

Gazeta Krakowska

W centrum wydarzeń od 70 lat

Nr 8 (22 135)

Demokraci rozpoczęli atak na Trumpa. Chcą go pozbawić władzy na finiszu kadencji

STR. 11



Bieszczady są cudowne, ale dwóch rzeczy turystom nie wybaczą: głupoty i brawury

STR. 15



FOT. EAST NEWS, BIESZCZADZKA GRUPA GORP

Prenumerata 12 312 53 88 godz. 10.00-15.00



Sonia Bohosiewicz

śpiewa wielkie przeboje

Marilyn Monroe

PŁYTA naszej pięknej aktorki z jazzowymi aranżacjami znanych piosenek ukaże się 8 marca STR. 9

Akcja szczepienia powinna być lepiej zorganizowana

CHRZANÓW, OŚWIĘCIM Tempo szczepienia w szpitalach będzie lepsze, jeśli poprawi się logistyka dostaw – mówią dyrektorzy STR. 6

Redaktor wydania:
Włodzimierz Zapart

Nr ISSN 2353-6144
Nr indeksu 35015X



NOWY SĄCZ Śmieci przyczyną śledztwa. Nieprawidłowości na wysypisku grożą zdrowiu mieszkańców

STR. 6

Gowin przedstawił program wsparcia. Czy nie za późno?

Górale mówią: Veto! Postawią się rządowi?

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl



Podhale

Branża turystyczna z Podhala chce po 17 stycznia otwierać swoje firmy – niezależnie od decyzji rządu ws. pandemii. – My nie chcemy krać, mordować, ale normalnie żyć, uczciwie pracować i zarabiać. Teraz jest ostatnia chwila, by to szaleństwo zatrzymać i trzeba to zrobić – mówi Sebastian Pitoń, inicjator akcji Góralskie Veto.

Okazuje się, że głoszone przez niego hasła zyskały grono sympatyków. To kilkuset przedsiębiorców z branży turystycznej – z Zakopanego, Bukowiny i Białki Tatrzańskiej, Kościeliska i innych miejscowości, nie tylko z Podhala. – Podobnie chcą działać ludzie w Karpaczu, Szczyrku czy w Wiśle. Mamy nadzieję na efekt lawiny – mówi Sebastian Pitoń.

Góralskie Veto organizuje nawet kancelarie prawne, które mają doradzać przedsiębiorcom z Podhala, co robić w sytuacji, gdy przyjdą z kontrolą sanepid i policja. Organizatorzy ruchu stoją bowiem na stanowisku, że zamknięcie gospodarki Podhala jest nielegalne.

Przedsiębiorcy chcą otworzyć swoje działalności od 18 stycznia – czy-

li dzień po tym, jak zakończy się w Polsce narodowa kwarantanna. Chcą to zrobić niezależnie od tego, czy rząd przedłuży przepisy dotyczące zamrożenia branży turystycznej.

– O frustracji i niezadowoleniu mówimy od dawna. Przestrzegaliśmy przed taką sytuacją. Apelowaliśmy o wypracowanie rozwiązań. Nie dziwię się obecnej frustracji wielu osób z branży turystycznej – mówi Agata Wojtowicz z Tatrzańskiej Izby Gospodarczej w Zakopanem. Spodziewa się ona, że z pewnością znajdą się firmy, które otworzą się po 18 stycznia. – A za ich przykładem pójść kolejne – przewiduje Wojtowicz.

VETO – STR. 5, AKCJA GOWINA – S. 10

Od 18 stycznia dzieci z klas I-III wracają do szkół

Pozostałe obostrzenia sanitarne zostają utrzymane

Str. 10



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

W Europie narasta fala pandemii, ale w Polsce nauka stacjonarna w kl. I-III nie stanowi zagrożenia – tłumaczy minister zdrowia

Pogoda w regionie

Dzisiaj

2°C
-4°CBarometr
739 mmHg
Wiatr
płd.-zach., 4 m/s

bez opadów

jutro

1°C -1°C



czwartek

0°C -2°C



piątek

-2°C -4°C



Lokalnie możliwe niewielkie opady mroźnego deszczu lub śniegu

Monika Kaczyńska
redakcja.krakow@polskapress.plDO SZKOŁY?
BYLE NA DOBRE

Felieton

Jak najszybszy powrót uczniów do szkół to obecnie konieczność. Kolejne tygodnie zdalnej nauki oznaczają dla nich straty nie tylko czysto edukacyjne (choć nie czujemy się - te są poważne), ale i rozwojowe. Im młodsze dziecko, tym problem jest większy. Dla siedmiolatka czy ośmiolatka kontakt z kolegami, nauczycielami, a także funkcjonowanie w krytykowanym (słusznie), ale wszak działającym systemie 45-minutowych lekcji i przerw to prawdziwa szkoła życia. Trzeba też pamiętać, że czas dzieciom biegnie inaczej. Dla dziewięciolatka pół roku to tyle, ile ponad dwa lata dla czterdziestolatka. Nie trzeba tłumaczyć, jakie skutki miałyby taki okres izolacji od naturalnego środowiska społecznego. Nie można zapominać także o dzieciach, które na skutek nauki zdalnej w ogóle zniknęły z systemu edukacji. W ich przypadku nadrobienie zaległości, także tych naukowych, może potrwać długo.

miesiące, jeśli nie lata, i naprawdę zaważyć na szansach na przyszłość. Ale jak zwykle diabeł tkwi w szczegółach. Powrót do szkół będzie miał sens, jeśli będzie oznaczał przywrócenie stabilnej normalności. Dlatego szczególnie ważne jest, by roztropnie wybrać moment powrotu i dobrze go przygotować. Warto w imię perfekcyjnej logistyki i większego bezpieczeństwa zarówno samych dzieci, jak i ich rodziców i nauczycieli poświęcić jeszcze tydzień lub dwa. W tym kontekście propozycja ZNP, by jeszcze zanim dzieci usiądą w ławkach zacząć szczerzyć nauczycieli, ma głębszy sens. Że zaszczepienie wszystkich potrwa zbyt długo i nie możemy tyle czekać? Warto zacząć od tych, którzy mają najwięcej różnorodnych kontaktów z dziećmi, a tym samym są najbardziej narażeni na zakażenie, a więc nauczycieli świetlicy. W następnej kolejności ci, którzy uczą największych klas, w dalszej ci, którzy mają kontakt z mniejszą liczbą uczniów, a w końcu pracownicy obsługi. Każdy kolejny zaszczepiony to mniejsza szansa na roznośnię zakażenia. Trzeba o to zadbać, bo powrót do szkoły, w której połowa nauczycieli jest na zwolnieniu lekarskim, a lekcje łatanie są zastępstwami, może okazać się spacerem z deszczu pod rynnę. ©©

Komórki rakowe mogą hibernować jak zwierzęta

Komórki nowotworowe mogą wykorzystywać taktykę, stosowaną przez niektóre zwierzęta i przechodzić w stan podobny do hibernacji - wynika z nowych badań, na które powołuje się Dzienniknaukowy.pl. Wszystko po to, by przetrwać stan zagrożenia, jakim jest chemioterapia lub inne terapie celowane.

Wiele zwierząt może przejść w stan hibernacji. Ich aktywność zanika, metabolizm zwalnia, obniża się temperatura

ciała, spowalnia praca serca oraz większość procesów życiowych. Pozwala to przetrwać trudne warunki środowiskowe, jak ostre zimy, susze czy niedobory żywności. Przykładem są niedźwiedzie, ale wśród hibernujących zwierząt są także jeże czy chomiki.

Jak twierdzi Dzienniknaukowy.pl, podobną taktykę stosują komórki nowotworowe. Dla nich trudnymi warunkami środowiskowymi jest m.in. chemioterapia. (BD)

Brytyjczycy i Polacy w Anglii są już zmęczeni brexitem

Rozmowa

- Dopiero gdy pandemia minie, gdy będzie można swobodnie podróżować, przekonamy się, czy regulacje po brexicie będą dla Polaków w UK i Brytyjczyków poważnym problemem - mówi Ewelina Hornsby, Polka od wielu lat mieszkająca w Birmingham.



Ewelina Hornsby: Jesteśmy już zmęczeni połączeniem pandemii i brexitu

wiągają się komplikacji związanych z podróżowaniem w pobrexitowej rzeczywistości? Np. osobnych odpraw na lotniskach?

Cóż, tak naprawdę nikt nie wie, czy to będzie poważny problem. Również się z mężem [Brytyjczykiem - red.] zastanawiamy, jak to się będzie odbywało.

Czy Brytyjczycy rozmawiają o nowych zasadach, które będą ich obowiązywały w czasie wakacyjnych podróży?

Rzeczywiście, Brytyjczycy bardzo lubią południową część Europy, ale nie znam nikogo, kto był na wakacjach w minionym roku, oczywiście z uwagi na pandemię. Większość osób przeznaczyła fundusze wakacyjne na remonty. Nie spotkałam się z komentarzami w sprawie nowych zasad podróżowania. Wydaje się, że nowe regulacje nie będą dla nich problemem.

Umowa między UK a UE nakłada obowiązek wiz dla obywateli UE, którzy chcą pracować lub studiować na Wyspach. Zna Pani angielski rynek pracy. Czy teraz, gdy brexit stał się faktem, brytyjczy pracodawcy będą mniej chętnie zatrudniać?

niać pracowników z Polski i innych krajów UE?

Nie sądzę, by to sprawiło większy problem w normalnych warunkach. Teraz, niestety, w związku z pandemią te warunki normalne nie są. Mimo że bezrobocie jest tylko na poziomie 5 proc., a rząd zobowiązał się częściowo pokryć koszty pensji pracowniczych do końca kwietnia, by zapobiec zwolnieniom, to sytuacja na rynku pracy jest bardzo niestabilna. Jeśli popyt na rynku pracy będzie wysoki, to nie będzie zapotrzebowania na pracowników z krajów Unii Europejskiej. Wyjątek mogą stanowić specjaliści z sektora opieki zdrowotnej.

Jak wygląda obecnie sytuacja pandemiczna w Wielkiej Brytanii? W Polsce słyszymy o nowej mutacji koronawirusa, który szerzy się w Londynie. Czy w regionie Birmingham, gdzie Pani mieszka, daje się odczuć zagrożenie? Czy obowiązują obostrzenia, a służba zdrowia jest wydolna?

Od 31 grudnia Birmingham znajduje się w najwyższym poziomie obostrzeń porównywalnym z lockdownem (m.in. nakaz pozostania w domach, zalecenie pracy zdalnej, zamknięte obiekty rekreacyjne, zakaz wyjazdów zagranicznych, chyba że do pracy). Co ciekawe, szpital Nightgale, który powstał na potrzeby pandemii, w dalszym ciągu stoi pusty. Większość ludzi stosuje się do zasad, ale każdy jest już pandemią zmęczony. Moi znajomi obawiają się szczepionek, które, jak wiadomo, były testowane bardzo krótko i nie są znane ewentualne, długotrwałe skutki uboczne.

Rozmawiał
Tomasz Chudzyński

ZDJĘCIE DNIA



Takie domki igloo mogą pomóc pingwinom w rozmnażaniu się pomimo topnienia lodu na Antarktydzie. Podwodna część zaopatrzona jest w wahadło wytwarzające prąd używany do chłodzenia konstrukcji

LISTY DO REDAKCJI

czytelnicy@gk.pl
tel. 697 730 318

Abonament RTV kosztuje nie tylko u nas

Dziwię się, że w Polsce ludzie się tak oburzają, że muszą płacić na publiczne radio i telewizję i że te opłaty w 2021 roku są wyższe niż w ubiegłym roku. Tymczasem w innych krajach Unii Europejskiej też obowiązuje opłata taka jak u nas, czyli abonament RTV, i jakoś tam te społeczeństwa są bardziej zdyscyplinowane. Moja siostra od wielu lat mieszka w Niemczech. Mówi, że tam nie do pomyślenia jest by ktoś nie zapłacił za telewizję. Ta opłata jest tam traktowana na równi z czynszem czy opłatą za komórkę, prąd czy gaz. Trzeba ją zapłacić i nie ma dyskusji ani migania się. Nie ma też żadnego znaczenia czy się ogląda publiczną telewizję czy nie.

JACEK, STAŁY CZYTELNIK

Tylko e-skierowanie to e-nieporozumienie...

Od 8 stycznia lekarz wystawi nam tylko e-skierowanie. Jako pacjenci otrzymamy informację o e-skierowaniu w postaci SMS-a z 4-cyfrowym kodem albo e-maila z załączonym w PDF e-skierowaniem. W przychodni, którą wybraliśmy, możemy zapisać się telefonicznie na wizytę podając kod e-skierowania oraz numer PESEL. Szczerze mówiąc, to ja sobie tego nie wyobrażam! Zoną chcemy się zapisać prywatnie na prześwietlenie płuc. Musimy mieć skierowanie. Mnie po wielu próbach dodzwonienia się do przychodni udało się zapisać na 19 stycznia. Żona już wykonała z 80 prób połączeń i nic. Walczy dalej. Jak tak dalej pójdzie, to w przychodniach zamiast pielęgniarek trzeba będzie zatrudnić panie do odbierania telefonów. Józef spod Krakowa

KALENDARIUM

12 stycznia 1673

W Amsterdamie użyto po raz pierwszy węzów strażackich do gaszenia pożaru.

12 stycznia 1846

W Krakowie odbyła się narada działaczy konspiracyjnych z ziem polskich pod przewodnictwem Ludwika Mierosławskiego, autora planu ogólnonarodowego powstania, którego termin wybuchu wyznaczono na noc z 21 na 22 lutego. Kraków miał zostać siedzibą przyszłego Rządu Narodowego.

12 stycznia 1944

We wsi Kłodne w powiecie limanowskim, w odwecie za wysadzenie pociągu na linii kolejowej Nowy Sącz - Chabówka, Niemcy zamordowali 28 zakładników.

12 stycznia 2010

W Olskuszu odnaleziono jedyny w polskich zbiorach obraz Claude'a Moneta „Plaża w Pourville”, skradziony z Muzeum Narodowego w Poznaniu we wrześniu 2000 roku. ©©

Kraków

Reporter dyżurny od 9 do 17, **tel.:** 509 428 418
e-mail: redakcja.krakow@polskapress.pl, **sekretariat:** 12 688 85 60
Ogłoszenia: **12 688 84 44** Reklama: **12 688 84 06**

Igrzyska Europejskie. Są, ale jednocześnie ich nie ma. Żadnych umów nie podpisano



Po stronie rządowej słyszymy, że Jacek Sasin na pewno nie przyjedzie z walizką pieniędzy - mówią krakowscy urzędnicy

Kontrowersje

Piotr Ogórek
piotr.ogorek@polskapress.pl

Z Igrzyskami Europejskimi 2023 w Krakowie i Małopolsce jest jak ze słynnym kotem Schrodingera - są, ale jednocześnie ich nie ma. Są, bo Kraków i Małopolska zostały oficjalnie ogłoszone gospodarzami imprezy. Nie ma, bo nie ma podpisanych żadnych umów, pomiędzy miastem, województwem i Stowarzyszeniem Europejskich Komitetów Olimpijskich.

W zeszłym tygodniu pisaliśmy o planowanym przyjeździe do Krakowa wicepremiera Jacka Sasina, który w rządzie PiS jest odpowiedzialny za organizację IE 2023.

- Potwierdzam, że Jacek Sasin przyjeżdża do Krakowa 21 stycznia. Będzie rozmawiał z prezydentem Jackiem Majchrowskim oraz marszałkiem województwa Witoldem Kozłowskim. Trzeba przygotować niezbędną infrastrukturę, a czasu jest coraz mniej - mówiła nam w zeszłym tygodniu Monika Chylaszek, rzeczniczka Jacka Majchrowskiego.

To na razie jedyny konkret w sprawie igrzysk, do których pozostaje coraz mniej czasu. Tymczasem wciąż nie ma podpisanych żadnych wiążących do-

kumentów odnośnie organizacji imprezy. Ani Kraków, ani Małopolska, ani Polski Komitet Olimpijski i Stowarzyszenie Europejskich Komitetów Olimpijskich (EOC) wciąż nie podpisały kluczowych dokumentów.

- Umowa Host City, pomiędzy wszystkimi stronami, nie została jeszcze podpisana, ale będzie - mówi nam rzecznik małopolskiego urzędu marszałkowskiego Michał Drewnicki. Kiedy zostanie podpisana? - Nie możemy podać terminu. W przyszłym tygodniu odbędą się rozmowy z premierem Sasinem - dodaje rzecznik.

Również Janusz Kozioł, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rozwoju kultury fizycznej, nie zdradza więcej informacji. - Czekamy na przyjazd Jacka Sasina, wtedy będzie rozmawiać - ucina. Dodaje, że Kraków jest gotowy do rozmów.

Dlaczego wciąż nie ma podpisanej umowy organizacyjnej? W tej sprawie żadna ze stron nie chce zabierać głosu. Wysłaliśmy też pytania do Ministerstwa Aktywów Państwowych, którym kieruje Jacek Sasin. Spytałśmy, czy można spodziewać się projektu specustawy ws. organizacji igrzysk oraz co z rządowymi gwarancjami finansowymi dla Krakowa. Na odpowiedzi czekamy.

Wydaje się, że problemem jest pewien brak wzajemnego

zaufania. Zresztą do tej pory współpraca na linii Jacek Sasin-Kraków nie przebiegała idealnie. W listopadzie Jacek Majchrowski wysłał list do Jacka Sasina, w którym wymienił najważniejsze inwestycje Krakowa niezbędne do organizacji IE, a na które miasto chciałoby dostać 80 proc. dofinansowania ze strony rządu. Jacek Sasin odpowiedział dopiero po miesiącu, a z pisma prezydent Krakowa niewiele się dowiedział. Wicepremier poprosił o bezpośrednie rozmowy. Te mają się odbyć 21 stycznia.

Igrzyska Europejskie stały się gorącym kartoflem, z którym nie za bardzo wiadomo, co zrobić

Sytuacja wygląda więc nieco tak, że Kraków podpisze umowy organizacyjne, jeśli dostanie gwarancje rządowego finansowania. Natomiast strona rządowa, z tego, co słyszymy nieoficjalnie, takowe da, jeśli miasto... podpisze umowę organizacyjną. Sytuacja wydaje się więc nieco patowa.

Jak słyszymy nieoficjalnie ze strony urzędu miasta Krakowa, Jacek Majchrowski chciałby

mieć przed podpisaniem umowy organizacyjnej, przynajmniej dwa dokumenty - albo specustawę, która wskazuje zarówno finansowanie, jak i zakres inwestycji lub jakieś porozumienie między głównymi organizatorami, czyli Krakowem, Małopolską i rządem.

- Specustawy nadal nie ma. Racjonalne wydawało się jej przyjęcie do końca 2020 roku, ale tak się nie stało. Ustawa powinna zostać przyjęta najpóźniej w I kwartale tego roku, tak aby samorządy Małopolski mogły się odpowiednio przygotować do IE - mówi nam poseł PO Ireneusz Raś, przewodniczący sejmowej komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Po stronie rządowej słyszymy natomiast, że Jacek Sasin na pewno nie przyjedzie z walizką pieniędzy. Ma za to pytać, gdzie jest umowa pomiędzy miastem, województwem, PKOl i EOC.

Wygląda więc na to, że Igrzyska Europejskie stały się gorącym kartoflem, z którym nie za bardzo wiadomo, co zrobić. Oczywiście trzeba do tego doliczyć pandemię koronawirusa, która wiele rzeczy utrudnia, ale za trzy lata powinno już jej nie być.

Pojawiają się też głosy, że Kraków i Małopolska mogą stracić organizację IE. To wydaje się jednak trochę karkołomne, ponie-

waż byłaby to jednak porażka wizerunkowa dla Małopolski rządzonej przez PiS. Poza tym, żeby imprezę udało się zorganizować bez problemu, trzeba by wybrać region i miasto, gdzie rządzi PiS, a o taki układ ciężko. W spekulacjach pojawia się Wrocław, którym od lat rządzi środowisko związane z PO, więc trudno wyobrazić sobie, że rząd PiS dogada się lepiej z Wrocławem niż z Krakowem.

- Mamy już deadline. Wiadomo, że pandemia przewróciła wiele rzeczy, w tym harmonogram przygotowań IE również. Niemniej Kraków i region muszą wiedzieć, na jakie wsparcie mogą liczyć - mówi Ireneusz Raś.

Zdaniem posła IE są szansą dla Krakowa i Małopolski, która została zaprzeczona podczas piłkarskiego Euro 2012, kiedy to Kraków nie został jednym z miast gospodarzy imprezy.

- To może być dobra okazja, żeby zbudować coś na przyszłość, odbudować turystykę. Pewne inwestycje muszą być zagwarantowane. Nie chodzi o bizantyjską imprezę, tylko racjonalne wydatki. Najwyższy jednak czas na mocne zaangażowanie i wsparcie z rządu i tego oczekują po spotkaniu władz Krakowa i województwa z Jackiem Sasinem - dodaje poseł Raś. ©P

Środowisko Sprawdzą, które ucieka nam ciepło

Od stycznia do marca będą prowadzone badania utraty ciepła w domach jednorodzinnych na terenie dzielnicy IX Łagiewniki-Borek Fałęcki. Badania wykonywane są kamerą termowizyjną z zewnątrz budynku, nie jest wymagany bezpośredni kontakt z mieszkańcem. - Od stycznia do marca na terenie dzielnicy IX Łagiewniki-Borek Fałęcki pracownicy Wydziału ds. Jakości Powietrza UMK, według przygotowanej listy punktów adresowych, wykonają zdjęcia poszczególnym budynkom mieszkalnym jednorodzinnych - informują urzędnicy. Trasy są tak opracowane, aby poruszać się tylko po drogach ogólnodostępnych, wykluczając wejścia na teren prywatny. Badania będą wykonywane tylko z zewnątrz budynku. Zdjęcia posłużą m.in. do analizy stanu ocieplenia budynków jednorodzinnych na terenie Krakowa.

W razie pytań urzędnicy proszą o kontakt telefoniczny z Wydziałem ds. Jakości Powietrza UMK pod numerem infolinii 12 616 88 48.

BRTOSZ DYBAŁA

Kontrowersje W parku Reduta nie można korzystać z pawilonu i toalet

W połowie 2019 r. odbyło się oficjalne otwarcie Parku Reduta. Mieszkańcy narzekają, że do dziś nie otwarto wybudowanego tam pawilonu i nie funkcjonuje m.in. toaleta. Co na to urzędnicy? - W zeszłym roku ogłosiliśmy dwa przetargi na dzierżawę pawilonu, które zostały unieważnione z powodów proceduralnych, potem jak odwołaliśmy się od rozstrzygnięć tych postępowań ich uczestnicy. Kolejny przetarg zamierzamy ogłosić niebawem, tak by wyłonić dzierżawcę pawilonu i obiekt został otwarty na tegoroczną majówkę - wyjaśnia Piotr Kempf, dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie. - Chcemy, by pawilon działał podobnie do tego, jaki funkcjonuje już w Parku „Stacja Wisła” na Zabłociu. Mogłaby tam więc funkcjonować kawiarnia, toaleta, ale też plan jest taki, by operator odpowiadał za organizację różnych wydarzeń na terenie parku, opiekował się tym miejscem - dodaje.

Ogółem podczas budowy parku, na jego terenie posadzono ok. 300 drzew, 8 tys. krzewów, 131 drzew owocowych, prawie 900 krzewów owocowych, 3,5 tys. sztuk bylin, ponad 2 tys. pnączy. Założono ponad 25000 mkw trawników i łąk kwietnych. Zamontowano również elementy małej architektury: około 100 ławek, 135 koszy na śmieci, 20 leżaków, 20 hamaków. Na przełomie 2019 i 2020 roku w mediach zwracano uwagę na nadmierną liczbę koszy na śmieci, roznieoszonych na terenie parku oraz ich znaczny koszt.

PIOTR TYMCZAK

Trwa testowanie nauczycieli przed otwarciem szkół. A o nas rząd zapomniał? - pytają nauczyciele przedszkoli

Pandemia

Patrycja Dziadosz

patrycja.dziadosz@polskapress.pl

Rozpoczął się drugi tydzień ferii zimowych, a wraz z nim ogólnopolska akcja testowania nauczycieli. W Małopolsce do piątku przebadanych ma zostać prawie 10,5 tys. pedagogów z klas I-III. Wiadomo już bowiem, że od przyszłego poniedziałku uczniowie najmłodszych klas wrócą do nauki stacjonarnej. Nauczyciele przedszkoli pytają, co z nimi? Dlaczego oni nie zostali objęci testami, choć nieprzerwanie od maja pracują stacjonarnie?

W Małopolsce wymazy są pobierane w 17 punktach drive-thru i w 23 doraźnych punktach, specjalnie przygotowanych na tę akcję - obsługiwanych przez zespoły karetek wymazowych. Badania są bezpłatne, jednorazowe i dobrowolne. W Krakowie jeden z punktów pobierania wymazów został zlokalizowany w namiocie drive-thru przed Zespołem Szkół Specjalnych nr 6 przy ul. Tadeusza Ptasińskiego.

Wśród osób, które wczoraj stanęły w tym miejscu, w kolejce do badania była m.in. Wiesława Bilka, nauczycielka religii ze Społecznej Szkoły Podstawowej nr 4 Społecznego Towarzystwa Oświatowego im. Juliusza Słowackiego przy ul. Krowoderskiej w Krakowie.

- Zdecydowałam się na wymaz po to, aby ochronić kolegów

i koleżanki w pracy przed niebezpieczeństwem zarażenia, a także dla własnego bezpieczeństwa - mówi kobieta.

Przyznaje, że tęskni za powrotem do normalnych warunków pracy.

- Największe trudności w pracy zdalnej są z najmłodszymi dziećmi, którym na co dzień bardzo potrzeba kontaktu z rówieśnikami i ruchu. Tego nie zastąpi komputer - dodaje Bilka.

10,5 tys. chętnych na badania

Do udziału w badaniach w całej Polsce zgłosiło się w sumie 165 tys. nauczycieli i pracowników niepedagogicznych. Natomiast w Małopolsce - 10 479.

Chętnych byłoby zapewne więcej, gdyby Ministerstwo Zdrowia darmowe testy udostępniło również nauczycielom przedszkoli i żłobków, którzy nieprzerwanie pracują od 6 maja. Mimo licznych apeli zarówno ze strony pedagogów, jak i Związku Nauczycielstwa Polskiego tak się jednak nie stało.

- ZNP od miesiąca apelował o testowanie nauczycieli. Cieszymy się, że nasze postulaty zostały w końcu wysłuchane. Nie rozumiemy jednak, dlaczego rząd podzielił pedagogów i wykluczył z grupy testowanych nauczycieli przedszkoli - mówi Arkadiusz Boroń, prezes małopolskiego oddziału ZNP.

I dodaje, że rozgoryczenie jest bardzo duże.

- Ci ludzie mówią nam, że czują się jakby rząd o nich za-



Do udziału w badaniach zgłosiło się w sumie 165 tys. nauczycieli i pracowników niepedagogicznych

pomniał. A przecież przedszkola podobnie jak żłobki działają cały czas. Brakuje logiki w tych działaniach.

Pominięta czuje się m.in. Anna, nauczycielka jednego z krakowskich przedszkoli.

- Dla rządu jesteśmy drugą kategorią. Pracowaliśmy niemal cały rok, a mimo to nie możemy liczyć na żadne wsparcie. Dlaczego? My również podlegamy pod kartę nauczyciela, ale nikt nie zaproponował nam udziału w badaniach. Nikt też nie mówi, kiedy będziemy mogli się zaszczepić. To absurd - denerwuje się kobieta.

Podobnych głosów nie brakuje również na internetowych

forach zrzeszających pracowników oświaty. Inaczej widzą to rządzący. W jednym z wywiadów wiceminister edukacji Dariusz Piontkowski mówił, że do tej pory w związku z pandemią w skali całego kraju zajęcia ograniczyć musiało 1-1,5 proc. przedszkoli, a to oznacza, że „w tych placówkach nie dzieje się nic złego, tak żeby trzeba nauczycieli przedszkolnych masowo testować”.

Dzieci wracają do szkół

Jak z kolei testowanie nauczycieli podstawówek tydzień przed powrotem dzieci do szkół oceniają lekarze? O opinie w tym zakresie zapytaliśmy z kolei dr

Lidię Stopyrę, ordynator Oddziału Chorób Infekcyjnych i Pediatrii w Szpitalu im. Stefana Żeromskiego w Krakowie.

- Nie do końca rozumiem niektóre idee rządzących. Test PCR jest testem na chwilę. Jeśli wy- maz pobierzemy w poniedziałek, a następnego dnia otrzymamy ujemny wynik, to nie daje nam on gwarancji, że badana osoba na pewno jest niezakażona. Z drugiej strony wynik dodatni, nie oznacza też, że dana osoba na pewno zaraża - mówi lekarka.

- Z naszych obserwacji wynika, że osoby z negatywnym wynikiem testu zapominają o przestrzeganiu reżimu sanitar-

nego. Cały czas uczulam również na to, żebyśmy pamiętali, że dzieci do lat czterech nie noszą maseczek. A to jest świetna okazja do transmisji wirusa. Pamiętajmy też, że dla młodszych dzieci przestrzeganie obostrzeń, noszenie maseczek, zachowywanie dystansu jest trudniejsze niż dla starszych. One wciąż będą się zarażać. Jedyną realną szansą na zakończenie pandemii jest szybkie zaszczepienie jak największej liczby osób.

Decyzja o powrocie po ferii uczniów najmłodszych klas do nauczania stacjonarnego zapadła wczoraj po południu.

- Od 18 stycznia zdecydowaliśmy o utrzymaniu wszystkich dodatkowych obostrzeń oprócz uruchomienia nauczania stacjonarnego w klasach I-III w szkołach podstawowych - poinformował minister zdrowia Adam Niedzielski.

Ostatnie badania laboratoryjne potwierdziły zakażenie u 4622 osób, z czego 233 z nich to mieszkańcy Małopolski. To o ponad połowę zakażeń mniej w stosunku do dnia poprzedniego. Należy mieć jednak na uwadze, że w poniedziałki zawsze liczba podawanych zakażeń jest niższa. Minionej doby z powodu COVID-19 w całym kraju zmarło 75 osób. Wśród nich była jedna osoba z Małopolski. Od początku epidemii w naszym regionie SARS-CoV-2 potwierdzono w 112 130 przypadkach. Walkę z wirusem przegrało 2 759 osób z województwa. ©@

0010011755

Odszedł od nas nieodżałowany

dr Janusz Orzech

fizjoterapeuta,

jeden ze współtwórców ustawy

o zawodzie fizjoterapeuty.

Wykładowca i nauczyciel kilku tysięcy fizjoterapeutów.

Na ręce

Żony

składam

najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Prezes Krajowej Rady Fizjoterapeutów

Przestrzeń miasta

Piotr Ogórek

piotr.ogorek@polskapress.pl

Gdzie jest krakowski rower miejski? Na razie na papierze. Po tym, jak w zeszłym roku niespodziewanie zakończył się system Wavelo, urzędnicy zapowiedzieli szybki powrót jednośladów. Na razie rowerów nie ma.

W pierwszym półroczu być może zostanie ogłoszony przetarg na operatora i zamówienie 500 nowych rowerów. Po Krakowie docelowo ma jeździć 2,5-3 tysiące rowerów miejskich, w zdecydowanej większości elektrycznych. Nie wiadomo jednak, kiedy się to stanie.

- W tym roku chcemy przeprowadzić niezbędne procedury i ogłosić przetarg jeszcze w tej połowie roku. Na początek na ulice trafiłoby ok. 500 elektrycznych rowerów - mówi nam Sebastian Kowal z Zarządu Transportu Pu-



To rowery elektryczne, które jesienią pojawiły się na pętli Czerwone Maki. Na zimę wróciły do magazynu

blicznego. W optymistycznym wariantcie nowy rower miejski mógłby się pojawić w Krakowie jesienią.

W budżecie miasta na rok 2021 na rozwój miejskiej sieci rowerów zapisano raptem 369 tys. zł. Tyle wystarczy najwyżej na zakup kilkudziesięciu rowerów

elektrycznych, a nie setki. Nie wykluczone, że miasto będzie starało się o dofinansowanie zewnętrzne, w tym unijne. W budżecie miasta przy punkcie o rowerze miejskim zakłada się zawarcie porozumienia między Krakowem a Urzędem Marszałkowskim w sprawie rozwoju zini-

tegrowanego systemu wypożyczeń roweru miejskiego.

W październiku w Krakowie uruchomiono małą wypożyczalnię rowerów elektrycznych. Ponad 40 sztuk było dostępnych na pętli Czerwone Maki. Rowerów mogli korzystać mieszkańcy, którzy w obrębie P+R Czerwone Maki zostawiają samochód, po czym przesiadają się na „elektryka”, a potem zwrócą jednoślad w tym samym miejscu. Rowery kosztowały około 500 tys. zł, ale 80 proc. kwoty pochodziło z dofinansowania UE.

Pytamy o statystyki wypożyczeń, czy rowery cieszyły się popularnością, ale urzędnicy odpowiedzi nie mają. Słyszymy, że rowery były wypożyczane, ale na zimę trzeba było je schować. Ich obsługą zajmowali się pracownicy ZTP w ramach bieżących obowiązków i zimą było to utrudnione. Elektryki na Czerwone Maki mają wrócić na przełomie marca i kwietnia. ©@

Veto! Przedsiębiorcy z gór chcą otwierać biznesy



Podhale

Górale z południa Polski zamierzają w poniedziałek, 18 stycznia, masowo otwierać swoje biznesy turystyczne. I to niezależnie od decyzji rządu w sprawie obostrzeń. W tym celu powołali inicjatywę Góralskie Veto, którą poparło już kilkuset przedsiębiorców. W podobny sposób chcą postąpić górale z Wisły, Szczyrku czy Karpacza.

Góralskie Veto to inicjatywa, która została zapoczątkowana przez Sebastiana Pitoń, architekta z Kościeliska. Choć sam nie żyje bezpośrednio z branży turystycznej, od pewnego czasu

w internecie zaczął rozpowszechniać swoje opinie, że obostrzenia rządowe zakazujące działalności gospodarczej są niezgodne z prawem, bo są wprowadzane na mocy rozporządzenia, które stoi w sprzeczności z konstytucją.

Gdy rząd zakazał wynajmu pokoi dla turystów na czas sylwestra i zimowych ferii, Góralskie Veto zaczęło szybko zyskiwać nowych zwolenników. Popierający go to głównie mali i średni przedsiębiorcy z Podhala, którzy żyją z turystyki. To ludzie z Zakopanego, Bukowiny Tatrzańskiej, Kościeliska i wielu innych miejscowości. W ostatni piątek w jednym z pensjonatów na zakopiańskiej Pardałowce zorganizowano spotkanie z kancelariami prawnymi, które tłumaczyły góralom, jak mają się bronić, gdy zagładnie do ich pensjonatów sanepid z policją. Za-



- My nie chcemy nikogo okradać, ale normalnie żyć, uczciwie pracować - mówi Sebastian Pitoń z Kościeliska

FOT. ŁUKASZ BOBEK

miast zaplanowanych 150 osób, na spotkanie przyszło ponad 300. Pojawili się ludzie także spoza Podhala.

- Biznesy turystyczne na Podhalu są budowane pokoleniami. I płakać się chce, jak to wszystko będzie rujnowane. Perspektywy są takie, że ten lockdown może być kontynuowany do wiosny czy do lata. Wszystko na to wskazuje, obserwując co się dzieje w innych krajach Europy Zachodniej. Skończy się tak, że przedsiębiorcy zwolnią dobrych pracowników, firmy zbankrutują i trzeba będzie to wszystko wyprzedać - mówi Sebastian Pitoń. - Dlatego przedsiębiorcy z gór widzą już, że mniejszym ryzykiem jest postawienie się rządowi niż dalej trwanie w tych obostrzeniach. Teraz jest ostatnia chwila, by to szaleństwo zatrzymać i trzeba to zrobić.

Przedsiębiorcy skupieni wokół inicjatywy Góralskie Veto

chcą masowo otwierać swoje działalności gospodarcze po 17 stycznia. Wynajęli kancelarie prawne, które mają stanowić wsparcie dla przedsiębiorców, w sytuacji, gdy odwiedzi ich policja czy sanepid. - Liczymy na to, że nasz ruch będzie iskrą, która wywoła lawinę otwarć w całym kraju - mówi Pitoń.

Inicjatywa Góralskie Veto stała się numerem jeden w rozmowach na Podhalu. - Poziom frustracji jest ogromny. Tarcze antykryzysowe nie działają. Ludzie nie mają co do garnka włożyć. Moim zdaniem trzeba walczyć. Będzie kolejne góralskie „poruseństwo” - mówi nam jeden z taksówkarzy.

Wicepremier Jarosław Gowin chcąc gasić pożar wystąpił wczoraj z programem wsparcia. Czy ta inicjatywa nie jest spóźniona? - czas pokaże. Szczegóły na str. 10. ©P

REKLAMA

0010011109

Obwieszczenie o wydaniu decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2020.256) oraz art. 9q ust. 2, 2a i 3 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. *o transporcie kolejowym* (Dz.U.2020.1043),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 30 grudnia 2020 r. została wydana decyzja Nr 5/2020 o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji pn.: *Budowa ciągu pieszo-rowerowego od km 1+530.985 do km 2+191.765 LK 91 wraz z rozbudową mostu w km 1.875 w torze nr 1 linii nr 629 (torze nr 3 linii nr 91) nad rzeką Wisłą oraz ulicami Podgórską i Zabłocie w Krakowie, realizowanego w ramach kontraktu: Prace na linii kolejowej E30 na odcinku Kraków Główny Towarowy - Rudzice wraz z dobudową torów linii aglomeracyjnej*, na wniosek inwestora: *PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. (ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa)*, działającego przez pełnomocników: Panią Katarzynę Głodek oraz Pana Andrzeja Szydło, z 18 listopada 2020 r.

Inwestycją objęte są niżej wymienione nieruchomości (lub ich części) położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, w Mieście Kraków, oznaczone w ewidencji gruntów:

jedn. ewidencyjna Śródmieście:

obręb 12: 137/6 137/8 137/9 158 141/2 156/4 156/5 153/9 138/10

obręb 17: 277/7 312/1 312/2 311 410 289/4 289/12 289/13

jedn. ewidencyjna Podgórze:

obręb 13: 60/10 513/1 513/2 518/1 518/2 566 60/11 60/4 60/7 60/8 60/5 60/9 61/10 61/12 507/2 134/7 134/6 507/1

obręb 14: 198/1 198/2 198/3 204/1 204/3 231 29

Zakres inwestycji objęty niniejszym wnioskiem obejmuje w szczególności:

- rozbudowy mostu kolejowego M3 przez Wisłę dla toru aglomeracyjnego nr 3 LK 91 (tor nr 1 LK 629) przeprowadzającego jednocześnie ciąg pieszo-rowerowy wraz z budową nasypów na dojazdach oraz budową torowiska (obiekt uzyskał decyzję o pozwoleniu na budowę nr 11/BK/2017 z dnia 4.05.2017 r. znak WI-XI.7840.1.140.2016.KS, która została zmieniona decyzją nr 1/Z/2019 z dnia 20.03.2019 r. znak: WI-XI.7840.1.8.2019.PZ),
- budowy estakady rowerowej ER3 na prawym brzegu Wisły za mostem M3,
- przebudowy niskich murów oporowych ujmujących koryto rz. Wisły,
- rozbudowy ścian oporowej SO4 ograniczających nasyp kolejowy i ciąg pieszo-rowerowy na lewym brzegu Wisły na dojeździe do mostu (obiekt uzyskał decyzję o pozwoleniu na budowę nr 2/BK/2017 z dnia 22.03.2017 r. znak: WI-XI.7840.1.141.2016.KS),
- rozbudowy ściany oporowej KP1 ograniczających nasyp kolejowy i ciąg pieszo-rowerowy na prawym brzegu Wisły (obiekt uzyskał decyzję o pozwoleniu na budowę nr 5/BK/2017 dnia 31.03.2017 r. znak WI-XI.7840.1.157.2016.EB, która została zmieniona decyzją nr 7/Z/2018 z dnia 3.10.2018 r. znak: WI-XI.7840.1.105.2018.EJ),
- budowy pochylni rowerowej oraz pochylni dla pieszych na lewym brzegu Wisły przy przyczółku P1 służącej jako wejście na poziom projektowanego mostu,
- budowy chodnika dla pieszych na prawym brzegu Wisły przy przyczółku P4 jako dojeździe do projektowanej pochylni i schodów,
- budowy pochylni i schodów dla pieszych na prawym brzegu Wisły przy przyczółku P4 służącej jako wejście na poziom projektowanego mostu,
- budowy odcinków instalacji kanalizacji opadowej celem odwodnienia ww. obiektów
- przebudowy sieci wodociągowej,
- budowy przyłącza wodociągowego wraz ze studnią wodomierzową i instalacji wodociągowej do budynku ul. Zabłocie 3A w miejsce przyłącza, studni wodomierzowej i instalacji likwidowanych,
- budowy przyłącza i instalacji kanalizacji sanitarnej do budynku ul. Zabłocie 3A,
- przebudowy sieci teletechnicznej,
- przebudowy sieci elektroenergetycznych,
- przebudowy sieci gazowej,
- przebudowy sieci ciepłowniczej.

Zgodnie z art. 9w ust. 1 ustawy o transporcie kolejowym, przedmiotowej decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Strony postępowania lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, mogą zapoznać się z przedmiotową decyzją

1. w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, pokój 19, ul. Basztowa 22 (tylko w przypadkach pilnych po telefonicznym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr tel. 12 39 21 612), powołując się na znak sprawy **WI-IV.747.2.6.2020**,

2. za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP - /ag9300lhke/skrytka, faksem - 12 422 72 08, telefonicznie - 12 39 21 612);

3. pocztą tradycyjną wnioski o udostępnienie decyzji należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków).

W związku z ogłoszeniem na obszarze RP stanu epidemii związanego z pandemią COVID-19 zostało wydane zarządzenie Wojewody Małopolskiego w sprawie zaprzestania bezpośredniej obsługi interesantów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie (we wszystkich budynkach urzędu). Wobec powyższego w celu uzyskania dodatkowych informacji proszę o kontakt telefoniczny: 12 392 16 12.

Jednocześnie informuje się, że zgodnie z przepisami **ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym:**

- 1) wojewoda doręcza decyzję o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej wnioskodawcy (na adres wskazany we wniosku) oraz wysyła zawiadomienie o jej wydaniu właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem – na adres określony w katastrze nieruchomości (którego funkcję pełni ewidencja gruntów i budynków) ze skutkiem doręczenia,
- 2) pozostałe strony zawiadamiają w drodze obwieszczeń w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg linii kolejowej, na stronach internetowych tych gmin oraz urzędzie wojewódzkim, a także w prasie lokalnej.

Od przedmiotowej decyzji przysługuje stronom prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, w terminie 14 dni od dnia doręczenia.

Zgodnie z art. 49 *Kodeksu postępowania administracyjnego* – w przypadku zawiadomienia przez obwieszczenie – **doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji.**

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, niniejsza decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Obwieszczenie podlega publikacji (art. 9q ust. 2 i 2a ustawy o transporcie kolejowym):

- na tablicach ogłoszeń, stronie internetowej oraz Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego;
- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Krakowa; w prasie lokalnej, j. Urzędu Miasta Krakowa;
- w prasie lokalnej.

Mogą szczepić więcej. Potrzebna jest lepsza organizacja dostaw

Chrzanów, Oświęcim

Bogusław Kwiecień
boguslaw.kwiecien@polskappress.pl

Szpital w Chrzanowie i Oświęcimiu deklaruje, że mogą wykonywać więcej szczepień przeciw COVID-19 niż dotąd. W pierwszej placówce zaszczepionych zostało dotąd 350 osób, a w drugiej 255. Dużo zależy będzie od organizacji dostaw szczepionek.

Tylko połowa, czyli 450 pracowników Szpitala Powiatowego w Chrzanowie w pierwszym terminie zgłosiła chęć zaszczepienia się przeciwko COVID-19. Terminy zostały przedłużone do 14 stycznia br. i obecnie chęć przyjęcia szczepionki w tej placówce zadeklarowało już w sumie 600 osób.

Akcja szczepienia w chrzanowskim szpitalu nabiera rozpędu. Do tej pory wykonano tam ok. 350 szczepień. W tym tygodniu zaplanowano drugie tyle. Zastępca dyrektora ds. lecznictwa Izabela Kielbalska podkreśla, że na razie nie ma problemów z dostępem do szczepionki. Należy jednak zaznaczyć, że do tej pory chrzanowski szpital nie zamawiał

jej dużych ilości. - Problemem jest godzina dostarczania szczepionek. Chcielibyśmy je mieć wcześniej, by od godz. 7-8 rozpocząć akcję szczepień. Niestety, dostarczane są później - mówi Izabela Kielbalska.

Obecnie na szczepienia z grupy zero, a więc także m.in. pracowników przychodni, aptek, domów pomocy społecznej i ośrodków pomocy społecznej do szpitala chrzanowskiego zgłoszonych zostało 1600 osób.

Z kolei Szpital Powiatowy w Oświęcimiu w ramach „grupy zero” otrzymał dotąd 1200 zgłoszeń. Dyrektor placówki Edward Piechulek przypuszcza, że chętnych jeszcze przybędzie.

Dotychczas w oświęcimskim szpitalu od 29 grudnia 2020 do 11 stycznia spośród zgłoszonych zostało tylko 255. - Nie wynika to z naszej nieudolności, ale ograniczeń logistycznych związanych z dostawami szczepionek - tłumaczy dyrektor szpitala Edward Piechulek. Jak dodaje, sprawa dostaw była już wyjaśniana z wojewodą małopolskim i szczepień będzie więcej.

©

Nieprawidłowości na wysypisku śmieci. Prokurator bada sprawę

Janusz Bobrek

janusz.bobrek@polskappress.pl

Nowy Sącz

Kontrola WIOŚ wykazała szereg nieprawidłowości w składowaniu śmieci na miejskim wysypisku przy ul. Tarnowskiej 120. Wśród odpadów znaleziono rakotwórcze substancje, miejska spółka źle prowadziła ewidencję, a dodatkowo nie miała pozwolenia na odprowadzenie wody opadowej.

Jak wynika z raportu, NOVA nie miała również pozwolenia na składowanie odpadów na wschodniej skarpie. Nie jest niestety możliwe, aby dowiedzieć się, skąd tutaj trafiły, bo uszkodzone zostały nagrania z monitoringu oraz zapis GPS dla jednego z pojazdów. Tą ostatnią sprawą zajmuje się już policja pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Nowym Sączu.

Małopolski Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska kontrolę Zakładu Zagospodaro-



FOT. ARCHIWUM

Liczne nieprawidłowości mogą skutkować nawet zamknięciem miejskiego wysypiska w Nowym Sączu

wania Odpadów w Nowym Sączu rozpoczął już w połowie września 2020 roku. Inspektorzy pięć razy pojawili się przy ul. Tarnowskiej 120 (ostatni raz 25 listopada), aby sprawdzić zawartość magazynowanych tam śmieci. Kontrola wykazała wiele nieprawidłowości i zakończyła się ukaraniem mandatem prezesa spółki NOVA. Krzysztof Krawczyk nie zgodził się z wynikami kontroli i odmówił przyjęcia

mandatu, a sprawa swój finał będzie mieć w sądzie. Co takiego zauważyli kontrolerzy z Krakowa?

Miejska spółka w niewłaściwy sposób przyjmowała odpady i bez zezwolenia składowała je poza czaszą wysypiska na wschodniej skarpie. Niektóre z nich były niebezpieczne dla zdrowia i środowiska, a do śmieci zmieszanych trafiały odpady podlegające recyklingowi. NOVA

nie posiadała również zezwolenia wodno-prawnego na odprowadzanie wody opadowej do wód gruntowych.

Odrębny wątek w sprawie to brak nagrań z monitoringu. Kiedy upomnieli się o nie inspektorzy, okazało się, że są uszkodzone. Podobnie jak zapis GPS dla jednego z pojazdów spółki. Obecnie Komenda Miejska Policji pod nadzorem Prokuratury Rejonowej prowadzi w tej sprawie śledztwo. W związku z nieprawidłowościami odrębne postępowanie w tej sprawie prowadzi Państwowe Gospodarstwo Wody Polskie oraz Urząd Marszałkowski w Krakowie.

- Wyniki kontroli są zatrważające. Dowiadujemy się, że przy ul. Tarnowskiej składowane są odpady niebezpieczne, rakotwórcze, które mogą szkodzić przede wszystkim mieszkańcom osiedla Zabełcze i Przetakówka - zaznacza Iwona Mularczyk, przewodnicząca Rady Miasta Nowego Sącza.

Jutro na temat raportu WIOŚ będzie obradować Komisja Infrastruktury i Środowiska Rady Miasta Nowego Sącza.

©

REKLAMA

0010008878



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO W KRAKOWIE
informuje, że ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości
w **KRAKOWIE przy ul. Pachoskiego**
KW Nr KR1P/00281438/7, Obr. 0042 Kraków Krowodrza
Nieruchomość stanowiąca niezabudowaną działkę nr 128/3 o pow. 0,1112 ha
Cena wywoławcza 250 000 zł, wadium 25 000 zł



Zgodnie z Uchwałą Nr XVI/312/19 Rady Miasta Krakowa z dnia 22 maja 2019 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Rejon ulic Pachoskiego, Wyki, Łokietka” - ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego z dnia 3 czerwca 2019 r., poz. 4269 (plan obowiązuje od dnia 18 czerwca 2019 r.), przedmiotowa działka znajduje się w terenach zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, oznaczonej symbolem MW.3 o podstawowym przeznaczeniu pod zabudowę budynkami mieszkalnymi wielorodzinnymi (ok. 98,4% pow. działki). Ponadto przedmiotowa nieruchomość została objęta strefą zieleni (w ramach przeznaczenia MW.3)

Termin przetargu: 17 lutego 2021 r. (godz. 10:00)

Termin wpłaty wadium do 12 lutego 2021 r.

na konto Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie
nr 19 1130 1150 0012 1243 8520 0008 Bank Gospodarstwa Krajowego.

Na dowód wpłaty należy zaznaczyć „**Ogłoszenie nr 3 Kraków ul. Pachoskiego**”. W tytule wpłaty należy wskazać nazwę osoby prawnej lub fizycznej biorącej udział w przetargu.

W przypadku uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy kupna - sprzedaży w formie aktu notarialnego, wadium przepada na rzecz Agencji.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym na tablicy informacyjnej w siedzibie OR AMW w Krakowie przy ul. Montelupich 3 oraz dostępnym na www.amw.com.pl, BIP i w siedzibach: Urzędu Miasta Krakowa i Starostwa Powiatowego w Krakowie.

Oddział Regionalny w Krakowie
31-155 Kraków • ul. Montelupich 3
Tel.: +48 12 211-40-24 • Fax: +48 12 211-40-05
email: marketing.krakow@amw.com.pl • www.amw.com.pl

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

REKLAMA

0010011860

**BURMISTRZ PIWNICZNEJ-ZDROJU
OGŁASZA**

**I PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONYCH
W PIWNICZNEJ-ZDROJU I ŁOMNICY-ZDRÓJ
GMINA PIWNICZNA-ZDRÓJ, POWIAT NOWOSADECKI, WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE**

Na podstawie art. 28 i art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 65 z późn. zm.) i Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2014 poz.1490), w związku z uchwałą Nr LV/375/18 Rady Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój z dnia 18 września 2018 r. w sprawie sprzedaży nieruchomości w trybie przetargu nieruchomości oznaczonych jako działki ewidencyjne nr 3703/12, 3703/13 położone w Piwnicznej-Zdroju oraz działka ewidencyjna nr 4697/4 położona w Łomnicy Zdrój, **Burmistrz Piwnicznej-Zdroju ogłasza pierwszy nieograniczony przetarg pisemny na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój.**

1. Oznaczenie nieruchomości (działki) według numeru ewidencyjnego, jej powierzchni, położenie nieruchomości, księga wieczysta, zagospodarowanie i przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego, cena wywoławcza, wysokość wadium i termin oraz miejsce przetargu:

1.1. Nieruchomość składa się z działki ewidencyjnej nr **3703/12** o pow. 0,0466 ha, położona w Piwnicznej Zdroju, objęta księgą wieczystą nr NS1M/00013635/2, zabudowana urządzonym placem zabaw, przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego – symbol R - tereny rolne.

Cena wywoławcza **17 660,00 zł.** Wysokość wadium **3.532,00 zł.**

1.2. Nieruchomość składa się z działki ewidencyjnej nr **3703/13** o pow. 0,0303 ha, położona w Piwnicznej Zdroju, objęta księgą wieczystą nr NS1M/00013635/2, zabudowana zbiornikiem na wodę, przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego – symbol R/UTN2 – tereny rolne z dopuszczeniem realizacji usług i urządzeń rekreacyjno-sportowych.

Cena wywoławcza **9 100,00 zł.** Wysokość wadium **1.820,00 zł.**

1.3. Nieruchomość składa się z działki ewidencyjnej nr **4697/4** o pow. 0,0100 ha, położona w Łomnicy Zdroju, objęta księgą wieczystą nr NS1M/00013447/7, zabudowana ujęciem wody, przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego – symbol Wz3 – teren urządzeń zaopatrzenia w wodę.

Cena wywoławcza **6 500,00 zł.** Wysokość wadium **1.300,00 zł.**

Termin składania ofert: **19 lutego 2021 r. godz. 15⁰⁰**

Termin otwarcia ofert: **25 lutego 2021 r. godz. 10⁰⁰**, w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Piwnicznej-Zdroju - Rynek 20, sala nr 19.

2. Oferta.

2.1. Zaleca się złożenie oferty na przygotowanym formularzu oferty (udostępnionym na stronie internetowej Urzędu, w przypadku złożenia oferty bez wykorzystania formularza należy zamieścić w niej oświadczenia i informacje wymagane treścią formularza. **UWAGA! OFERTĘ MOŻNA ZŁOŻYĆ WYŁĄCZNIE NA WSZYSTKIE NIERUCHOMOŚCI OBJĘTE PRZETARGIEM!**

2.2. Wraz z ofertą należy złożyć dokumenty wykazujące uprawnienie osoby podpisującej ofertę do reprezentowania oferenta. Dokumenty te należy złożyć w odpowiedniej formie (oryginał lub kopia potwierdzona notarialnie).

2.3. Oferty należy złożyć w dokładnie zaklejonej, nieprzejrzystej kopercie tak, aby uniemożliwić zapoznanie się z treścią oferty bez naruszenia koperty.

2.4. Oferty należy składać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Piwnicznej Zdroju Rynek 20 w terminie do dnia **19 lutego 2021 r. do godz. 15⁰⁰.**

2.5. Na kopercie należy umieścić dane oferenta oraz adnotację:

- Oferta w przetargu na sprzedaż nieruchomości w Piwnicznej Zdroju i Łomnicy Zdroju

- Nie otwierać przed 25 lutego 2021 r. godz. 10⁰⁰

2.6. Termin związania ofertą wynosi 90 dni, przy czym pierwszym dniem tego terminu jest dzień otwarcia ofert.

2.7. Przygotowanie i złożenie oferty następuje na koszt oferenta.

2.8. Otwarcie ofert nastąpi dnia **25 lutego 2021 r. godz. 10⁰⁰** Otwarcie jest jawne dla oferentów. W celu wzięcia udziału w otwarciu ofert należy przelać wniosek zawierający wskazanie nie więcej niż dwóch osób na adres Urzędu nie później niż do dnia 19 lutego 2021 r.

2.9. Przed otwarciem ofert prowadzący przetarg poda liczbę złożonych ofert i stwierdzi brak ich naruszenia. Przy otwarciu ofert prowadzący przetarg poda firmę oferenta i oferowaną cenę. Po otwarciu ofert prowadzący niezwłocznie sprawdzi oferty pod względem formalnym w tym, czy wniesiono wadium w należytej wysokości i formie.

3. Wadium.

3.1. Wadium musi być wniesione przed upływem terminu na złożenie ofert. Wysokość wadium określa pkt. 1.1, 1.2 i 1.3. Oferty nie zabezpieczone wadium nie są rozpatrywane.

3.2. Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłaty wadium w pieniądzu w wysokości określonej w pkt od 1.1, 1.2, 1.3, na konto Nr: 62 8813 0004 2001 0000 7100 0001 w Banku Spółdzielczym w Piwnicznej- Zdroju najpóźniej do dnia **19 lutego 2021 r.**, przy czym o terminie wniesienia wadium rozstrzyga chwila uznania rachunku Urzędu. W tytule przelewu należy wpisać: „wadium NAZWA OFERENTA w przetargu na sprzedaż nieruchomości”.

4. Zastrzeżenia.

4.1. Ogłoszenie o przetargu wywiesza się na okres od dnia **14 stycznia 2021 r.** do dnia wyznaczonego terminu przetargu, tj. **25 lutego 2021 r.** na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego Piwnicznej-Zdroju, publikuje na stronie internetowej www.piwniczna.pl oraz zamieszcza w prasie codziennej.

DODATKOWA OKAZJA: DLA NAJSZYBSZYCH NIESPODZIANKA GRATIS!Naturalne wsparcie dla diabetyków • **TOPSELLER W POLSCE** • Sprawdź, czy przysługuje Ci **DARMOWE** opakowanie produktu

Pomaga unormować poziom cukru we krwi POKONASZ WAHANIA GLUKOZY



Nagłe wyrzuty insuliny i wahania glukozy we krwi nie muszą dłużej obniżać jakości Twojego życia. Innowacyjny stabilizator cukru codziennie pomaga kolejnym osobom uspokoić nagłe wyrzuty insuliny, wyciszyć hiperglikemię i złagodzić pozostałe dolegliwości związane z nieprawidłową pracą trzustki. Pora na Ciebie – może już wkrótce przestaniesz być więźniem restrykcyjnych diet i niepokonanego apetytu na słodczy?

Ty też możesz zapanować nad gwałtownymi skokami insuliny jak pani Halina (51 l.) i ponad 97 218 innych osób

Zaawansowany kompleks **SugarControl+** polecany jest:

- Przy otyłości brzusznej
- Dla osób miewających napady wilczego głodu
- Dla osób z nadwagą i zaburzeniami metabolizmu cukrów



Myslałam, że już do końca życia będę skazana na zakazy, nakazy, ciągłą kontrolę poziomu cukru, wyrzuty insuliny itd. Całe szczęście, że dowiedziałam się o tym specyfiku – od tamtej chwili moje życie ze skokami cukru całkowicie się zmieniło. Przestałam tak często biegać do toalety, coraz rzadziej męczy mnie nagłe ataki niepokonanego pragnienia i wilczego głodu na słodkości. Schudłam, pozbyłam się oponki z brzucha, odzyskałam energię, przestałam być senna i poirytowana, poprawił się także mój wzrok – a to wszystko dzięki temu preparatowi „odczyszczającemu” – pani Halina nie kryje radości z efektów regularnego zażywania pionierskiego środka stabilizującego cukier, który pokochały już setki tysięcy osób w całej Europie. Czym jest nowa formuła SugarControl+?



Pierwszy odczuwalny efekt: przyływ energii!
Ultra-skuteczny stabilizator cukru może:

- Obniżyć poziom glukozy we krwi
- Chronić trzustkę i wspierać jej pracę
- Zwiększyć produkcję insuliny
- Zredukować wagę i ułatwić kontrolowanie masy ciała
- Zapobiegać nagłym wyrzutom insuliny i wahanom cukru

Nowy poziom walki z insulinopornością

Udoskonalony kompleks składników aktywnych o działaniu **wspomagającym wychwyt glukozy z krwi, obniżający jej poziom i zmniejszający oporność insulinową sukcesywnie z każdą kolejną dawką**. Tak w największym skrócie opisać można środek, który przez ekspertów został już okrzyknięty najsilniejszym aktywatorem czynności trzustki – bezcennym remedium na dolegliwości osób zmagających się z nagłymi wyrzutami insuliny, czy spowodowaną tym nadwagą. „Już wkrótce po przyjęciu preparatu, możesz wyregulować cukier, zmniejszyć jego stężenie we krwi, wyhamować nagłe wyrzuty insuliny i odciążyć trzustkę – co skutkuje m.in. wyraźną poprawą samopoczucia, poprawą jakości snu i wzrostem energii u większości badanych” – wyjaśnia Radosław Lesień.

Wymknij się z insulinowej pułapki

Warto mieć świadomość, że z pomocą nowatorskiej formuły każdy – bez względu na predyspozycje genetyczne, wiek czy nawyki żywieniowe – może zmniejszyć ryzyko powikłań związanych z groźnymi skokami cukru. Długotrwałe stosowanie kompleksu SugarControl+ pozwala na kumulację prozdrowotnych efektów, dzięki czemu organizm zyskuje większą wrażliwość

Rekordowo niska waga i lepsze życie

Dzięki temu produktowi w końcu udało mi się ‘dogadać’ ze swoją trzustką. Po 5 tygodniach stosowania schudłam 13 kg, głównie z brzucha, pożegnałam uczucie ciągłego znużenia, poprawiłam wyniki badań, a glukoza uspokoiła się i już nie wpada ze skrajności w skrajność. Mam o wiele więcej energii i nie czuję już tych niemożliwych do opanowania napadów wilczego głodu. Świetny środek, dziękuję!

Miroslaw,
53 lata, Rzeszów



na insulinę i sprawniej metabolizuje węglowodany. U większości osób stosujących innowacyjny preparat już w 1. fazie dni może dojść do wzmacniania komórek trzustki, zminimalizowania ryzyka hiperglikemii oraz uregulowania gospodarki węglowodanowej. A gdy cukier przestaje szaleć, zwykle szybko poprawia się też wzrok, zdolność koncentracji, codzienne samopoczucie, sylwetka, kondycja fizyczna oraz praca serca, trzustki i wątroby.

Zatrzymać insulinową huśtawkę

Wszystko wskazuje na to, że tak skutecznego preparatu wspierającego eliminację zaburzeń wydzielania

insuliny – do użytku prywatnego – jeszcze w Polsce nie było. Biorąc pod uwagę, jak niewielka ilość preparatu może wystarczyć do obniżenia hiperglikemii poposiłkowej i zatrzymania wzrostu stężenia cukru we krwi, już niebawem każdy – również Ty – może skutecznie złagodzić wahania cukru, odczuwalnie wesprzeć pracę trzustki oraz serce, zażegnać napady głodu i odsunąć od siebie widmo jednej z najgroźniejszych dolegliwości cywilizacyjnych naszych czasów. Na co więc jeszcze czekasz?

Insulina już nie steruje moim życiem

Wypróbowałam wiele ‘domowych’ metod na złagodzenie wahań glukozy – dopiero tę mogę polecić z czystym sumieniem każdemu niezależnie od wieku. Nie trzeba było wiele, by obniżyć poziom cukru i zmniejszyć chęć na podjadanie słodkich przekąsek – czuję się znacznie lepiej, nie muszę już non-stop kontrolować poziomu glukozy i nie mam uciążliwych napadów senności. Ograniczył się też problem ciągłego pragnienia, którego nie byłam w stanie zaspokoić żadną ilością wody. Bez wątpienia produkt godny polecenia.

Elwira,
39 lat, Tarnów



Radosław Lesień, spec. w zakresie diabetologii i fizjologii żywienia:

Specjalistyczne panaceum, które zmienia rokowanie?

„Badania udowadniają, że w dzisiejszych czasach skoki cukru nie muszą już wiązać się z pogorszeniem komfortu zdrowotnego do końca życia. Odbudowując zniszczone komórki beta trzustki, innowacyjny preparat wspiera prawidłową produkcję naturalnej insuliny, a to tego spowalnia rozkład skrobi na cukry proste i wyrównuje poziom glukozy we krwi. Właśnie dlatego aż u 9/10 osób już w pierwszym tygodniu stosowania dochodzi do obniżenia hiperglikemii poposiłkowej i łatwiejszego utrzymania prawidłowego poziomu cukru we krwi – bez nagłych wyrzutów insuliny”.

Bez napadów głodu, bez wahań nastroju – nareszcie!

„Wraz z unormowaniem cukru skończyły się u mnie problemy ze zbyt częstym oddawaniem moczu, nocnymi skurczami łydek, czy potwornym swędzeniem skóry. Znowu czuję się ze sobą dobrze, odzyskałam komfort życia i energię, której od dawna mi brakowało. Dziękuję!”

Jadwiga, 62 lata, Kraków



CUKIER W NORMIE? – bezpiecznie i w 100% naturalnie

CHCESZ DRUGI PRODUKT W PREZENCIE? ZADZWOŃ W PRZECIĄGU 5 DNI!

Trwa specjalna oferta, w której masz szansę odebrać **BEZPŁATNE OPAKOWANIE PREPARATU**. Nie zwlekaj!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 23.01.2021 r., otrzyma **100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA**



ZADZWOŃ: 59 822 09 81

+ SZYBKA PRZESYŁKA!

pon.-pt. 08:00-20:00, sob.-nd. 09:00-20:00. Zwykle połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

*Tytuł przyznany RevitaPharm w programie Konsumentki Lider Jakości – Debiut Roku 2020

4 tysiące osób muszą wymienić dowód! Kogo dotyczy obowiązek?

Paweł Chwał
pawel.chwal@polskapress.pl



Tarnów

Ponad półtora miliona Polaków będzie musiało w 2021 roku wymienić dowód tożsamości. W tym gronie jest też blisko cztery tysiące tarnowian. Tych, którzy tego nie zrobią przed upływem terminu ważności dowodu, mogą spotkać różne nieprzyjemności, w tym grzywna w wysokości nawet 5 tysięcy złotych.

Dowód tożsamości wydawany jest obecnie na 10 lat. To, do kiedy nasz dokument jest ważny, można sprawdzić w jego prawym dolnym rogu.

Możesz mieć zablokowane konto

Przekroczenie terminu ważności dowodu osobistego może

Od sierpnia wchodzi w życie unijne przepisy. Dowody tożsamości mają zawierać odciski palców oraz podpis właściciela



FOT. PIOTR KĘDZIEŃSKI/ARCHIWUM

Przekroczenie terminu ważności dowodu osobistego może skutkować tym, że bank zablokuje nam dostęp do konta

skutkować tym, że obsługujący nas bank zablokuje nam dostęp do konta i do czasu wyrobienia nowego dowodu lub przedstawienia innego dokumentu tożsamości możemy zostać odcięci od zgromadzonych na nim pieniędzy. Brak aktualnego dowodu może być też przeszkodą w załatwieniu niektórych spraw urzędowych.

- Wyrobienie dowodu tożsamości zajmuje do 30 dni. Jest

bezpłatne, trzeba tylko mieć wyrobione zdjęcie i złożyć stosowny wniosek, gdyż nie odbywa się to automatycznie - wyjaśnia Małgorzata Słomka-Narożańska, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich w Urzędzie Miasta Tarnowa.

Obecnie taki wniosek można wypełnić online, bez konieczności stawiania się w urzędzie. Wystarczy wejść na stronę www.gov.pl i kierować się

umieszczonymi na niej instrukcjami. Aby skorzystać z tej usługi, niezbędne jest posiadanie Profilu Zaufanego, który pozwala potwierdzić tożsamość.

Aby złożyć wniosek, należy wejść na stronę www.gov.pl, zalogować się do konta Mój GOV, wybrać usługę „Uzyskaj dowód osobisty z warstwą elektroniczną” i postępować według kolejnych punktów zamieszczonej instrukcji.

Po odbiór dowodu musimy już stawić się osobiście. Dokument, który dostaniemy, będzie e-dowodem, czyli będzie miał warstwę elektroniczną (takie są wydawane od 4 marca 2019 roku). A to oznacza, że zawiera on wbudowany, bezstykowy chip. Dzięki niemu właściciel dokumentu może komunikować się elektronicznie z administracją publiczną. E-dowód umożliwia m.in. elektroniczne

podpisywanie dokumentów, a także korzystanie na niektórych lotniskach z automatycznych bramek granicznych. Dodatkowo e-dowód można zawiesić - jeśli się go gdzieś zagubi - oraz cofnąć jego zawieszenie - gdy go już odnajdziemy.

W dowodzie będą też odciski palców i podpis

Przez internet wniosek o wyrobienie nowego dowodu można będzie złożyć tylko do sierpnia. Potem wchodzi w życie nowe unijne przepisy, za sprawą których złożenie wniosku online będzie niemożliwe. Dowody tożsamości zawierać mają bowiem także odciski palców oraz podpis jego właściciela, a to oznacza konieczność osobistego stawiania się w urzędzie.

W 2020 roku wydano 5183 nowe dowody osobiste dla tarnowian. 453 osoby, mimo złożonych wniosków o wyrobienie dokumentu, dotąd ich jednak nie odebrały.

To może słono kosztować

Poza wymianą nieaktualnych dokumentów tożsamości wnioski o wyrobienie dowodu muszą złożyć także osoby, które kończą 18 lat. Zgodnie z ustawą o ewidencji ludności i dowodach osobistych za brak ważnego dowodu tożsamości grozi grzywna, która może wynieść nawet 5 tys. zł. ©P

REKLAMA

0010011128

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 54 § 4 oraz art. 33 § 1a ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 2325 ze zm.) w związku z art. 10 § 1 oraz art. 49 i art. 49a ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j. Dz. U. z 2020 poz. 256 ze zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że dnia 30 grudnia 2020 r. przekazano do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, skargę wraz z odpowiedzią na skargę na decyzję Wojewody Małopolskiego z dnia 15 października 2020 r. znak sprawy: WI I.7840.2.33.2020.MB którą Wojewoda Małopolski utrzymał w mocy decyzję Nr 306/6740.1/2020 Prezydenta Miasta Krakowa z 18.02.2020 r., znak: AU-01-2.6740.1.2678.2019.EDS, o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę dla inwestycji pn.: *Budowa budynku mieszkalnego wielorodzinnego z dwoma segmentami nadziemnymi zlokalizowanymi na wspólnym garażu podziemnym z wewnętrznymi instalacjami wewnątrz budynku: wentylacji mechanicznej, kanalizacji deszczowej i sanitarnej, wody, c.o., elektrycznymi, wewnętrznymi podziemnymi instalacjami: kanalizacji deszczowej ze zbiornikiem retencyjnym, kanalizacji sanitarnej, elektrycznymi, wewnętrznym układem drogowym z parkingami po wcześniejszej rozbiórce budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z garażem oraz istniejącymi elementami infrastruktury: przyłącza gazu, kanalizacji sanitarnej, napowietrznego przyłącza energii elektrycznej na działkach nr 580/11, 580/12, 580/13, 594/1, 595 obr. 29, jedn. ewid. Krowodrza przy ul. Kuźnicy Kołtątajowskiej w Krakowie*

Pouczenie:

Zgodnie z art. 33 § 1a ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 2325 ze zm.):

„Jeżeli przepis szczególny przewiduje, że strony postępowania przed organem administracji publicznej są zawiadamiane o aktach lub innych czynnościach tego organu przez obwieszczenie lub w inny sposób publicznego ogłaszania, osoba, która brała udział w postępowaniu i nie wniosła skargi, a wynik postępowania sądowego dotyczy jej interesu prawnego, jest uczestnikiem tego postępowania na prawach strony, jeżeli przed rozpoczęciem rozprawy złoży wniosek o przystąpienie do postępowania.”

REKLAMA

0010009628

Syndyk Masy Upadłości Przemysława Chechelskiego w upadłości zam. w Płokach ogłasza sprzedaż z wolnej ręki, w trybie konkursu ofert, nieruchomości wchodzących w skład masy upadłości

Przedmiotem sprzedaży jest prawo własności:
• udziału 1/6 w nieruchomości gruntowej niezabudowanej (o nr działek ewidencyjnych 558/7 oraz 405/6 o łącznej pow. 3950 mkw.), objętej księgą wieczystą KR1C/00042145/6, położonej w Płokach,
• udziału 1/3 w nieruchomości gruntowej (o nr działek ewidencyjnych 709, 710, 711) zabudowanej budynkiem mieszkalnym, objętej księgą wieczystą KR1C/00042159/7, położonej w Płokach, ul. Główna.
Łączna sprzedaż ww. nieruchomości może się odbyć za cenę nie niższą niż wartość oszacowania, tj. za kwotę 94.550,00 zł brutto.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod adresem:

Biurowo Syndyka
31-564 Kraków, al. Pokoju 78, pok. 313, tel. (12) 420-26-89
www.syndyksprzeda.pl, e-mail: biuro@syndykmsasy.pl

Pod wskazanym wyżej nr telefonu można również uzgodnić termin obejrzenia ww. nieruchomości. Składający ofertę winien dokonać wpłaty wadium w wysokości 10% wartości oszacowania (tj. 9.455,00 zł) na rachunek masy upadłości prowadzony w Santander Bank: 95 1090 2590 0000 0001 4328 3583. Oferty wraz z potwierdzeniem dokonania wpłaty wadium należy składać osobiście (w godzinach pracy Biura Syndyka) lub listem poleconym, w załączonej kopercie, z dopiskiem „Konkurs – Płoki” na adres: Biuro syndyka – syndyk Krzysztof Wasilewski – Al. Pokoju 78, pok. 313, 31-564 Kraków, w terminie do dnia 15 lutego 2021 r. Otwarcie ofert odbędzie się w Biurze Syndyka dnia 23 lutego 2021 r. o godz. 11.00. Syndyk dokona sprzedaży nieruchomości oferentowi, który zaproponuje najwyższą cenę ofertową. Nieprzystąpienie wybranego oferenta do zawarcia umowy sprzedaży skutkować będzie prepadkiem wadium na rzecz masy upadłości. Złożenie oferty jest równoznaczne z zaakceptowaniem regulaminu procedury konkursowej znajdującej się na stronie internetowej Biura Syndyka. Sprzedaż odbywa się zgodnie z regulacjami Prawa upadłościowego.

REKLAMA

0010010552

Syndyk masy upadłości Ryszarda Bugaja ogłasza konkurs na sprzedaż z wolnej ręki prawa własności nieruchomości

gruntowej niezabudowanej stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym 490/2, położonej we wsi Wierchowisko, gmina Wolbrom, obręb Wierchowisko, o powierzchni 6 139,00 m², dla której Sad Rejonowy w Olkuszu prowadzi księgę wieczystą o numerze KR10/00016049/4. **Cena sprzedaży wynosi 27 000,00 zł (dwadzieścia siedem tysięcy złotych 00/100).** Termin składania pisemnych ofert upływa w dniu 28.01.2021 r. (decyduje data wpływu przesyłki), natomiast komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 02.02.2021 r. o godzinie 10:00 w Biurze Doradcy Restrukturyzacyjnego Andrzeja Mitregi w Katowicach przy ul. Okrzei 15/279 na VII piętrze, a wszyscy oferenci zostaną powiadomieni pisemnie o jego wyniku. Syndyk zastrzega sobie prawo odwołania lub zamknięcia konkursu bez wybrania oferty, swobodnego wyboru oferty bez przeprowadzenia licytacji jak również unieważnienia konkursu lub licytacji bez podania przyczyny.

Wadium w kwocie 2 000,00 zł należy wpłacić na konto bankowe masy upadłości do dnia 27.01.2021 r.: Ryszard Bugaj w upadłości; Wierchowisko 155, 32-340 Wolbrom; nr konta: 09 8437 0002 0011 0158 2594 0001.

www.dawro.pl

Pierwszy raz w Polsce. Niezwykła wystawa ilustracji botanicznych

Grafika

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Prace trzydziestu pięciu artystów zgromadzone na wystawie „Botaniczne poszukiwania. Sztuka botaniczna w XXI” wieku czekają na zwiedzających w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha. To pierwsza w Polsce wystawa ukazująca fenomen współczesnej sztuki botanicznej europejskiej i japońskiej.

Prezentowana w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha wystawa „Botaniczne poszukiwania. Sztuka botaniczna w XXI” to opowieść o świecie roślin i owadów uwiecznionym w dziełach artystów współczesnych i dawnych. Ekspozycja złożona jest z prac artystów europejskich i japońskich. Dzieła współczesnych twórców pokazane zostały w kontekście dzieł dawnych mistrzów ilustracji botanicznej: Basiliusa Beslera, Crispijna van de Passe Starszego i Młodsze, Jacoba Hoefnagela, Emanuela Sweerta, Elizabeth Blackwell i Marii Sibylli Merian.

Są to dwie wystawy - pierwsza z nich to „Botaniczne poszukiwania”, przedstawiająca niezwykle zjawisko jakim jest sztuka botaniczna, czyli obrazy twórców z Austrii, Francji, Holandii, Irlandii, Japonii, Niemiec, Polski, Rosji, Holandii,



FOT. KAMILA KRAJEWSKI/MANGGHA

Wystawa w Muzeum Manggha ukazująca fenomen sztuki botanicznej to opowieść o świecie roślin i owadów

Irlandii, Wielkiej Brytanii, Włoch, którzy stworzyli własną interpretację ilustracji botanicznych, własny język wizualny - mówi dr Anna Król, kuratorka wystawy. - Tłem dla artystów współczesnych, jest, po raz pierwszy pokazywana w Polsce, wystawa prac Marii Sibylli Merian - największej i najciekawszej artystki botanicznej tworzącej na przełomie XVII i XVIII wieku.

Choć w sztuce współczesnej rośliny stanowią raczej tło czy element martwej natury niż kontynuację tradycji nowożytnej ilustracji roślinnej z albumów i herbariów, to zgromadzone na prace pokazują, że refleksja dotycząca natury nie

tylko jest nieustannie obecna w sztuce, także w pracach młodych artystów, ale wciąż stanowi ich istotny temat.

„Botaniczne poszukiwania. Sztuka botaniczna w XXI wieku” to pierwsza w Polsce wystawa ukazująca fenomen współczesnej sztuki botanicznej europejskiej i japońskiej. W czterech przestrzeniach przedstawiamy oryginalne interpretacje czterech ważnych aspektów botanicznych poszukiwań: I. Zbieranie, układanie i opisywanie, II. Uchwycenie chwili, III. Ukryte sekrety natury i IV. Celebrowanie piękna - podkreśla dr Anna Król.

Na wystawie spotkały się zarówno dawne ilustracje bota-

niczne z najnowszymi realizacjami, wśród których są m.in. są instalacje, fotografie, akwarele, rysunki, rzeźby. Obrazem sztuki botanicznej XXI wieku są tu komputerowe „Ogrody” z „Nowej botaniki” Bożki Rydlowskiej nawiązujące do „Alicji w Krainie Czarów” czy seria „Stwory” Karoliny Kowalskiej korespondujące z pracami Marii Sibylli Merian. „Botaniczne poszukiwania” prezentują również prace artystek, absolwentek krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych - akwarele Katarzyny Makieły-Organisty, artystyczny efekt projektu fotograficznego Edyty Dufaj i rzeźbiarski Kamili Piażzy opowiadający o relacji człowiek - natura czy baśniowe, kompozycje Justyny Stoszek.

Serie „Żywioty - woda i liście, Żywioty - lilie” Iwony Ornatowskiej-Semkowicz powstały wiosną ubiegłego roku, podczas pierwszego lockdownu. W tej opresyjnej sytuacji wykonała serię kilkudziesięciu grafik kwiatów, liści, lilii wodnych, będących nie tylko bezpośrednią reakcją na zamknięcie, ale też przywołaniem ocalającej mocy natury - wyjaśnia kuratorka.

Oficjalnie wystawa „Botaniczne poszukiwania. Sztuka botaniczna w XXI” czynna będzie do 28 lutego, jednak muzeum czyni starania, by przedłużyć ekspozycję, która do tej pory dla zwiedzających była dostępna zaledwie przez dwa dni. ©P

Sonia odkryje prawdziwe oblicze Marilyn Monroe

Muzyka

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Tegoroczny Dzień Kobiet upłynie pod znakiem piosenek Marilyn Monroe. Stanie się to za sprawą płyty Soni Bohosiewicz - „Dziesięć sekretów MM”, która będzie miała swoją premierę właśnie 8 marca. Znajdą się na niej klasyczne utwory śpiewane niegdyś przez hollywoodzką gwiazdę w jazzowych interpretacjach.

Sonia Bohosiewicz to ceniona aktorka. Zaczynała w krakowskim Teatrze im. Juliusza Słowackiego, by potem wyjechać do Warszawy. Popularność przyniosły jej występy w filmach „Rezerwat”, „Wojna polsko-ruska” i „Obława” oraz w serialach „39 i pół”, „Usta usta” i „Czas honoru”. Aktorka śpiewa również niemal od początku swej kariery - występowała na festiwalach w Opolu i Zielonej Górze.



FOT. SYLWA DĄBROWA

„Dziesięć sekretów MM” to pierwsza płyta z piosenkami w dorobku Soni Bohosiewicz

W 2014 roku Bohosiewicz zagrała w filmie „Excentrycy, czyli po słonecznej stronie ulicy”, opowiadającym o narodzinach sceny jazzowej w Polsce w latach 50. Śpiewała tam pod okiem wybitnego pianisty jazzowego Wojciecha Karolaka. Tak jej się to spodobało, że postanowiła kontynuować tę współpracę. W tym

samym czasie zafascynowała się postacią Marilyn Monroe.

Miałam wrażenie, że blask tej hollywoodzkiej gwiazdy rozbłyska z każdym rokiem coraz mocniej. Zaczęłam zgłębiać jej życiorys, czytałam biografie, oglądałam filmy i dokumenty. Zaczął mi się z nich wyłaniać jej nowy obraz, zupełnie inny niż

ten, który miałam dotychczas. Spod perfekcyjnie umalowanych czerwonych ust, falującej od poddmuchu metra sukienki, kokieteryjnie przytrzymywanej na udach, spod seksownie zmrużonych powiek ukazał mi się obraz kobiety niezwykle silnej, niezależnej, a jednocześnie skrzywdzonej i samotnej - opowiada aktorka.

Tak narodził się recital zatytułowany „Dziesięć sekretów Marilyn Monroe”. Bohosiewicz wyruszyła z nim w Polskę i dała ponad sto entuzjastycznie przyjętych koncertów. Nic więc dziwnego, że w końcu pojawił się pomysł utrwalenia tego programu na płycie. Będzie ona zawierać dziesięć klasycznych piosenek z repertuaru hollywoodzkiej gwiazdy w aranżacjach Wojciecha Karolaka i zaśpiewanych przez Sonię Bohosiewicz - m.in. „My Heart Belongs To Daddy”, „One Silver Dollar” czy „Bye Bye Baby”. Premiera 8 marca! ©P

WAŻNE TELEFONY

APTEKI

KRAKÓW CAŁODOBOWE:
ul. Karmelicka 23 - tel. 12-631-19-80;
ul. Kronikarza Galla 26 - tel. 12-636-73-65;
ul. Kalwaryjska 94 - tel. 800-110-110
ul. Mogińska 21 - tel. 12-411-01-26;
ul. Cwiklińskiej 10 - tel. 12-658-10-01;
ul. Kazimierza Wielkiego 117 - tel. 12-637-44-01;
ul. Wolska 1 - tel. 12-657-13-16
os. Centrum Abi. 4 - tel. 800-110-110
ul. Miłkowskiego 3/1 - tel. 12-268-99-88.
ul. Zielńska 3 - tel. 800-110-110
WIELICZKA: ul. Asnyka 6 (pawilon), tel. 12-278-16-62
TARNÓW: Plac Dworcowy 1 - tel. 14-621-01-01, ulica Lwowska - 14-622-28-66
ZAKOPANE: Kamieniec 5 - tel. 18-206-80-56
OŚWIECIM: Więźniów Oświęcimia 7A - tel. 33-844-44-40
NOWY SĄCZ: Młyńska 5 - tel. 800-110-110

POGOTOWIA

999 - całodobowy telefon alarmowy, wezwania do wypadków i innych sytuacji zagrażających życiu.
Transport medyczny Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego, czynny całodobowo - tel. 12-42-22-999.
SZPITALNE ODDZIAŁY RATUNKOWE/IŻBY PRZYJĘĆ:
Szpital im. G. Narutowicza, Prądnicka 35-37, tel. 12-25-78-280 (lub 672);
Szpital Uniwersytecki, ul. Kopernika 50, tel. 12-35-16-601; **V Wojskowy Szpital Kliniczny**, ul. Wrocławska 1-3, tel. 12-6308 068 (lub 140);
Szpital im. L. Rydygiera, os. Złotej Jesieni 1, tel. 12-64-68-680;
Szpital im. S. Żeromskiego, os. Na Skarpie 66, tel. 12-62-29-260 (lub 488);
Uniwersytecki Szpital Dziecięcy, ul. Wielicka 265, tel. 12-658-20-11 (w. 1032, 1129, 1113);
Szpital MSWiA, ul. Galla 25, tel. 12-66-23-182;
Szpital im. J. Dietla, ul. Skarbowa 4, tel. 12-68-76-205;
Szpital im. Jana Pawła II, ul. Prądnicka 80, tel. 12-61-43-060;
Szpital św. Rafała, ul. Bochenka 12, tel. (12) 650-08-18, 819;
Szpital Dziecięcy im. św. Ludwika, ul. Strzelecka 2, tel. (12) 619-86-13; „**FALCK**” - całodobowe wizyty domowe: tel. 196-75.
Szpital Powiatowy w Bochni - ul. Krakowska 31, tel. (14) 615-34-00
Szpital Powiatowy w Chrzanowie - ul. Topolowa 16, tel. (32) 624-70-08, (32) 624-74-95
Szpital Specjalistyczny w Gorlicach - ul. Węgierska 21, tel. (14) 615-34-00
Szpital Powiatowy w Limanowej - ul. Piłsudskiego 61, tel. (18) 330-17-95
Szpital św. Anny w Miechowie - ul. Szpitalna 3, tel. (41) 382-02-69
Szpital w Myślenicach - ul. Szpitalna 2, tel. (12) 273-03-64, (12) 273-02-17
Szpital Specjalistyczny w Nowym Sączu - ul. Młyńska 5, tel. (18) 443-88-77
Podhalański Szpital Specjalistyczny w Nowym Targu - ul. Szpitalna 14, tel. (18) 263-32-10
Zespół Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu - ul. Wysockie Brzegi 4, tel. (33) 844-83-29
Zespół Opieki Zdrowotnej w Suchej Beskidzkiej - ul. Szpitalna 22, tel. (33) 872-33-77
Szpital Wojewódzki w Tarnowie - ul. Lwowska 178a, tel. (14) 631-51-23, (14) 631-56-13
Szpital Powiatowy w Wadowicach - ul. Karmelicka 7a, tel. (33) 872-12-00
Szpital Powiatowy w Zakopanem - ul. Kamieniec 10, tel. (18) 201-60-15, www.100
Stomatologia - MOŚCICKIE CENTRUM MEDYCZNE ul. Eugeniusza Kwiatkowskiego 15, 33-101 Tarnów, tel. 14 68 80 584 (poniedziałek-piątek w godzinach 19-7, w sobotę, niedzielę i święta całodobowo).

ZAUFANIA

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 12-413-71-33, czynny od poniedziałku do niedzieli w godz. 16-21.
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 192-88 - poniedziałek - piątek, w godz. 10 - 22.
TELEFON ZAUFANIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY: 116-111.
Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka: 800-121-212.
Anonimowy Telefon o Przestępstwach „Powsztynąć Przemoc”: 12-615-22-22.
Niebieska Linia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie: 801-120-002.

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW:

12-262-96-29 (w godz. 9 - 18).
ANONIMOWI NARKOMANI: w godz. 17-21, tel. 531-339-988.

INTERWENCYJNE

112 - Jednolity numer alarmowy obowiązujący na terenie całej Unii Europejskiej
997 - numer alarmowy policji
OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ: bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b; 12-421-92-82.
POLICJA KRYMINALNA Kraków: Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21, sekretariat KM - tel. 12-412-89-09, 12-615-26-00, oficer dyżurny KM - tel. 997, dla telefonów komórkowych - tel. 112. Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM - tel. 12-615-19-97, bezpłatna infolinia - 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 12-385-32-00, 12-385-32-36, KP Myślenice - tel. 12-372-92-00.

Komenda Miejska Policji w Tarnowie

ul. Traugutta 4, tel. 14 628-2900

Komenda Powiatowa Policji w Oświęcimiu

ul. Wyspiańskiego 2, tel. 33 847 5280

Komenda Miejska Policji w Nowym Sączu

ul. Grottegera 50, tel. 18 442 46 30

Komenda Powiatowa Policji w Zakopanem

ul. Jagiellońska 32, tel. 18 20 23 400

STRĄŻ POŻARNA - telefon alarmowy - 998

Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie, ul. Jagiellońska 32, tel. 18 20 23 400

POMOC OFIAROM PRZESTĘPSTW - Kraków, ul.

Radziwiłłowska 8b, całodobowo, tel. 12-421-92-82.

OŚRODEK DLA OSÓB DOTKNIĘTYCH PRZEMOCĄ, Kraków os. Krakowiaków 42 - tel. 12-425-81-70

(całodobowo). Bezpłatna pomoc psychologiczna, pedagogiczna i socjalna (8 - 20).

STRĄŻ MIEJSKA KRAKÓW: telefon alarmowy -

986, numer telefonu, pod którym osoby niesłyszące

przez SMS mogą zgłaszać interwencje: 515-251-986.

IZBA CELNA - tel. 800-060-000, 12-629-05-87 (7-19).

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT -

Kraków, ul. Rybna 3, tel. 12-429-74-72, 12-429-92-41.

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - tel.

12-421-77-72, 12-421-26-85 (Kraków), ul. Floriańska 53,

pon., śr. - pt. 8 - 16, wt. 10 - 18).

POGOTOWIE INTERWENCYJNE DS. ZWIERZĄT (DZIKICH ZWIERZĄT)

W KRAKOWIE: Mieszkańcy mogą zgłaszać konieczność interwencji za pośrednictwem policji, straży miejskiej i centrum zarządzania kryzysowego pod nr tel. 12-

616-59-99. **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** - Kra-

ków: ul. Wielicka 28, tel. 12-616-57-13; powiat ziemski

krakowski: al. Słowackiego 20, tel. 12-633-65-26.

Pogotowie energetyczne - 991

Pogotowie gazowe - 992

Pogotowie ciepłownicze - 993

Pogotowie wodno-kanalizacyjne - 994

Pogotowie komunikacyjne - 995

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW - 118-913. **INFORMACJA KOLEJOWA:** rozkłady jazdy wszystkich przewoźników, ceny biletów itp. - 19-757. **Informacja MPK Kraków** - 19-150. PKS: 703-402-802; **Całodobowa Informacja Medyczna w Krakowie** - 12-661-22-40. **INFORMACJA SZPITALA UNIWERSYTECKI** - 12-424-70-00 (całodobowa). **PRZYTUŁISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta, w Krakowie** ul. Kościuski 23 - 12-421-85-25. **PRZEWÓZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 196-33, 196-88. **STOWARZYSZENIE POMOCY POSZKODOWANYM W WYPADKACH I KOLIZJACH DROGOWYCH „Alter Ego”**, Kraków, ul. Beliny-Prażmowskiego 49a/2, tel. 12-418-90-00 lub 602-744-706. **Infolinia Turystyczna** - zapewnia informację turystyczną i pomoc w nagłych przypadkach związanych z np.: zaginięciem dokumentów, koniecznością znalezienia placówek medycznych, pomocy drogowej itp. **+48 222787777, +48 60859999**

USŁUGI POGRZEBOWE

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH

Ul. Bieżanowska 24, całą dobę, tel. 12-658-21-11.

Ul. Sieroszewskiego 5, całą dobę, tel. 12-686-61-45.

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH

Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35a, tel. 12-411-

47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel. 12-656-55-

11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel. 12-411-

35-26, cm. Grębałów, tel. 12-645-31-61, ul. Pielęgna-

rek 6, tel. 12-632-31-77. Czynne codz. w godz. 7 - 16, so-

boty i święta: ul. Rakowicka 35a w godz. 8 - 14.

Realizujemy zasiłki pogrzebowe. Dyżur całodobowy:

12-411-45-02, 12-411-45-04.

Rząd chce pomóc gminom górskim i branży turystycznej

Warszawa

Kacper Rogacin

kacper.rogacin@polskapress.pl

- Samorządy otrzymają środki na inwestycje związane z branżą turystyczną. Łącznie wsparcie wyniesie ponad 700 mln zł. Górny limit dotacji dla jednej gminy to 8 mln zł - zapowiedział w poniedziałek wicepremier Jarosław Gowin. Rząd wesprze też sektor turystyczny.

Obowiązujące do 17 stycznia obostrzenia uderzyły mocno m.in. w branżę hotelarską. Pod koniec 2020 roku rząd zakazał przyjmowania gości.

Przedstawiciele branży turystycznej od tygodni alarmowali, że takie obostrzenia doprowadzą do upadku wielu przedsiębiorstw. W końcu część z nich, działająca na terenach górskich, zapowiedziała akcję „Góralskie veto”.

Wielu przedsiębiorców ogłosiło, że jeśli rząd przedłuży trwające obostrzenia - a na to wszystko wskazuje - i nie zdecyduje się na wsparcie branży turystycznej, wznowią oni działalność po 17 stycznia i zaczną obsługiwać klientów.

Wicepremier Jarosław Gowin zapowiedział kilka dni temu, że kierowany przez niego resort rozwoju, pracy i technologii przygotuje pakiet pomocowy dla branży turystycznej i hotelarskiej. Szczegóły pakietu wicepremier Gowin przedstawił w poniedziałek. Rząd zaproponował dwa rozwiązania, z których będzie mogła skorzystać każda góraska gmina.

- Samorządy otrzymają środki na inwestycje związane z branżą turystyczną. To łącznie ponad 700 mln zł. Górny limit dotacji dla jednej gminy to 8 mln zł - ogłosił Gowin.

- Samorządy będą też mogły umarzać podatek od nieruchomości, a rząd będzie refinansował 80 procent kosztów umorzenia - dodał.

wał 80 procent kosztów umorzenia - dodał.

Szef kancelarii premiera Michał Dworczyk stwierdził, że zaprezentowany w poniedziałek program jest dowodem na to, że rząd bardzo poważnie traktuje wszystkich przedsiębiorców, w tym branżę turystyczną.

- W gminach górskich ruch, w stosunku do ub. roku, spadł o 70 proc. Tak znaczący spadek ruchu ma w niewielkich gminach znaczące konsekwencje finansowe. To, co do tej pory pomogło nam przejść przez okres pandemii, to pewna solidarność i samodyscyplina. Wiemy, że im dłużej jesteśmy w stanie pandemii, tym większe są emocje - powiedział Dworczyk.

- Mamy nadzieję, że jest to ostatni sezon przeżywany

W gminach górskich ruch, w stosunku do ubiegłego roku, spadł o 70 proc. To ma duże konsekwencje finansowe dla nich

w tak dramatycznych okolicznościach w miejscowościach żyjących z turystyki - dodał.

Z zapowiedzi wicepremiera Jarosława Gowina wynika, że za cały okres, w którym decyzyjną administracyjną branżą turystyczną została wyłączona, firmy otrzymają wsparcie.

- Zdajemy sobie sprawę, że w niektórych regionach Polski będzie potrzebna pomoc długofalowa. Jeśli będą potrzebne, będziemy uruchamiać kolejne instrumenty - powiedział minister rozwoju, pracy i technologii. Jednocześnie Gowin zwrócił uwagę, że celem rządu jest budowanie fundamentów, które pozwolą na odbicie gospodarcze po pandemii. ©©



Rząd przeznaczy 700 mln zł na pomoc gminom z terenów górskich. Mają one ogromne straty po zamknięciu hoteli

Dzieci klas 1-3 wracają do szkół. Inne ograniczenia pozostają

Warszawa

Kacper Rogacin

kacper.rogacin@polskapress.pl

Rząd zdecydował, że 18 stycznia uczniowie z klas 1-3 szkół podstawowych wrócą do nauki stacjonarnej. Pozostałe obostrzenia, które miały obowiązywać do 17 stycznia, zostały przedłużone. W poniedziałek rozpoczęły się testy pracowników oświaty.

- Mamy za sobą bardzo trudną decyzję. Ona jest podejmowana w warunkach ogromnej niepewności, dotyczącej dalszego rozwoju pandemii w Polsce. Mamy do czynienia z sytuacją, że wszędzie dookoła w Europie widzimy narastającą trzecią falę - powiedział minister zdrowia Adam Niedzielski podczas poniedziałkowej konferencji prasowej.

- Z drugiej strony, sytuacja w Polsce wygląda w ostatnim czasie stabilnie. Nie mamy żadnego drastycznego skoku zachorowań, dynamicznego wzrostu zgonów czy obłożenia szpitalnego. Poziom zajętości respiratorów i łóżek nadal plasuje się poniżej 50 proc. wszystkich dostępnych tego typu sprzętów - dodał.

Niedzielski stwierdził, że sytuacja pandemiczna jest dziś niejednoznaczna. - Mamy



Minister zdrowia Adam Niedzielski zapowiedział, że po ferii 18 stycznia dzieci z klas 1-3 wrócą do nauki w szkołach

KARA DLA WUM

350 TYS. ZŁ KARY ZA SZCZEPIONIA POZA KOLEJNOŚCIĄ

Na konferencji prasowej minister zdrowia Adam Niedzielski przedstawił też wyniki kontroli NFZ na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym, gdzie poza kolejnością szczepiono artystów i polityków. - Osoby, które zostały zaszczepione poza kolejnością, były zgłaszane jako personel niemedyczny szpitala uniwersyteckiego - poinformował. Dodał, że kara dla Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego wyniesie 350 tys. złotych.

do czynienia z otoczeniem, gdzie widać rozwijającą się pandemię, ale jednocześnie dosyć stabilną sytuację w Polsce. Jesteśmy w trakcie realizacji Narodowego Programu Szczepień, który wymaga od nas stabilności działania ws. służby zdrowia. System opieki zdrowotnej, w wypadku rozwoju pandemii, nie będzie mógł radzić sobie w dobrym tempie ze szczepieniem obywateli - powiedział szef resortu zdrowia.

- Ważąc wszystkie za i przeciw, opierając się na prognozach, doszliśmy do wniosku, że najbardziej nieśmiałym krokiem, który możemy wykonać, a który nie stanowi zagrożenia, jest uruchomienie nauki stacjonarnej w klasach I-III. Zastanawialiśmy się nad tym od zeszłego tygodnia. Ta decyzja waży

dwie rzeczy - ryzyko pandemiczne, ale i koszty tego, że dzieci najmłodsze nie chodzą do szkoły. Przeważała opinia, że ryzyko napędzenia pandemii nie jest tak duże, natomiast szkody, związane z nieprzebywaniem dzieci w szkole, są nierównoważne - ogłosił minister zdrowia.

Od 18 stycznia utrzymane zostaną wszystkie dodatkowe obostrzenia, poza uruchomieniem nauczania stacjonarnego w klasach I-III w szkołach podstawowych.

Obecny podczas konferencji prasowej minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek stwierdził, że decyzja ws. szkół została poprzedzona tygodniami konsultacji i badań.

W piątek minister edukacji przedstawił wytyczne dla szkół, które rozpoczną nauczanie stacjonarne. Zakładają m.in. oddzielenie od siebie uczniów i nauczycieli z różnych klas.

W poniedziałek w całym kraju rozpoczęły się testy na obecność SARS-CoV-2 dla nauczycieli klas I-III szkół podstawowych, nauczycieli szkół specjalnych oraz pracowników administracyjnych placówek.

Badania są dobrowolne i trwać będą do piątku, 15 stycznia. Wynik testu każdy badany otrzyma najpóźniej w niedzielę.

W sumie chęć poddania się testowi zgłosiło 165 tysięcy pracowników oświaty. ©©

Seniorzy powyżej 80. roku życia pierwsi zapiszą się na szczepienia

Warszawa

Kacper Rogacin

kacper.rogacin@polskapress.pl

Osoby powyżej 80. roku życia będą mogły jako pierwsze zapisać się na szczepienia. Rejestracja dla nich zacznie się 15 stycznia. Tydzień później ruszy proces zapisów osób powyżej 70. roku życia. 25 stycznia rozpoczną się szczepienia seniorów z tych dwóch grup.

Pierwotny plan rządu zakładał, że w ramach szczepienia tzw. grupy pierwszej, zaszczepieni zostaną seniorzy powyżej 70. roku życia, a następnie pracownicy DPS-ów, służb mundurowych oraz nauczyciele. Teraz plan nieco się zmienił, ponieważ - w wyniku zmiany terminów zapisów - jako pierwsze zaszczepionki przyjmą osoby, które ukończyły 80 lat i więcej.

- W pierwszej kolejności z tzw. grupy pierwszej zaszczepione będą osoby, które ukończyły 80 lat. Potem zaszczepione zostaną osoby powyżej 70 lat - zapowiedział w poniedziałek minister zdrowia Adam Niedzielski. Nowy program szczepień ma zostać zapisany w rządowym rozporządzeniu epidemicznym.

- W przypadku osób powyżej 80. roku życia mówimy o śmiertelności rzędu 20 proc., a według niektórych ekspertów - nawet większej. Dlatego na pewno zaczniemy od grupy 80 plus, a następną podgrupą, jeśli można tak powiedzieć, będzie kolejna grupa osób powyżej 70. roku życia. W kolejnych etapach będziemy stopniowo „schodzili” do osób młodszych - ogłosił minister.

Szef Kancelarii Premiera Michał Dworczyk doprecyzował,

że proces szczepienia seniorów powyżej 70. i 80. roku życia wystartuje w tym samym momencie, ale seniorzy powyżej 80 r.ż. będą mieli przywilej zarejestrowania się na szczepienia jako pierwsi.

- 15 stycznia uruchomiona zostanie centralna rejestracja i możliwość umawiania szczepień dla seniorów powyżej 80. roku życia. Od 18 do 22 stycznia zostaną zaszczepieni mieszkańcy DPS-ów. 22 stycznia rozpocznie się umawianie terminów szczepień dla osób powyżej 70. roku życia. 25 stycznia uruchomiony zostanie proces szczepień populacyjnych dla seniorów powyżej 70. roku życia - powiedział Dworczyk.

Z danych Ministerstwa Zdrowia wynika, że do poniedziałku liczba zaszczepionych na koronawirusa wyniosła 203 053 osoby, ale w weekend zasz-

czepiono w Polsce niewiele ponad 4 tys. osób. To bardzo słaby wynik, a jeśli tempo utrzymałoby się na takim poziomie, osiągnięcie odporności stadnej zajęłoby w Polsce kilka lat. Rząd twierdzi, że spadek liczby zaszczepionych osób w weekend to wina szpitali.

- System działa w ten sposób, że mimo dostępności szczepionek, szpitale decydują się od poniedziałku do piątku prowadzić szczepienia w większym zakresie. Mieliśmy takie dni w zeszłym tygodniu, że to było 50 tysięcy dziennie. Ale szpitale, czyli punkty, które dzisiaj prowadzą szczepienia, w weekendy stwierdziły w absolutnej większości, że nie będą prowadziły szczepień i stąd ta mniejsza liczba osób zaszczepionych - stwierdził Michał Dworczyk w TVN24.

Szef KPRM zapowiedział, że w tym tygodniu w Polsce zaszczepionych zostanie 250 tys. osób. Według Dworczyka, do końca marca zaszczepionych zostanie 3 mln Polaków. ©©

Demokraci zaczęli atak na Trumpa. Odwołają go na finiszu kadencji?

Kazimierz Sikorski
redakcja.krakow@polskapress.pl



Waszyngton

Liderka Demokratów Nancy Pelosi chce pozbawić władzy Donalda Trumpa po tym, jak w środę zagrzewał swoich zwolenników do szturmowania na Kapitol.

Nancy Pelosi, która jest największą orędowniczką usunięcia Donalda Trumpa z urzędu, miała złożyć w Izbie Reprezentantów projekt rezolucji, która wzywa wiceprezenta Mike'a Pence'a do wszczęcia procedury pozbawienia prezydenta władzy.

Podstawą jest 25. poprawka do konstytucji. Umożliwia ona usunięcie prezydenta, kiedy wiceprezydent i większość członków rządu uznają, że Donald Trump nie jest zdolny do sprawowania funkcji.

Demokraci dadzą Pence'owi 24 godziny na podjęcie kroków. Jeśli tego nie zrobi, rozpocznie impeachment (procedurę postawienia Trumpa w stan oskarżenia). Zdaniem Pelosi, prezydent stanowi zagrożenie dla porządku konstytucyjnego.

Problemem jest czas. Senat, który miałby zatwierdzić sta-



Demokraci chcą przeforować w Izbie Reprezentantów rezolucję wzywającą wiceprezenta i członków gabinetu do uznania, że Trump nie jest zdolny do sprawowania funkcji prezydenta

wiane Trumpowi zarzuty, zbiera się dopiero 19 stycznia, czyli dzień przed zaprzysiężeniem Bidena. Demokraci myślą więc o wstrzymaniu na 100 dni przesłania zarzutów wobec Trumpa do Senatu i zajęcie się impeachmentem później, kiedy nie będzie już prezydentem.

Trump może być jedynym prezydentem, który dwa razy był poddany impeachmentowi.

Zablokować powrót Trumpa
Gdyby uznano go odpowiedzialnym za podżeganie swoich zwolenników do szturmowania na Kapitol i, co ważniejsze, za-

padłby wyrok skazujący, Donald Trump straciłby prawo ubiegania się w przyszłości o jakikolwiek urząd federalny.

W pełnym emocji niedzielnym wywiadzie telewizyjnym Pelosi mówiła wprost, że chce oskarżyć Trumpa, aby nie mógł ubiegać się o w przyszłości

o prezydenturę. Dodała, że wołałaby, aby Pence wykorzystał 25. poprawkę, ponieważ dzięki niej Trump opuściłby Białego Domu natychmiast.

Pelosi wyraziła też obawy, że Trump może w ostatnich dniach swoich rządów ułaskawić tych, którzy wtargnęli na Kapitol w ubiegłą środę.

- Chroniąc naszą konstytucję i naszą demokrację, będziemy działać szybko, ponieważ ten prezydent stanowi bezpośrednie zagrożenie dla obu stron - mówiła Pelosi. I dodała: Groza trwającego ataku na naszą demokrację, którego dopuszcza się ten prezydent, nasila się i dlatego jest pilna potrzeba działania.

Pelosi z trudem powstrzymywała emocje, opowiadając, jak jej pracownicy przez dwie godziny kryli się pod biurkami w ciemności, gdy zwolennicy Donalda Trumpa buszowali w Kapitolu.

- Mój personel wszedł pod stół, zabarykadował drzwi, zgasił światła i milczał w ciemności - powiedziała Pelosi.

Rezolucja wzywająca Mike'a Pence'a i urzędników gabinetu do skorzystania z 25. poprawki do konstytucji miała być przedstawiona w poniedziałek w Izbie Reprezentantów. We wtorek ma odbyć się głosowanie w tej sprawie. Jeśli kongresmeni przyjmą rezolucję, Pence

i gabinet miałby 24 godziny na podjęcie działań, nim Izba przystąpi do impeachmentu.

Potępienie zamiast odwołania
Strategia Demokratów w Izbie Reprezentantów będzie prawdopodobnie polegać na szybkim potępieniu działań prezydenta, ale opóźnieniu procesu impeachmentu w Senacie o 100 dni. To pozwoliłoby prezydentowi elektowi Joe Bidenowi skupić się na innych priorytetach, gdy zostanie zaprzysiężony 20 stycznia.

Jim Clyburn, demokrat w Izbie Reprezentantów i czołowy sojusznik Bidena: Dajmy prezydentowi Bidenowi 100 dni, których potrzebuje, aby realizować swój program.

Republikański senator Pat Toomey z Pensylwanii: Myślę, że prezydent Donald Trump zdyskwalifikował się z ponownego pełnienia tego urzędu. Nie sądzę, żeby był w przyszłości wybieralny.

Podobne stanowisko zajmuje republikańska senator Lisa Murkowski z Alaski, wzywając Trumpa do rezygnacji i jak najszybszego odejścia.

Kolejny republikanin, senator Roy Blunt z Missouri, nie posunął się tak daleko, ale ostrzegł Donalda Trumpa, aby „bardzo uważał” w ostatnich dniach swojego urzędowania.

©P

Zamknięta Europa: spotkania tylko z bliskimi, zakaz wychodzenia z domów i zdalna nauka

Dublin

Kazimierz Sikorski
kazimierz.sikorski@polskapress.pl

Pandemia nadal nęka Europę. Nie pomagają kolejne restrykcje, Irlandia stała się liderem, jeśli chodzi o wskaźniki zakażeń koronawirusem.

Koronawirus nie odpuszcza Europie, kolejne kraje przedłużają restrykcje lub wprowadzają. Liderem kontynentu, jeśli chodzi o wskaźniki zakażeń koronawirusem w Europie, stała się Irlandia. W ostatnim tygodniu zarejestrowano 45 tys. nowych zakażeń. Kraj odnotowuje 1267 przypadków na milion mieszkańców, na początku grudnia był on najniższy w Europie - 50 przypadków na milion mieszkańców.

Od poniedziałku szkoły w Irlandii przeszły na naukę

zdalną, tylko ci, którzy w tym roku kończą szkołę średnią, uczestniczyć będą w zajęciach z nauczycielami trzy razy w tygodniu. Wstrzymano większość prac budowlanych i remontowych. Obowiązuje zakaz wychodzenia z domu bez uzasadnienia, obostrzenia potrwają do końca stycznia, władze ostrzegają, że mogą je przedłużyć.

Fatalnie jest w Niemczech, w poniedziałek we wszystkich 16 krajach związkowych weszły w życie ostrzejsze ograniczenia. Prywatne spotkania ogranicza się do członków jednego gospodarstwa domowego i jednej obcej osoby. Wcześniej limit wynosił maksymalnie pięć osób z dwóch gospodarstw domowych.

Każdy przybywający do Niemiec z obszarów wysokiego ryzyka musi przedstawić

dwa negatywne wyniki testu. Między nimi wymaga się co najmniej pięciodniowej kwarantanny - nawet jeśli pierwszy był negatywny. Mieszkańcom obszarów, na których występuje ponad 200 przypadków na 100 tys. mieszkańców w ciągu siedmiu dni, można zakazać podróżowania dalej niż 15 kilometrów od domu bez powodu.

Sklepy i usługi uznane za niezbędne są zamknięte. Nie wolno pić alkoholu w miejscach publicznych. Wydarzenia religijne w kościołach, synagogach i meczetach mogą odbywać się pod warunkiem przestrzegania zasad higieny. Wspólny śpiew jest zakazany. Szkoły są w większości zamknięte, a uczniowie uczą się na odległość. Nowe obostrzenia weszły w życie, gdy Niemcy odnotowały w poniedziałek

343 nowe ofiary śmiertelne, przybyło 12 497 zakażeń.

Hiszpania ma dodatkowy problem, musi walczyć ze śniegiem, który utrudnia dystrybucję szczepionki przeciw COVID-19. Niektóre rejony sparaliżowała burza Filomena. Opady śniegu w Madrycie osiągnęły poziom niespotykany od pół wieku. Władze wysłały specjalne konwoje ze szczepionkami na obszary odcięte przez Filomenę.

Rząd szuka sposobów, aby zapewnić dostawy szczepionki do zagrożonych regionów kraju. Zajmują się tym konwoje eskortowane przez policję. Minister transportu Jose Luis Abalos mówi, że konwoje będą również dostarczać żywność potrzebującą. Prognozy są niekorzystne, temperatura będzie spadać, opady śniegu są możliwe. ©AP

NA ŚWIECIE



Watykan Papież zaszczepi się i apeluje do innych

Papież Franciszek w telewizyjnym wywiadzie oświadczył, że zaszczepi się przeciw COVID-19 i prosi ludzi, by zrobili tak samo. Potwierdził, że zostanie zaszczepiony przeciwko koronawirusowi w przyszłym tygodniu i ostro sprzeciwił się tym, którzy odmawiają zaszczepienia się. - Uwaga, że jest etyczne, aby każdy się zaszczepił - powiedział Franciszek. Jest to wybór etyczny, ponieważ ryzykujesz swoim zdrowiem, swoim życiem, ale ryzykujesz także życiem innych - uważa papież. (AIP)

Tokio

Nowa mutacja koronawirusa w Japonii

U czterech pasażerów, którzy przylecieli z Brazylii do Japonii, wykryto nowy wariant wirusa. Różni się on od wersji, które wystąpiły wcześniej w Wielkiej Brytanii i RPA. Ministerstwo Zdrowia poinformowało, że chodziło o czterech pasażerów, którzy wyładowali na lotnisku Tokio-Haneda i przylecieli z Amazonas w Brazylii. Potwierdzono u nich wynik pozytywny po kwarantannie, którą musieli odbyć na lotnisku. Narodowy Instytut Chorób Zakaźnych stwierdził, że jak na razie obecnie nie ma dowodów na to, że nowy szczep jest bardziej zaraźliwy. Z tej czwórki jeden z mężczyzn po czterdziestce trafił do szpitala po tym, jak pogorszyły się u niego problemy z oddychaniem, natomiast kobieta po trzydziestce skarżyła się na bóle gardła i głowy, a nastolatek miał wysoką gorączkę. Premier Yoshihide Suga ogłosił niedawno miesieczny stan wyjątkowy w związku z pandemią w Tokio i sąsiednich prefekturach. (AIP)

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI
Rosati: Z wiekiem moje życie jest coraz fajniejsze
Weronika Rosati opublikowała na Instagramie zdjęcie z pięknym urodzinowym tortem, pod którym podziękowała za przesłane jej życzenia. „Czuję, że bardzo przede mną i powiem wam, że z wiekiem moje życie jest coraz fajniejsze. Trochę doświadczeń i trochę też dodało mi jeszcze większej siły (...). Zaczynam też olewać to, co mi zatruwa życie, i nie chce mi się już nic robić, co kradnie mi czas, a na co nie mam ochoty” – dodała.



FOT. KAROLINA MISZAL



FOT. SZYMON STARNAWSKI

CELEBRYCI
Czemu Lewandowska trzyma rękę na dekolcie?
Takie pytanie postawili sobie obserwatorzy Anny i Roberta Lewandowskich, którzy oglądali zdjęcia z wręczania statuetki dla najlepszego sportowca 2020 roku. Towarzysząca mężowi Anna Lewandowska na wielu zdjęciach trzyma dłoń na swoim dekolcie, jakby chciała poprawiać sukienkę lub się bardziej zasłonić. „Eksponowałam biżuterię” – wyjaśniła krótko fanom.

Spór Rodowicz o willę wartą miliony
Rozwód Maryli Rodowicz i Andrzeja Dużyńskiego nadal trwa. Teraz elementem spornym jest willa w Konstancinie, którą już w 2019 roku przypadła Maryli Rodowicz, przy czym jej mąż uznał taką decyzję za niesprawiedliwą. Dużyński postanowił, że nie odpuści, dopóki majątek nie zostanie podzielony sprawiedliwie. Zatem sprawa rozwodu może się jeszcze trochę przeciągnąć.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

CELEBRYCI
Majdanowie relaksują się w Meksyku
Małgorzata Rozenek-Majdan i Radosław Majdan z dziećmi wylecieli na wakacje do Meksyku. Celebrytka opowiedziała, jak na miejscu witają ich mieszkańcy. „Jak idziesz ulicą, to każda taksówka się zatrzymuje i chce nas zawieźć. Czyżbyśmy wyglądali jak turyści?” – zwróciła się do Radosława. Rozenek-Majdan podczas zakupów zwróciła uwagę na sombrero. „Ja to jestem tym typem, który na kolonii pierwszego dnia wydawał wszystkie pieniądze” – przyznała.

TV HIT



FILM
Plan ucieczki
POLSAT 20:00
Autorytet w dziedzinie zabezpieczeń w więzieniach ma przetestować ośrodek dla szczególnie niebezpiecznych więźniów. Wkrótce okazuje się, że nigdy nie zostanie wypuszczony z placówki.



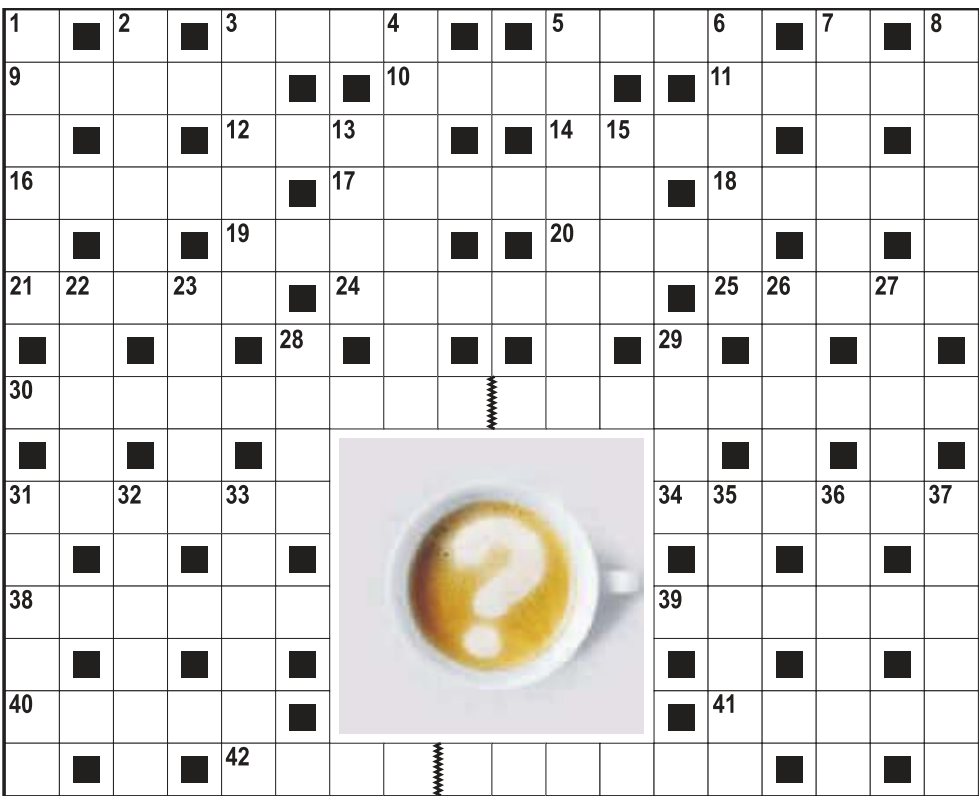
FILM
Kod Merkury
TVN 21:30
Dotknięty autyzmem dziewięcioletni Simon łamie tajny kod amerykańskiej agencji bezpieczeństwa. Szef organizacji, Nicholas Kudrow, nakazuje agentom zabić chłopca.



Krzyżówka nr 5

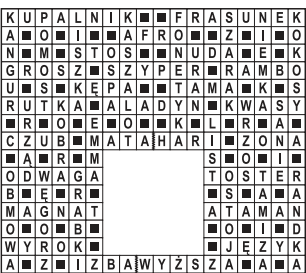
- Poziomo:**
- 3) korzystna strona jakiejś sprawy,
 - 5) twórcą bajki greckiej,
 - 9) kompozycja muzyczna,
 - 10) syn Adama i Ewy,
 - 11) plac z pomnikiem Adama Mickiewicza w Krakowie,
 - 12) puszysty u wiewiórki,
 - 14) trwa od północy do północy,
 - 16) gatunek maślaka,
 - 17) ptak wodny z czubem,
 - 18) sprzęt umożliwiający taniec na lodzie,
 - 19) zakazany w raju,
 - 20) surowiec do produkcji oleju napędowego,
 - 21) dzieli budynek na kondygnacje,
 - 24) afrykański czarownik,
 - 25) plan pieszej wędrówki, marszruta,
 - 30) mikrometr lub suwmiarka,
 - 31) część utworu poetyckiego,
 - 34) w komplecie z wiaderkiem i łopatką,
 - 38) satelitarna lub odbiorcza,
 - 39) koń maści brązowej,
 - 40) muzykant z noweli Sienkiewicza,
 - 41) chwast w zbożu,
 - 42) jednostka odległości stosowana w żegludze.

- Pionowo:**
- 1) połączenie dostatku z elegancją,
 - 2) golf lub pulower,
 - 3) Marcin, prezenter TVN w parze z Dorotą Wellman,



- 4) do zjeżdżania z góry,
- 5) mityczna kraina złota,
- 6) kościelny dostojnik,
- 7) upust na cenę towaru,
- 8) w prze z pasywami,
- 13) ssak futerkowy, dydelf,
- 15) odmiana tlenu powstająca w czasie burzy,
- 22) bity szlak komunikacyjny, gościniec,
- 23) drogi kamień w pierścionku,
- 26) nadziewana kremem lub bitą śmietaną,
- 27) zamek błyskawiczny,
- 28) przepływa przez Opole,
- 29) przebieg sprawy,
- 31) kolejowa lub benzynowa,
- 32) biegłość nabyta przez praktykę,
- 33) wytwór wyobraźni,
- 35) romantyczne spotkanie we dwoje,
- 36) furtka w ogrodzeniu,
- 37) życiowa sielanka.

Rozwiązanie nr 4



Planetaryum
TVP KULTURA 21:45
Laura i Kate potrafią komuni-kować się z duchami. Na zakończenie tournée po Europie ruszają do Paryża. Spotykają producenta filmowego, który namawia je do udziału w niecodziennym przedsięwzięciu.

Katyń. Ostatni świadek
TVP HISTORIA 22:40
Dziennikarz Stephen przypadkowo dowiadyuje się o sprawie samobójstwa polskiego żołnierza, który przebywał w obozie dla uchodźców. Stephen dociera do informacji o tym, co wydarzyło się w Katyniu.

HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)
Działanie osoby z bliskiego otoczenia będzie dzisiaj dla Ciebie inspiracją do podjęcia się podobnego zadania. Horoskop dzienny zapowiada, że zrealizujesz je z powodzeniem.
Ryby (19.02-20.03)
Cechować Cię będzie wyjątkowo silna wiara we własne możliwości. Horoskop na dziś mówi, że podejmiesz się zadań, które dotychczas wydawały Ci się niemożliwe do realizacji.
Baran (21.03-19.04)
Kilka osób zwróci się do Ciebie z prośbą o pomoc. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że mogą znaleźć się w tym gronie również osoby za którymi - z wzajemnością - nie przepadasz.
Byk (20.04-20.05)
Ktoś będzie próbował obarczyć Cię zadaniem przerastającym Twoje możliwości. Horoskop dzienny widzi w tym zarzewie awantury.
Bliźnięta (21.05-21.06)
Nie pozwalaj sobie na żadne zaległości. Horoskop na dziś mówi, że odkładanie czegośkolwiek na później będzie miało zgubne skutki.
Rak (22.06-22.07)
Dzień upłynie w miłej atmosferze. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że przyjemne doznania wzmocni rozmowa z życzliwą Ci osobą.

Lew (23.07-22.08)
Dotrze dzisiaj do Ciebie informacja, który wróci do góry nogami Twoje plany na najbliższe dni. Horoskop dzienny zapowiada, że skutki zmian odczują również Twój najbliżsi.
Panna (23.08-22.09)
Z łatwością osiągniesz wszystkie wyznaczone na dzisiaj cele. Horoskop na dziś wyraźnie zakłada, że gdy już zrobisz swoje, zaangażujesz się również w pomaganie innym.
Waga (23.09-22.10)
Musisz dzisiaj przygotować się na konieczność godzenia zważających stron. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że będzie to trudne zadanie, a Ty poradzisz sobie z nim doskonale.
Skorpion (23.10-21.11)
Pochwalisz się dzisiaj rzadko wykorzystywanym talentem. Horoskop dzienny zapowiada, że zdobędziesz uznanie w oczach wielu osób.
Strzelec (22.11-21.12)
Przekonasz się, że z pozoru łatwe zadania mogą sprawić wiele trudności. Horoskop na dziś wróży, że będzie to pouczające doświadczenie.
Koziorożec (22.12-19.01)
Nie trać dzisiaj czasu na rozmowy, z których nic nie wynika. Horoskop dzienny na wtorek radzi skupić się na tym, co przynosi korzyści.

Gazeta Krakowska

GAZETA KRAKOWSKA
www.gazetakrakowska.pl

Redakcja:
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A
12 688 84 60
e-mail: sekretariat@gk.pl

Redaktor naczelny
Jerzy Sulowski 12 688 84 70, j.sulowski@gk.pl

Redaktor senior Ryszard Niemiec

DZIAŁY:
Wydarzenia, Kraków, kultura
Piotr Rapalski, 12 688 84 51, p.rapalski@gk.pl
Magazyn
Maria Mazurek 509 479 929, m.mazurek@gk.pl
Sport
Krzysztof Kawa 12 688 85 80, k.kawa@gk.pl
Bartosz Karz 12 688 85 80, b.karcz@gk.pl
Graficzny
Dominika Madaj 12 688 84 70, d.madaj@gk.pl
Serwis internetowe
Angelika Nęcka 12 688 84 89, a.nECKA@gk.pl

REDAKCJE LOKALNE
Nowy Sącz Janusz Bobrek
ul. Jagiellońska 16, 12 688 84 55
janusz.bobrek@polskapress.pl
Oświęcim Małgorzata Gien
Rynek Główny 1, 12 688 84 75, malgorzata.gien@polskapress.pl
Tarnów Andrzej Skórka
ul. Krakowska 1A, 12 688 84 65, andrzej.skorka@polskapress.pl
Zakopane Łukasz Bobek
797 607 810, lukasz.bobek@polskapress.pl

BIURO REKLAMY 30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A, 12 688 84 06, reklama.krakow@polskapress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A, 12 688 84 44, aneta.jagus@polskapress.pl
DZIAŁ PROMOCJI
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A, 12 688 85 30, marketing@gk.pl
BIURO PRENUMERATY
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A, 12 312 53 88 w godz. 10-15 prenumerata@gk.pl
DZIAŁ KOLPORTAŻU
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A, 12 688 85 40, dystrybucja.krakow@polskapress.pl
Wydawca:
Polska Press Sp. z o.o.Ul. Domaniewska 45, 02-672 WarszawaTel.: 22 201 41 00, faks: 22 201 44 10
Prezes oddziału w Krakowie
Małgorzata Cetera-Bulka

Druk Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, Baczynskiego 25A, 41-203 Sosnowiec Miłowice

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-le, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie
www.gazetakrakowska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czynielstwa
PBC
POLSKIE BADANIA CZYNIELSTWA

Nakład Kontrolowany ZKDP
BIALA LITERTURA
SŁOWA KONTROLUJĄCZYNIELSTWA

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fajfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheniński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

Remont mieszkania zimą. Nietypowa pora ma swoje plusy i minusy

Wojciech Lechowski
redakcja@regiodom.pl

Remont mieszkania najczęściej wykonuje się w okresie wakacyjnym. Jednak nie ma poważniejszych przeciwwskazań, by niezbędnych prac wewnętrznych nie przeprowadzić jesienią czy zimą.

Z pewnością wielu z nas zdarza się przekładać planowany już od kilku lat remont mieszkania. Wiosna i lato zwykle mijają bardzo szybko. Kiedy zaś na zewnątrz rozpoczynają się jesienne słoty i zimowe śnieżyce przestajemy myśleć o estetyce i funkcjonalności mieszkań, a skupiamy się bardziej na własnym nastroju. Sięgamy po ciepły koc i kubek ulubionej herbaty, przyjmując rzeczywistość taką, jaką ona jest.

Oczywistym powodem, dla którego mało kto decyduje się na zimowe remontowanie domów czy mieszkań, jest niska temperatura. Podczas takich temperatur nie powinno się wykonywać prac na zewnątrz budynków. Grozi to bowiem utratą właściwości wielu materiałów budowlanych i jest zagrożeniem dla zdrowia robotników. Jednak wewnątrz pomieszczeń właściwie wszystko można zrobić, ale pod warunkiem, że będzie tam odpowiednio ciepło i niezbyt wilgotno.

Zakręcone grzejniki

W pomieszczeniach normalnie użytkowanych zwykle jest cen-



FOT. RENE ASMUSEN/PEXELS

Mieszkanie możemy również remontować zimą

tralne ogrzewanie, które w czasie remontu działa tak samo, jakby go nie było. Kaloryfery warto jednak podkręcić, bo pomieszczenia w czasie mokrych prac powinny być wietrzone (mimo ujemnych temperatur).

Intensywne suszenie

Podczas schnięcia farb i gipsów nałożonych na duże powierzchnie, sama wentylacja grawitacyjna nie wystarczy. W niewietrzonych wnętrzach może pojawić się wilgoć, która wnika głęboko w ściany i sufity, pozostając w tych miejscach mimo pozomego wyschnięcia ich zewnętrznych powierzchni. Oczywiście zwiększanie mocy grzejników i jednocześnie wpuszczanie do domu mroźnego powietrza wydaje się mało racjonalne, ale jednak przy zimowym remoncie jest to konieczne.

Dla większości farb, tapet, tynków dekoracyjnych, itp. materiałów budowlanych minimal-

ną temperaturą podłoża i otoczenia jest około 5 stopni C. Należy jednak pamiętać, że to bezwzględne minimum. Przy takiej wartości wszystko schnie bardzo wolno. Optymalna temperatura (zalecana np. przez producentów farb) to 23 stopnie C.

Kolejny problem to wilgotność. Przyjmuje się, że na malowanym podłożu powinna wynosić około 3-6 proc. Zaś w powietrzu nie powinno być jej więcej niż 80 proc. Powietrze nie może też być zbyt suche, bo mogą pojawić się problemy z rozprowadzaniem farb, klejów, itp. W zależności od wskazań higrometru i istniejącej potrzeby, podczas wykonywania prac mokrych w okresie jesienno-zimowym, dobrze jest używać osuszacza lub nawilżacza powietrza.

Dla dosychających materiałów budowlanych niewskazane jest ani zbyt intensywne ich suszenie, ani nadmierne wietrzenie, które w zimie może prowadzić do zamrażania. Przede wszystkim nie należy suszyć miejscowo. Skierowanie nagrzewnicy w jeden konkretny punkt spowoduje nierównomierne schnięcie, czego efektem będzie pęknięcie gipsu czy tynku. Ściany nie powinny też być suszone zbyt intensywnie. Nienaturalny skurcz dosychających zapraw także spowoduje ich późniejsze pęknięcie. Te same zasady dotyczą farb.

Identyczne kolory, tych samych rodzajów farb malarskich suszonych nierównomiernie, mogą różnić się od siebie odcie-

niem. Oznacza to uzyskanie innej barwy na ścianie malowanej i suszonej w temperaturze 5 stopni C i innej przy temperaturze 25 stopni C. Dlatego pomalowane zimą pomieszczenie należy ogrzewać równomiernie, a temperaturę utrzymywać na stałym poziomie. Podobnie jest z otwieraniem okien. Z jednej strony należy to robić, by pozbyć się nadmiaru wilgoci z wnętrza, a z drugiej producenci farb przestrzegają przed możliwością ich przymarzania.

Dodatkowe koszty

Jest szereg prac remontowych, dla których panująca na zewnątrz temperatura powietrza nie ma żadnego znaczenia. Do takich prac należą m.in.: wymiana instalacji (oprócz instalacji grzewczej), ocieplenie poddaszy, montaż rusztu i płyt kartonowo-gipsowych, wymiana podłóg, itp. czynności „suche”.

Nieco problematyczne do wykonania jesienią i zimą mogą okazać się jedynie prace „mokre”. Związane z tynkowaniem i gipsowaniem dużych powierzchni ścian i sufitów. Samo malowanie oraz uzupełnianie niewielkich ubytków można śmiało przeprowadzać o każdej porze roku, ale gdy jest zimno, trzeba zadbać o właściwą temperaturę we wnętrzach. Jak wiadomo, zwiększenie mocy grzejników oraz uruchomienie dodatkowych osuszaczy powietrza wiąże się z większymi kosztami eksploatacyjnymi, co z pewnością jest wadą remontu w tym okresie.

Drobne

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ kawalerkę do remontu, 609-499-555.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

N.SĄCZ ul. Żółkiewskiego, do wynajęcia mieszk. 3-pok. w kamienicy, I p., beczynszowe. 606-264-145

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KIEROWNIK budowy. 605-278-447

OGRODZENIA Tel: 692-069-284

REKLAMA

0010009719

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Kozłowiec”, ul. Spółdzielców 3, 30-682 Kraków
ogłasza
przetarg ofertowy nieograniczony na:

- zad. 1. Adaptacja I piętra w pawilonie handlowym Na Kozłowiec 10 zgodnie z projektem oraz remont elewacji.
zad. 2. Wymiana 8 szt. bram wewnętrznych ppoż. w 2 budynkach mieszkalnych XI-kondygnacyjnych.
zad. 3. Wymiana 15 szt. bram zewnętrznych w budynku mieszkalnym V-kondygnacyjnym.
zad. 4. Remont loggii 44 szt. w budynku mieszkalnym XI-kondygnacyjnym zgodnie z projektem.
zad. 5. Budowa parkingu przy budynku mieszkalnym Sycerska 34 zgodnie z projektem.

Prosimy również o powołanie komisji przetargowej. Szczegółowe warunki przetargowe można odbierać od dnia 13.01.2021 r. codziennie w godz. 10.00-12.00 w Dziale Technicznym Sp-ni, ul. Spółdzielców 3, Kraków, tel. 12 655 07 46, e-mail: techniczny@smkoziowek.krakow.pl

Termin składania ofert osobiście w biurze Sp-ni, ul. Spółdzielców 3 lub drogą pocztową – do dnia 27.01.2021 r. do godz. 12.00.

Spółdzielnia zastrzega sobie:

- prawo unieważnienia przetargu w całości lub na poszczególne zadania bez podania przyczyn,
- prawo swobodnego wyboru wykonawcy bez obowiązku informowania pozostałych o dokonanym wyborze.

Dodatkowych informacji udziela Dział Techniczny, codziennie w godz. 10.00-12.00, tel. 12 655-07-46.

0010002899

„Tyson” z Torunia. Zwycięski wojownik czy może raczej groźny kibol?

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan
@polskappress.pl



Dla fanów walk bokserskich na gołe pięści „Tyson” z Torunia to bohater turnieju Gromda. Dla organizatorów brutalnych potyczek: uliczny wojownik, którego legendę konsekwentnie budują. Dla prokuratury - Krystian K. to pseudokibic polujący na ludzi, z zarzutami rozboju w Bydgoszczy.

Krystian K. ma 25 lat i funkcjonuje w chuligańskich środowiskach jako „Tyson”. Wychował się w niezamożnej dzielnicy Torunia. Od lat związany jest ze środowiskiem pseudokibiców toruńskiej Elany. Publicznie podkreśla, że to wyrobiło mu charakter. Wygrał jedną z edycji turnieju walk bokserskich Gromda, a 11 grudnia 2020 r. zmierzył się ze zwycięzcą kolejnej edycji w finale. Przegrał przez nokaut, ale i tak dla wielu jest bohaterem. Organizatorzy turnieju budują wokół niego legendę „bad boya” i „ulicznego wojownika”.

Tymczasem dla innych Krystian K. to po prostu niebezpieczny człowiek z poważnymi zarzutami karnymi. Jaka jest prawda o „Tysonie”?

Krwawe walki i pieniądze

Zacznijmy od wyjaśnienia, czym jest Gromda - projekt stworzony przez boksera Mariusza Grabowskiego i znanego dziennikarza sportowego Mateusza Borka. To nie jest zabawa dla grzecznych chłopców. Bokserskie pojedynki na gołe pięści Gromdy ruszyły w 2020 roku. Są całkowicie legalne, choć niesamowicie brutalne. I takie mają być. Tego chce organizator, widzowie i sami walczący w nich bokserzy. Tutaj ma się łać krew...

Możliwość oglądania tych walk kosztuje, ale chętnych nie brak - świadczy o tym choćby liczba kupowanych dostępów w internecie. Pieniądze na krwawym sporcie zarabiają organizatorzy walk i zwycięzcy - tak to jest pomyślane. 100 tys. zł to nagroda dla triumfatora w turnieju. W puli jest jednak łącznie 150 tys. zł. Podczas każdej imprezy najlepszy pojedynek nagradzany jest bonusem rzędu 10 tys. zł. Każda wygrana walka oznacza wypłatę 2 tys. zł dla zwycięzcy. Pieniądze dostają jednak nawet przegrani - organizator gwarantuje „wynagrodzenie niezależnie od wyniku zmagania”.



„Tyson” przygotowuje się do kolejnych walk w następnej edycji turnieju Gromdy. Pytanie, czy szyków jemu, jak i Gromdzie nie pokrzyżuje finał prokuratorskiego śledztwa

Jak wyglądają walki? Gromda stawia na cztery elementy. Pierwszy to walka na gołe pięści („Honorowa, brutalna i męska forma boks” - czytamy na stronie turnieju), drugim jest brak kategorii wagowych, trzecim - ustawienie na nokaut („4 razy po 2 minuty, bez kalkulacji, zwiększona intensywność”), czwartym - mały ring o wymiarach 4 na 4 metry („Mniej chodzenia, więcej walki”).

„Krwawe walki, wielkie pieniądze, pikantne atrakcje” - to obiecuje widzom Gromda Fight Club. I słowa dotrzymuje, bo brutalność, nokauty i krew są tu na porządku dziennym. Turnieje Gromdy mają być kontynuacją brytyjskich i amerykańskich wzorców, „powrotem do korzeni boks”.

„Tyson” jako zwycięzca

W czerwcu 2020 r. Krystian K. został zwycięzcą pierwszego turnieju - przez nokaut. Zresztą, w drodze po sukces odnotował ich trzy. Każdy spektakularny. W półfinale pokonany przez niego rywal opuścił ring na noszach i natychmiast transportowany był do szpitala. W finałowej walce torunianin pokonał

Michała „Kickboksera” Bławdziewicz. Już w drugiej rundzie z twarzy „Tysona” łała się krew. Jednak w trzeciej potraktował przeciwnika tak mocnym sierpem, że sędzia zakończył grę. „Wielki zwycięzca”, „Brytyjczycy pod wrażeniem: zasłużył na miano Tysona” - donosiły media. A wśród komentarzy internautów pojawił się na przykład taki: „Elana Toruń wreszcie pokazała się z porządnej strony”.

Zwycięstwo i rosnąca popularność dodały Krystianowi K. skrzydeł. Ogłosił publicznie, że chce spełnić swoje marzenia: otworzyć w Toruniu własną szkołę sztuk walki oraz stać się bohaterem filmu dokumentalnego o sobie samym. Na te cele założył publiczne zbiórki na portalu Zrzutka.pl. Niestety, cieszyły się nikłym zainteresowaniem. Z blisko 100 tys. zł, które planował w ten sposób zebrać, „Tyson” doczekał się tylko ułamka.

„Tyson” jako przegrany

11 grudnia 2020 r. Krystian K. stanął do walki finałowej z Mateuszem „Don Diego” Kubiszynem, zwycięzcą drugiej edycji Gromdy. Organizatorzy to starcie reklamowali hasłem „chuligan kontra

sportowiec”. Podgrzewali emocje m.in. kręcąc filmy o finałistach. Stawką pojedynku był nie tylko tytuł mistrza walk na gołe pięści, ale i nagroda główna: 100 tys. zł. „Tyson” ją przegrał.

Toruński „chuligan” i „uliczny wojownik”, jak przedstawiali go organizatorzy w filmie promocyjnym finału, poległ w trzeciej rundzie. „Don Diego” pokonał go nokautem. Nie to jednak wzbudziło zażenowanie fanów, bo przecież przegrać po walce nigdy nie jest powodem do wstydu. Takim jest jednak niesportowe zachowanie. Pokonany Krystian K. opuścił ring bez podania ręki rywalowi i nie czekając na dekorację. Okazał tym brak szacunku dla rywala i organizatorów gali. „Don Diego” sam celebrował zwycięstwo.

„Nie umie przegrywać” - komentowano zachowanie „Tysona” w mediach. On sam natomiast zamilkł. Kibice blisko trzy tygodnie czekali, aż przemówi przed kamerą Gromda TV i udzieli wywiadu. Taki pojawił się dopiero 30 grudnia. Na pytanie o to, co zdecydowało, że osłabł fizycznie, odpowiedział wprost: „Myślę, że na pewno ten areszt śledczy, te dwa i pół tygodnia”.

I tu dochodzimy do karnych problemów „Tysona”.

Dla śledczych: Krystian K. z zarzutami

Krystian K. został tymczasowo aresztowany w listopadzie ub.r. Prokuratura Rejonowa Bydgoszcz Północ postawiła mu zarzuty rozboju i udziału w pobiciu. Według śledczych, 7 listopada torunianin, który jest liderem miejscowych pseudokibiców Elany, w grupie z innymi brutalnie zaatakował na ul. Sienkiewicza w Bydgoszczy mężczyznę. Sprawy mieli skopać ofiarę do nieprzytomności, złamać mu trzy żebra i nos, a następnie rozebrać z odzieży mającej emblematy klubów Zawisza Bydgoszcz i Górnik Wałbrzych. Atak miał być wynikiem swistowego „polowania na ludzi”, na które torunianie samochodami wyprawili się do sąsiedniej Bydgoszczy.

Na wniosek prokuratury Krystian K. miał spędzić w areszcie tymczasowym 3 miesiące. Wyjechał już jednak po kilkunastu dniach, decyzją tej samej prokuratury. Jak nam tłumaczono, odpadła przesłanka do stosowania izolacji, czyli obawa mactwa. Mataczyć już „Tyson” nie miał z kim, bo pozostali uczestnicy pobicia sami się ujawnili i zgłosili do prokuratury. Wszyscy, łącznie z „Tysonem”, przyznali się do ulicznego ataku w Bydgoszczy.

Ale przedstawili swój przebieg zdarzeń, swoją linię obrony - zaznacza Michał Mikulski, zastępca prokuratora rejonowego Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Północ. - Oprócz Krystiana K. zarzuty rozboju i udziału w pobiciu przedstawiliśmy jeszcze 8 młodym mężczyznom: Michałowi B., Szymonowi Cz., Szymonowi G., Michałowi K., Danielowi K., Kamelowi K., Krystianowi W. i Jakubowi Z. Wszyscy objęci zostali wolnościami środkami zapobiegawczymi: dozorami kraju oraz poręczeniami majątkowymi. W przypadku Krystiana K. owo poręczenie wyniosło 20 tys. zł.

Śledztwo jeszcze trwa, ale jak przekazuje prokurator Mi-

kulski, finał jest blisko. Z zarzucanych „Tysonowi” przestępstw najwyższą karą zagrożony jest rozбой. Grozi za ten czyn nawet 12 lat więzienia.

„Tyson” i maczety

Dodajmy, że opinia publiczna poznała Krystiana K. już wcześniej - jako uczestnika głośnego procesu w Sądzie Okręgowym w Toruniu, dotyczącego strzelaniny na Bydgoskim Przedmieściu (lipiec 2017 r., centrum Torunia). „Tyson” oraz pseudokibice Elany: Arkadiusz L. „Siwy”, Michał K. i Maciej W., przez blisko 2 lata mieli status pokrzywdzonych w sprawie tej strzelaniny. To do nich strzelał Tomasz S. „Sopel” i jego kompani, skazani za to w czerwcu na kary bezwzględnej więzienia. W trakcie procesu Sąd Okręgowy w Toruniu doszedł jednak do przekonania, że strzelaninę w lipcu 2017 r. poprzedziło inne przestępstwo - atak z maczetami wymierzony w ekipę „Sopla” przed siłownią „Bella” przy ul. Żółkiewskiego. Po wydaniu wyroku na „Sopla” i spółkę sąd skierował do Prokuratury Okręgowej w Toruniu zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez Krystiana K. i jego kolegów. Jakiego konkretnie? Atak z maczetami sąd określił w swoim zawiadomieniu jako bójkę z użyciem niebezpiecznego narzędzia (art. 165 kk), sprawującą zagrożenie dla życia i zdrowia wielu osób, albo mienia w wielkich rozmiarach (art. 156 par. 1 pkt 5 kk). To przestępstwo zagrożone karą od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Pewność, że wspomniani mężczyźni dopuścili się w biały dzień ataku przed „Bellą”, sąd zyskał m.in. za sprawą analizy monitoringu oraz zeznań świadków. Prokuratura badania sprawy jednak odmówiła. Tłumačila, że nad przebiegiem wydarzeń w krytycznym dniu 18 lipca 2017 r. pochyłać się będzie jeszcze Sąd Apelacyjny w Gdańsku w związku z odwołaniami od wyroku w sprawie strzelaniny. Śledczy nie chcieli więc dublować jego pracy. Taki stan rzeczy wciąż jest aktualny, bo prawomocnego rozstrzygnięcia z Gdańska brak.

Zamiast finału

Dziś „Tyson” przygotowuje się do kolejnych walk w następnej edycji turnieju Gromdy. Liczy na rewanż z Mateuszem „Don Diego” Kubiszynem. Pytanie, czy szyków jemu samemu jak i Gromdzie nie pokrzyżuje finał prokuratorskiego śledztwa...

©P

Ewa Gorczyca

ewa.gorczyca@polskapress.pl



Ludzie i góry

Wciąż są tacy, którzy wyjście na szlak traktują jak spacer po deptaku w popularnym kurorcie. A Bieszczady co jakiś czas pokazują, że potrafią być groźne - przypominają bieszczadzcy goprowcy.

Niedzielne popołudnie, koniec listopada. W dolinach jeszcze jesienne, ale na bieszczadzkich szlakach warunki już zimowe. Oblodzone ścieżki, ślisko, wietrznie, warstwa nawianego śniegu sięga nawet 25 centymetrów. Temperatura poniżej zera, niskie chmury znacznie ograniczają widoczność. W sanockiej bazie Grupy Bieszczadzkiej Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego dzwoni telefon. Odbiera Jakub Dąbrowski, zastępca naczelnika. Turysta alarmuje: na szlaku, w okolicach Przełęczy pod Tarnicą, znajduje się człowiek potrzebujący pomocy.

- Ze zgłoszenia wynikało, że ma uraz kolana, nie jest w stanie iść dalej - opowiada Jakub Dąbrowski.

Turysta pijany

Wyjeżdża grupa ze Stacji Ratunkowej w Ustrzykach Górnych. Poszkodowanego mężczyznę zastają w turystycznej wiacie przy niebieskim szlaku. Tu sprowadzili go przygodni turyści. Jak się okazuje, jest kompletnie pijany. Podobnie jak jego kompan. Dołączył do kolegi dzięki reakcji kolejnych turystów. Pomogli upojonemu alkoholem piechurowi dotrzeć w okolice wiaty.

- Obaj mężczyźni byli już w stanie hipotermii. W trakcie zwożenia obu panów stan jednego z nich zaczął się pogarszać i niezbędna okazała się interwencja załogi karetki pogotowia - relacjonują goprowcy. I dodają, że gdyby nie odpowiedzialne zachowanie osób, które pomogły zejść mężczyznom, to „zakrapiana” wycieczka zakończyłaby się tragicznie.

- Podobne sytuacje, jak ta pod Tarnicą, nie należą do rzadkości - ubolewa Krzysztof Szczurek, naczelnik Grupy Bieszczadzkiej GOPR.

Przypomina o tym, co wydarzyło się na szlaku z Ustrzyk Górnych na Połoninę Caryńską. Pracownicy Bieszczadzkiego Parku Narodowego zamontowali tam, z myślą o bezpieczeństwie turystów, specjalne tyczki, oznaczające szlak powyżej górnej granicy lasu. Zimą, gdy nie widać oznaczeń na kamieniach czy drzewach, wystające ze śniegu tyczki pozwalają zobaczyć, jak prowadzi szlak.

- Ktoś część tyczek powyciągał i połamiał, nie oszczędził też tablic informacyjnych - opowiada Krzysztof Szczurek. -

Głupota i brawura. Tego Bieszczady turystom nie wybaczą



U podstaw wielu wypadków leży brak rozważań i bagatelizowanie niebezpieczeństwa - mówią ratownicy Bieszczadzkiej Grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego

Na pewno nie zrobił tego nikt rozsądny, na trzeźwo.

Ten przejaw ułańskiej fantazji, wywołanej przez „wzmocnienie się” trunkiem na szlaku, mógł pociągnąć za sobą poważne konsekwencje, gdyby ktoś zabłądził zimą na tej trasie.

- Tyczki pozwalają zorientować się w terenie, ich lokalizację mamy naniesione na mapy, jeśli turysta poda nam numer tyczki, to wiemy, gdzie się znajduje - mówią goprowcy.

Na szczęście skutkiem dumnej zabawy w tym przypadku była tylko dodatkowa praca i koszty, które musiał ponieść BdPN. Ale są historie z alkoholem w tle, które mają dramatyczny finał.

Krzysztof Szczurek wspomina jedną z nich. - To była zima. Grupa kilku osób wędrowała po Bieszczadach, po drodze popijając alkohol. Jeden z mężczyzn w pewnej chwili się odłączył. Towarzysze nie mogli go odszukać. Był już w stanie krytycznego wychłodzenia, gdy go w końcu odnaleźli. Ratunek przyszedł w ostatniej chwili.

Śmierć pięćdziesięciolatka

Akcja, która szczególnie utkwiła w pamięci obecnego szefa bieszczadzkich goprowców, miała miejsce wiele lat temu, na początku października. Teoretycznie - złota jesień, najpiękniejszy czas na napawanie się urokiem połonin. Pięcioro turystów, którzy przyjechali w Bieszczady z wycieczką zakładową, urządziło sobie imprezę w okolicy Przełęczy Orłowicza i dawnego schroniska „Chatka Puchatka”. Postanowili na własną rękę wracać do Wetliny. Rozeszli się po połoninie. Zaalarmowani go-

prowcy szukali całej piątki. Odnaleźli się wszyscy, poza jednym z mężczyzn. W grupie była jego żona, ale ona także nie wiedziała, w którą stronę poszedł. Poszukiwania trwały długo. Gdy goprowcy do niego dotarli, pięćdziesięciolatek znajdował się już w stanie hipotermii. Temperatura była w granicach zera stopni Celsjusza, silny wiatr potęgował odczucie chłodu.

- Niestety, było już za późno na skuteczną pomoc, ten turysta nie przeżył - wspomina Krzysztof Szczurek. To była pierwsza śmierć, z którą miał do czynienia jako ratownik górski. - Takie przypadki zapamiętuje się na zawsze - dodaje.

Przysnaje - turystom zdarza się nie doceniać Bieszczadów, które kiedyś nazywano „kapuscianymi górami”. Dziś już to miano jest przestarzałe, choć wciąż są tacy, którzy wyjście na szlak traktują jak spacer po deptaku w popularnym kurorcie. A Bieszczady co jakiś czas pokazują, że potrafią być groźne, jeśli się je lekceważy.

- Rzeczywiście, te nasze góry są stosunkowo niskie - mówią bieszczadzcy goprowcy. - Ale też trzeba mieć świadomość ich specyfiki - ostrzegają.

Szlaki w Bieszczadach są rozległe, do pokonania są wielokilometrowe odległości. Od kiedy rozpoczęto przebudowę „Chatki Puchatka” na Połoninie Wetlińskiej, w górnych partiach połonin nie działa żadne schronisko. Praktycznie nie ma też takich obiektów na innych szlakach. Są tylko wiaty.

To oznacza, że turysta po długiej wędrówce nie bardzo ma gdzie przenocować, ogrzać się.

Tymczasem nagle załamania pogody w górach są częste. - Trzeba liczyć się z tym, że warunki w ciągu 1,5 godziny mogą diametralnie się zmienić, burze nie należą tu do rzadkości - ostrzegają ratownicy.

Dziwi ich więc beztraska, z jaką na wielokilometrowe wędrówki wybierają się weekendowi turyści. Niektórzy nie zdają sobie nawet trudu, by sprawdzić prognozę pogody, choć w XXI wieku informacje te są łatwo dostępne w wielu serwisach. Poważnym zagrożeniem jest burza z wyładowaniami, która może zastać turystów na szlaku. Śmiertelnych przypadków w historii bieszczadzkiego ratownictwa górskiego odnotowano kilkanaście. Pioruny uderzają nie tylko w wysokie, odsłonięte partie Bieszczadów. Parę lat temu piorun poraził rodzinę w okolicy źródła Sanu.

Czasem działa „siła wyższa” i nie wszystko można przewidzieć. Ale u podstaw wielu wypadków leży brak rozważań, bagatelizowanie niebezpieczeństwa i podejmowanie ryzyka na zasadzie „mnie się nic nie stanie”.

- Turysta widzi, że pogoda się psuje. Ale mimo to nie chce zrezygnować z planu wycieczki. Przecież przejechał kilkaset kilometrów z nastawieniem, że wejdzie na Tarnicę. Musi dziś, bo przecież jutro wraca do domu - opowiadają goprowcy.

Brak wyobraźni - to grzech główny przyjeżdżających w Bieszczady. Latem turyści zapominają choćby o tak banalnej rzeczy, jak zabranie ze sobą butelki z wodą. - W lesie jej nie kupimy - mówi Krzysztof Szczurek.

Biwak w śnieżyca

Zima w górach też ma swoje wymagania. Turyści nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, że ta sama długa trasa, którą pokonali latem, zimą może okazać się dla nich nie do przejścia. Zmrok zapada szybko.

- Trzeba wycieczkę przemyśleć. Wyjść wcześniej rano, rozsądnie spakować plecak, bo jego zawartość to będzie nasza „pierwsza pomoc” w kryzysowych sytuacjach - radzi szef bieszczadzkiej GOPR.

Bieszczadzcy ratownicy wciąż przypominają jedną z najbardziej spektakularnych akcji, gdy zimą ratowali uczestników „szkoły przetrwania” na Bukowym Berdzie.

- To był przykład skrajnej nieodpowiedzialności opiekunów tej grupy młodzieży - nie kryje naczelnik Bieszczadzkiej Grupy GOPR. - Nie mieli odpowiedniego sprzętu. Namiot za 200 złotych i zwykłe śpiwory to nie jest ekwipunek, który nadaje się do biwakowania w śniegu, na górskiej grani, gdzie szaleje wiatr.

Wszystko skończyło się dobrze, choć warunki, w jakich działali ratownicy, były ekstremalne. Wichura była tak silna, że pulki (zimowe sanie ratownicze) wyrwała idącym w górę goprowcom z rąk i rzuciła do lasu: udało się je odszukać dopiero kilka dni potem.

Każda taka akcja - co podkreślają ratownicy - angażuje duże siły i środki. Kilka lat temu w lutym czworo młodych ludzi utknęło między Przełęczą Goprowców a Tarnicą. Trzeba było ich - skrajnie wycieńczonych, wyziebionych - zwieźć na dół. Ewakuowało ich 20 ratowników.

Niefrasobliwość jest kolejną na liście zachowań turystów, które przysparzają pracy ratownikom w Bieszczadach. Przykładem są rodziny z dziećmi.

- Dzieci trzeba mieć cały czas na oku. Od każdego szlaku są jakieś odcieczki - leśne drogi, stare dukty. Niejednokrotnie mamy do czynienia z sytuacjami, że pociechy poszły sobie jedną drogą, a zagadani rodzice inną - opowiada Krzysztof Szczurek.

- Zresztą dorośli też się gubią - przypominają goprowcy. - Wystarczy się zagapić i zejść ze szlaku. 200-300 metrów i już traci się orientację.

Krzysztof Szczurek wspomina jedną z najtragiczniej-

szych i najdłuższych akcji poszukiwawczych ostatnich lat - znowu na Tarnicy. Trwała ponad dobę. Zaginęła turystka, która w Wielkim Tygodniu, przed Świętami Wielkanocnymi, wybrała się na samotną wyprawę. Rano świeciło słońce, ale po południu w rejonie Szerokiego Wierchu rozpuściła się huraganowa zamieć, nic nie było widać. Kobieta zadzwoniła po pomoc.

- Szukaliśmy dziewczyny w skrajnych warunkach, zero szans na ślady, zero widoczności, straciliśmy z nią kontakt, nie mogliśmy jej zlokalizować. Zboczyła ze szlaku. Odnaleźliśmy ciało dopiero następnego dnia. Najpierw znaleźliśmy but, potem kurtkę. Niestety, osoby w stanie głębokiej hipotermii zdejmują odzież, mają wrażenie, że jest im bardzo gorąco.

Niepokorni bywają narciarze skiturowi. Tym zdarza się, w poszukiwaniu dobrego śniegu do zjazdu, wywołać lawinę. Taka sytuacja zdarzyła się w lutym ub. roku na stoku Połoniny Caryńskiej. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Jedną z największych lawin w Bieszczadach, w 2018 roku na Szerokim Wierchu, też wywołali skiturowcy.

Przyjeździe, bo nie zejdziemy

Goprowcy są na każde uzasadnione wezwanie o ratunek. Choć czasem można stracić cierpliwość, gdy w grę wchodzi zwykłe wygodnictwo turystów. Bo przeliczyli się z siłami, bo na szlaku zastał ich zmrok. Wtedy dzwonią po goprowców.

- Grupa młodych ludzi chciała, żebyśmy przyjechali po nich w rejon Przełęczy Orłowicza - opowiada Krzysztof Szczurek. - Dałem im namiar do kolegi, który jest przewodnikiem. Po chwili odbieram od nich kolejny telefon, z pretensjami. Bo dowiedzieli się, że przewodnikowi trzeba zapłacić.

Dziurny ratownik w takiej sytuacji chętnie udzieli wskazówek, skieruje do odpowiedniej osoby, ale goprowcy nie mogą być na każde życzenie, bo zabraknie ich tam, gdzie rzeczywiście są potrzebni. Turyści nie zawsze to rozumieją.

- Ja mogę wysłać swoich ludzi tam, gdzie trzeba kogoś ratować, gdzie wydarzył się wypadek, gdzie jest zagrożenie życia, tłumaczy Krzysztof Szczurek. - GOPR to nie jest przewodnictwo górskie ani górski taksówka.

Tej samej niedzieli, gdy bieszczadzcy ratownicy zwozili dwóch pijanych turystów ze szlaku na Tarnicę, pomocy potrzebowało osiem osób idących na Połoninę Wetlińską. W pewnym momencie zgubił drogę. Na szczęście tym razem goprowcy nie musieli jechać w teren. Dzięki zainstalowanej w komórce jednego z turystów darmowej aplikacji „Ratunek”, mogli telefonicznie naprowadzić grupę na szlak. ©©

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska
@polskapress.pl



Spoleczeństwo

Mam wrażenie, że dzieci tkwią w kwarantannie nie tylko teraz, gdy walczymy z pandemią, one przebywają w niej już od dawna. Chciałbym, żeby rodzice wyciągnęli dzieciaki na ślizgawki, górkę, zbudowali im skocznie narciarskie, wyszli z nimi na zwykły spacer - mówi Andrzej Wolański, emerytowany nauczyciel języka polskiego, mieszkający na Kociewiu (Pomorze Gdańskie).

Dzieci ze względu na pandemię ferie spędzą przede wszystkim w domach. Co prawda rząd pozwolił na to, by od godziny 8 do 16 mogły przebywać poza domem bez opieki dorosłych. Możliwy jest też ich udział w półkoloniach organizowanych przez szkoły. Natomiast kina, baseny, stoki narciarskie są zamknięte na cztery spusty. Niektórzy rodzice mówią, że nie wiedzą, co zaproponować dzieciom w czasie ferii. Pan miałby jakieś pomysły?

Miliony! Nie mogę już słuchać tego biadolenia, że nie wiadomo, co zrobić z dziećmi, bo jest pandemia. Kompletnie nie rozumiem tych utyskiwań. Sam już nie wiem, czy rodzice są teraz tacy zabiegani, że nie mają chwili, żeby dzieciakom coś podsunąć czy też tacy wygodnicy i mało kreatywni. Zamknięcie stoków nagle urasta do tragedii narodowej, bo nie ma gdzie jechać na ferie. Tyle mówi się o tym, że rodzice spędzają tak mało czasu ze swoimi dziećmi. A gdy teraz jest okazja na wspólne zabawy, to są przerażeni i nie mają pojęcia, co z tym dzieckiem zrobić. Najchętniej posadziliby je na cały dzień przed komputerem, żeby mieć spokój.

Muszą pracować, mają kredyty, boją się zwolnień. Czy są niepewne.

To prawda i współczuję rodzicom. Ale czasem trzeba zadać sobie pytanie, co jest ważniejsze - dziecko czy praca. Cóż na to dobrym zarobku, jeśli trzeba będzie walczyć z depresją dziecka. A czasy jak to czasy. One rzadko są pewne. Moje dzieciństwo przypadło na czas powojenny, wychowywałem się na wsi pod Starogardem Gdańskim. To były bardzo trudne czasy, ale nie mogę powiedzieć, że moje dzieciństwo było nieszczęśliwe. Dzieci przede wszystkim pracowały. Do moich zadań należało zajmowanie się królikami i kozami. Organizowałem też opał. Z siostrą w zimie szliśmy do lasu. Mieliliśmy specjalny hak umocowany do drąga, którym



Nowe pomysły na sceny i bohaterów rodziły się błyskawicznie, w czasie zabawy

Komputery ukradły dzieciom dzieciństwo

strącaliśmy suche gałęzie. Zbieraliśmy też szyszki. Opał woziliśmy na sankach. Całe dnie, w trzaskającym mrozie, spędzaliśmy na poszukiwaniu czegoś, co dałoby się spalić w piecu. Czasem płakaliśmy z zimna. Zaciskaliśmy zęby i te obciążone sanki ciągnęliśmy po zaspach. Korowaliśmy też drewno w tartaku. Nie było nas stać na kupno pełnowartościowego opału, właściciel tartaku pozwolił nam na zdzieranie kory z pni, która doskonale nadawała się do palenia. Wszystkie dzieci z mojej ulicy pracowały, wszyscy byliśmy równo biedni. Ale po robocie wspaniale się bawiliśmy.

W co?

W wojnę, oczywiście. Zima do tej zabawy świetnie się nadawała, bo nie brakowało amunicji w postaci śniegowych kulek. Ze śniegu budowaliśmy fortyfikacje, z czasem coraz bardziej skomplikowane. To było coś wspaniałego. Robiło się w zaspach tunele, sekretne przejścia, schody. Z tafli lodowych lub kostek zmarzniętego śniegu budowaliśmy mury. Dzieci dzieliły się na dwie grupy. Jedna atakowała drugą śnieżkami. Grupa atakująca fortyfikację musiała ją zdobyć, pokonać obrońców. Walka była zacięta i bardzo często krwawa. Ktoś dostał w głowę kawałkiem lodu, ko-

muś innemu śnieżka wybiła ząb.

Podczas bitwy na śnieżki dzieliście się na Niemców i Polaków?

Rzadko, bo nikt nie chciał być Niemcem. Pomysły bywały różne, czasem niektórzy byli diabłami, a inni aniołami. Dzieci wołały być diabłami niż Niemcami. Najczęściej jednak byliśmy dwiema drużynami rycerzy i każda miała swojego króla. Z takich zabaw wracaliśmy do domu umordowani, mokrzy od śniegu, z czerwonymi rumieńcami na twarzach. A muszę dodać, że dziewczynki bawiły się z nami. Dobrze wspominał te zabawy. Trzeba było stworzyć w wyobraźni świat. To był pewnego rodzaju teatr z postaciami, scenografią, kwestiami do wypowiedzenia. Nowe pomysły na sceny i bohaterów rodziły się błyskawicznie, w czasie zabawy. Nie oglądaliśmy filmów, niewielu z nas miało książki inne niż te do nabożeństwa. Ale były opowieści i to one nas inspirowały. Pamiętam, jak w zimowe wieczory sąsiedzi z dziećmi odwiedzali się wzajemnie. Siadali przy stole, przy lampie naftowej. Dorosli grali w karty, pili bimber i opowiadali niestworzone rzeczy - bajki, legendy, mówili o faktach z przeszłości, które mieszały się im z fikcją. Poka-

zywali stare ryciny z rycerzami. Najbardziej wsłuchiwalismy się w opowieści o duchach. Opowiadający, widząc nasze zainteresowanie, chcąc je jeszcze bardziej podkreślić, zaznaczał, że to nie są historie dla dzieci. Oczywiście słuchaliśmy tego z otwartymi szeroko buziąmi, aż do północy. A potem baliśmy się iść spać. Naszą wyobraźnię rozpałały przede wszystkim historie o tak zwanych farmazynach - ludziach o diabelskich mocach.

A teraz dzieci mają Harry'ego Pottera.

Jeśli ta książka rozpała ich wyobraźnię, to bardzo dobrze. Dziś dzieci najczęściej mają zabawki z bajkami, elektroniczne gadżety, gry komputerowe, mnóstwo różnorodnych atrakcji. To wszystko jest jednak takie oczywiste. Nie daje pola do rozwijania wyobraźni. Mam wrażenie, że to bardzo ogranicza dzieci, a może nawet upośledza ich pomysłowość, rozle-

Dla niektórych dzieci, jeśli w tym pomogą rodzice, te dziwne pandemiczne ferie mogą być wspaniałą przygodą, mogą być otwarciem do świata wyobraźni

niwia je pod tym względem. Dziś w grze komputerowej jest już cała historia, bohaterowie, sceneria. Dzieci niewiele mają tu do powiedzenia. Te nasze bitwy na śnieżki to przecież też były gry, ale analogowe. Tyle tylko, że sami je kreowaliśmy i z tego mieliśmy największą frajdę. Jako dzieci mieliśmy niewiele, wszechobecny brak wyobraźni i kreatywności. Nie chcę przez to powiedzieć, że kiedyś było lepiej. Oczywiście nie było. Stwierdzam tylko, że czasem ograniczenia mogą dużo dać i można dzięki nim wiele zyskać. Dla niektórych dzieci, jeśli w tym pomogą rodzice, te dziwne pandemiczne ferie mogą być wspaniałą przygodą, mogą być otwarciem do świata wyobraźni. I to bez basenów i stoków. To by była wielka szkoda, gdyby dzieci miały spędzić ferie, albo szerzej - dzieciństwo, przykute do komputerów, kiedy poza nimi tak dużo się dzieje.

Ale może dla dzieci to, co dla pana było atrakcyjne, jest nudne? Może one już są tak zatopione w internecie, że zwykła opowieść o duchach albo rzucanie się śniegiem, to są rzeczy nieciekawe?

Mam prawnuki w wieku szkolnym i opowiadam im różne niesamowite historie. Nie zauważyłem, żeby się nudziły. Wręcz o te opowieści proszą. Gdy ja byłem dzieckiem, to zabawy rodziły się w naszych głowach w sposób spontaniczny. Boję się, że wyobraźnia obecnych dzieci jest uśpiona. Rodzice i dziadkowie powinni pomóc ją rozbudzić. To oni muszą sprawić, żeby to, co zwykłe, stało się niezwykle. Wydaje mi się, że komputery ukradły dzieciom dzieciństwo. Że przez nie dzieci są smutniejsze, czerpią mniejszą radość z zabawy. Są jakby zamknięte. Komputery są wspaniałe, ale nie powinny być całym życiem dzieci.

No dobrze, ale czy w zimie tylko rzucaliście się śnieżkami i słuchaliście niesamowitych opowieści?

Jeżdżaliśmy na sankach. Wielu z nas je miało, bo były wykorzystywane do przewożenia różnorodnego towaru np. maki czy - jak już mówiłem - opału. Wypychaliśmy też worki sianem i na nich jeżdżaliśmy. Starsi koledzy jeździli na nartach, prawdopodobnie zachowały się w ich domach jeszcze z czasów przedwojennych. Organizowano nawet zawody w zjazdach lub skokach narciarskich. Wielką atrakcją dla dzieciaków były kuligi, choć odbywały się one najczęściej tylko w święta.

Mówił pan o zjazdach, ale właściwie z czego jeżdżaliście? Mieliliście górkę?

Do zjazdów wykorzystywaliśmy naturalne góry. Mieliliśmy np. taką, z której można

było zjechać na łąkę aż do rzeki. No i, oczywiście, wpadaliśmy do niej. Na szczęście była płytka i nikt się nie utopił. Chodziliśmy też do pobliskiej zwirowni, po wydobywym piasku pozostawały doły i wzniesienia. Można było na nich urządzać wspaniałe tory do zjazdów. Górkę były też przez nas usypywane ze śniegu. Na takich torach tworzyliśmy wybrzuszenia, które wyrzucały saneczkę w powietrze. Narciarze usypywali sobie skocznię i robili konkursy, kto skoczy dalej. Osobną kategorią były ślizgawki. Wystarczyło wylać wodę w czasie mrozu i zabawa gotowa. Ślizgaliśmy się na butach, niewielu z nas miało prawdziwe łyżwy. A zresztą, co tu kryć, z butami też było kiepsko. Robiliśmy sobie obuwie z miękkiego drewna. W zasadzie tylko podeszwa była wystrugana z drewna, a wierzch był ze skóry lub jakiejś mocnej tkaniny. Dziś na takie buty mówi się chodaki lub drewniaki. My nazywaliśmy je korkami. Do podeszwy można było przytwierdzić metalowe pręty lub jakikolwiek element metalowy i ślizgać się do upadłego. Chodziliśmy też na zamrożone jezioro, choć akurat za to dostawaliśmy potężne cięgi od rodziców. Łód na nim nie był równomiernie gruby i zarywał się w niektórych miejscach. Na jeziorze odbywały się mroźne krew w żyłach zawody. Chłopcy, którzy ze sobą rywalizowali, wyzywali się na pojedynki polegające na przejściu lub przejechaniu po lodzie jeziora na tym najbardziej newralgicznym odcinku. Tu do głosu dochodziła chłopięca duma. Wyzywany, który nie podjął próby, był uważany za mięczaka.

Akurat tego byśmy dzieciom spędzającym ferie w pandemii nie polecał.

No nie, tego nie. Ale to pokazuje, że świat dziecięcy bywa okrutny. I dziś to się nie zmieniło, tylko być może zagrożenia są inne. Wtedy chodziło o przejście po cienkim lodzie, a dziś może chodzić o spróbowanie dopalacza czy alkoholu. Teraz mamy też do czynienia z zagrożeniami w internecie. Życzylbym dzieciakom i ich rodzicom, żeby się wyluzowali i wyszli z domu, choć oczywiście nie wolno lekceważyć restrykcji pandemicznych. Dla głowy powiew świeżego powietrza jest potrzebny. I mam tu na myśli sens mentalny. Dzieci muszą się wyszaleć, wyszumieć. Jak mają to zrobić w internecie? Mam wrażenie, że dzieci tkwią w kwarantannie nie tylko teraz, gdy walczymy z pandemią. One przebywają w niej już od dawna. Chciałbym, żeby ich rodzice to zrozumieli i wyciągnęli dzieciaki na ślizgawki, górkę, choćby na zwykły spacer. ©

REKLAMA0010009288

Syndyk Masy Upadłości Grażyny Pamuły w upadłości ogłasza sprzedaż z wolnej ręki, w trybie konkursu ofert, nieruchomości wchodzących w skład masy upadłości

Przedmiotem sprzedaży jest prawo własności nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem pensjonatu „Żółta Róża”, położonej w Krynicy-Zdroju przy ul. Jaworowej 21, o pow. użytkowej ok. 719 mkw. Dla nieruchomości prowadzone są księgi wieczyste o numerze NS1M/00020643/3 (działki ew. 1082/5, 1082/6) oraz NS1M/00006682/4. (działka ew. 1090). Łączna pow. działek wynosi 0,0797 ha. **Łączna sprzedaż ww. nieruchomości może się odbyć za cenę nie niższą niż 1.530.000,00 zł brutto.**

Szczegółowe informacje można uzyskać pod adresem:
Biuro Syndyka
31-564 Kraków, al. Pokoju 78, pok. 313
tel. 12 420 26 89
www.syndyksprzeda.pl; e-mail: biuro@syndykmasyp.l

Pod wskazanym wyżej nr. telefonu można również uzgodnić termin obejrzenia nieruchomości.

Składający ofertę powinien dokonać wpłaty wadium w wysokości 153.000,00 zł na rachunek bankowy masy upadłości w Santander Bank nr: 33 1090 2590 0000 0001 4323 1737. Oferty wraz z potwierdzeniem dokonania wpłaty wadium należy składać osobiście (w godzinach pracy biura syndyka) lub listem poleconym, w zaklejonej kopercie, z dopiskiem „Przetarg – Krynica-Zdrój” na adres: Biuro syndyka – syndyk Krzysztof Wasilewski – al. Pokoju 78, pok. 313, 31-564 Kraków, w terminie do dnia 15 lutego 2021 r. Otwarcie ofert odbędzie się w Kancelarii Notarialnej Pana Andrzeja Ciby w Krakowie, w dniu 24 lutego 2021 r. o godz. 9⁰⁰. Syndyk dokona sprzedaży nieruchomości oferentowi, który zaproponuje łącznie najwyższą cenę za przedmiot konkursu, po zatwierdzeniu jego wyboru przez Sędziego Komisarza, w terminie 30 dni od daty postanowienia Sędziego Komisarza. Nieprzystąpienie wybranego oferenta do zawarcia powyższej umowy, skutkować będzie przepadkiem wadium na rzecz masy upadłości. Za datę złożenia oferty przesłanej listem poleconym uważa się datę jej wpływu do Biura Syndyka. Złożenie oferty jest równoznaczne z zaakceptowaniem regulaminu konkursu ofert. Syndyk zastrzega sobie prawo odstąpienia od konkursu ofert lub jego unieważnienie w całości bez podania przyczyny.

REKLAMA0010010910

Syndyk masy upadłości Adama Dobrzańskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Adam Dobrzański Zakład Stolarski w Pisarach w upadłości, sygn. akt: VIII GUp 50/11.

Ogłasza pisemny konkurs ofert na sprzedaż z wolnej ręki nieruchomości z terminem rozstrzygnięcia w dniu 2 lutego 2021 roku, o godz. 13.00.

Sprzedaż nastąpi przy zachowaniu wymogów ustawy prawo upadłościowe zgodnie z po-stanowieniem Sędziego – Komisarza z dnia 5 grudnia 2020 roku.

Do sprzedaży oferowany jest udział 4/6 części w prawie własności działki ewidencyjnej nr 217/2 o pow. 0,61 ha położonej w Pisarach, gmina Zabierzów, zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym, obj. KW o Nr: **KR2K/00021661/1** za cenę nie niższą niż cena oszacowania, tj. za cenę nie niższą niż **519 214,00 zł**.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie ofert jest złożenie pisemnej oferty, spełniającej wymaga-nia wskazane w Regulaminie sprzedaży, z podaniem ceny netto zakupu i wpłacenie wadium w kwocie 10% ceny wywoławczej na rachunek bankowy masy upadłości: ALIOR BANK S.A. **95 2490 0005 0000 4530 4994 6776** oraz dołączenie potwierdzenia przelewu jako załącznik do pisemnej oferty.

Oferty proszę składać **do 1 lutego 2021 do godz. 15.00** pocztą lub w Biurze syndyka (decyduje data wpływu do Biura syndyka) ul. J. Sarego 2, 31-047 Kraków w zamkniętych kopertach z oznaczeniem: „Konkurs ofert A. Dobrzański Zakład Stolarski w upadłości, sygn. akt: VIII GUp 50/11 i dopiskiem: „**NIE OTWIERAĆ**”.

Szczegóły dotyczące oferty dostępne w Biurze Syndyka lub pod tel.: 12 412 21 21.

REKLAMA0010010936

BURMISTRZ NOWEGO WIŚNICZA

I. informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Nowym Wiśniczu Rynek 38, oraz w BIP **został umieszczony** na okres 21 dni **wykaz nieruchomości, stanowiącej własność gminy, przeznaczonej do dzierżawy.**

II. ogłasza, że niżej wymienione działki **zostały przeznaczone do sprzedaży:**

1. nr 781/1 w Kobyliu objęta **TR1O/00058522/8** o pow. 0,2165 ha wraz z udziałem 1/3 w działce 781/3 o pow. 0,0252 ha. I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w dniu **18 lutego 2021 r. o godz. 11.00** w UM w Nowym Wiśniczu, Rynek 38 pok. nr 23. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **48255 zł**. Wadium wynosi **4900 zł**.

2. nr 781/2 w Kobyliu objęta **TR1O/00058522/8** o pow. 0,1024 ha wraz z udziałem 1/3 w działce 781/3 o pow. 0,0252 ha. I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w dniu **18 lutego 2021 r. o godz. 12.00** w UM w Nowym Wiśniczu, Rynek 38 pok. nr 23. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **55039 zł**. Wadium wynosi **5600 zł**.

3. nr 781/4 w Kobyliu objęta **TR1O/00058522/8** o pow. 0,1433 ha wraz z udziałem 1/3 w działce 781/3 o pow. 0,0252 ha. I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w dniu **18 lutego 2021 r. o godz. 13.00** w UM w Nowym Wiśniczu, Rynek 38 pok. nr 23. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **70593 zł**. Wadium wynosi **7100 zł**.

Ogłoszenia zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu oraz na stronie Bip. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 14 685 09 31.

REKLAMA0010011087

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2020.256 ze zmianami) oraz art. 9ac ust. 1a ustawy z 28 marca 2003 r. *o transporcie kolejowym* (Dz.U.2020.1043 tekst jednolity),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wydaniu 29 grudnia 2020 r. decyzji Nr 2/BK/2020 znak: WI-XI.7840.1.88.2020.PZ o pozwoleniu na budowę zamierzenia budowlanego pn.: ***Budowa, rozbudowa, przebudowa oraz remont linii kolejowej nr 93 wraz z infrastrukturą kolejową na odcinku nr 1 od km 1,242 do km 2,240, na odcinku nr 2 od km 3,748 do km 3,753, na odcinku nr 3 od km 5,330 do km 5,340, na odcinku nr 4 od km 11,440 do km 11,454 linii kolejowej nr 93 w ramach zadania inwestycyjnego „Opracowanie dokumentacji projektowej i wykonanie robot budowlano-montażowych w ramach zadania inwestycyjnego pn.: Prace na linii kolejowej nr 93 Trzebinia - Zebrzydowice na odcinku Trzebinia – Oświęcim” w ramach projektu POLiS 5.1-12. Zakres zamierzenia budowlanego:***

Odcinek 1 od km 1,242 do km 2,240 linii kolejowej nr 93

- ***Branża torowa:*** Przebudowa i rozbudowa układu torowego od km 1,242 do km 2,210; Przebudowa oraz remont istniejącego odwodnienia torowego od km 1,242 do km 2,210.
- ***Branża obiekty inżynieryjne:*** Rozbiórka i budowa nowego wiaduktu w km 1,909; Budowa schodów skarpowych oraz studni chłonnych zlokalizowanych przy obiekcie.
- ***Branża drogowa:*** Przebudowa drogi wewnętrznej w km 1,909.
- ***Branża elektroenergetyka trakcyjna:*** Rozbiórka i budowa nowych konstrukcji wsporczych od km 1,242 do km 2,207; Rozbiórka i budowa sieci trakcyjnej od km 1,242 do km 2,207.
- ***Branża telekomunikacja:*** Przebudowa i rozbudowa sieci istniejącej wraz z urządzeniami od km 1,242 do km 2,192; po lewej stronie toru nr 2 do km 2,240; Budowa rurociągu kablowego wraz ze studniami kablowymi i zasobnikami od km 1,242 do km 2.192; po lewej stronie toru nr 2 do km 2,240.
- ***Kolizje z infrastrukturą sanitarną:*** Przebudowa kolizji od km 1,242 do km 1,312.

Odcinek 2 od km 3,748 do km 3,753 linii kolejowej nr 93

- ***Branża torowa:*** Rozbudowa dojścia do peronu - schodów zewnętrznych.

Odcinek 3 od km 5,330 do km 5,340 linii kolejowej nr 93

- ***Branża elektroenergetyczna nietrakcyjna:*** Budowa linii kablowej - linia wewnętrzznego zasilania.

Odcinek 4 od km 11,440 do km 11,454 linii kolejowej nr 93

- ***Branża telekomunikacyjna:*** Budowa kabla telekomunikacyjnego na odle. około 14 m.

Adres planowanej inwestycji: województwo małopolskie, powiat chrzanowski, gmina Chrzanów, miejscowość Chrzanów, działki ewidencyjne numer: 1570/8, 1570/3, 1570/4 obręb 0014 Trzebionka jednostka ewidencyjna Trzebinia-miasto; 3998/194, 3518/5, 3518/6 obręb 0001 Chrzanów jednostka ewidencyjna Chrzanów-miasto; 5247 obręb 0001 Libiąż Mały jednostka ewidencyjna Libiąż-miasto.

Na podstawie art. 108 § 2 i 123 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności postanowieniem Nr 50/2020 z dnia 29 grudnia 2020 r., znak: WI-XI.7840.1.88.2020.PZ.

Na ww. postanowienie przysługuje zażalenie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, ul. Krucza 38/42, 00-926 Warszawa, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 7 dni od dnia doręczenia.

Zgodnie z art. 49 *Kodeksu postępowania administracyjnego* doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Informuje się, że obwieszczenie Wojewody Małopolskiego podlega zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej: Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Miejskiego w Libiążu, Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, Urzędu Miasta w Trzebini, a także w prasie lokalnej.

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia.

W związku z ogłoszeniem na obszarze RP stanu zagrożenia epidemicznego, a następnie epidemii, związanego z pandemią COVID-19, zostało wydane zarządzenie Dyrektora Generalnego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego z 4 listopada 2020 r. *w sprawie zaprzestania bezpośredniej obsługi interesantów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie* (dotyczące m.in. budynku przy ul. Basztowej 22 w Krakowie), zatem skany dokumentów złożonych wraz z wnioskami mogą zostać udostępnione drogą elektroniczną.

Kontakt z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim zapewniony jest za pośrednictwem platformy ePUAP: /ag9300lhke/skrytka, adres e-mail: wi@malopolska.uw.gov.pl oraz telefonicznie. Należy powołać znak sprawy: WI-XI.7840.1.88.2020.PZ.

Kontakt osobisty z pracownikami będzie możliwy jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach i wyłącznie po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym lub e-mailowym.

Bezpośredni kontakt telefoniczny do osoby prowadzącej sprawę: 12 392 16 25.

Zgodnie z art. 41 *Kodeksu postępowania administracyjnego* informuje się, iż w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić tutejszy organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu, a w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

REKLAMA0010011061

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tj. Dz.U.2018.2096, ze zm.), w związku z art. 10 § 1, art. 49 i art. 123 ustawy z 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tj. Dz.U. 2020.256),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia,

że 29.12.2020 r. wydał postanowienie, znak: WI-XI.7821.1.53.2020. DSk o nieuwzględnieniu cofnięcia odwołania od decyzji Prezydenta Miasta Krakowa Nr 18/6740.4/2020 z 05.08.2020 r., znak: AU-01-6.6740.4.7.2020.ZZA o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: Rozbudowa ul. Królowej Jadwigi (kategoria - droga powiatowa, klasy Z) od km:0+330.95 do km:0+850.62, rozbudowa ul. Łajkonika (kategoria - droga gminna, klasy D) od km: 0+016.70 do km:0+027.61, rozbudowa ulicy Korzeniowskiego (kategoria - droga gminna, klasy D) od km:0+000.00 do km:0+083.74 wraz z budową kanalizacji deszczowej i przebudową sieci: oświetlenia ulicznego, gazowej, elektrycznej średniego i niskiego napięcia, telekomunikacyjnej i kanalizacji sanitarnej oraz rozbiórki sieci: oświetlenia ulicznego, gazowej, elektrycznej średniego i niskiego napięcia, telekomunikacyjnej, kanalizacji sanitarnej oraz rozbiórki ogrodzeń i schodów terenowych w Krakowie, ponieważ prowadziłoby to do utrzymania w mocy decyzji naruszającej prawo.

Na ww. postanowienie nie przysługuje zażalenie.

Strony mogą zapoznać się z treścią ww. postanowienia Wojewody Małopolskiego w Oddziale Administracji Architektoniczno-Budowlanej II Instancji, Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 3 (parter), w poniedziałki w godz. 9⁰⁰ - 16⁰⁰ oraz od wtorku do piątku w godz. 8⁰⁰ - 14⁰⁰, lub uzyskać informacje w sprawie, telefon: 12 39 21 981.

Zgodnie z art. 49 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego* doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Jednocześnie informuje się, że w związku z utrzymującym się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej stanem epidemii niezbędne jest podejmowanie działań mających na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2.

W trosce o bezpieczeństwo Państwa i Państwa rodzin, kierując się dobrem zarówno klientów jak i urzędników, Dyrektor Generalny Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie z 22 grudnia 2020 r. wprowadził w okresie **od 28 grudnia do 17 stycznia 2021 r.** ograniczenia w funkcjonowaniu Urzędu, polegające m.in. na zaprzestaniu bezpośredniej obsługi interesantów.

Kontakt z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim w Krakowie odbywa się przede wszystkim z wykorzystaniem komunikacji elektronicznej, telefonicznej, a także korespondencji tradycyjnej. Zasady obsługi klientów przez poszczególne wydziały Urzędu publikowane są w zakładkach umieszczonych na stronie internetowej urzędu.

Wobec powyższego kontakt zapewniony jest za pośrednictwem platformy ePUAP: /ag9300lhke/skrytka, adres e-mail: wi@malopolska.uw.gov.pl

Bezpośredni kontakt telefoniczny do osoby prowadzącej sprawę: 12 39 21 981.

Kontakt osobisty z pracownikami będzie możliwy jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach i wyłącznie po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym lub mailowym.

Dokumenty należy zatem złożyć za pośrednictwem operatora pocztowego lub platformy ePUAP.

→ CZYTAJ

strefaAGRO

Grunt to biznes. Serwis nowoczesnego rolnika

strefaagro.pl

→ CZYTAJ

Strefa Biznesu

strefabiznesu.pl

0010012262

AUTOPROMOCJA

009740847

Pani
Jadwidze Małeckiej Nadaj

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

Dyrektor i Pracownicy
Archiwum Narodowego w Krakowie



**Wspomnienia.
Te najważniejsze...**

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź
nekrologi.net i gazetakrakowska.pl/nekrologi

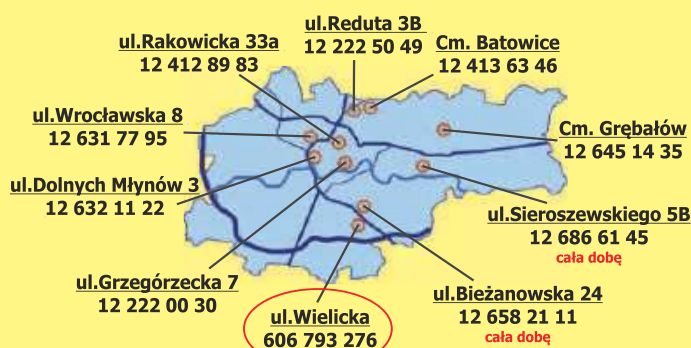
REKLAMA

0010002459

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

Zbigniew Baran
KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH

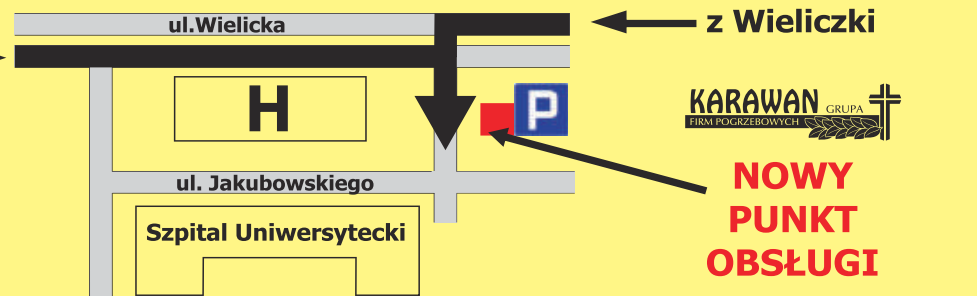
TRADYCJE OD 1981 ROKU



www.karawan.pl

CAŁĄ DOBĘ 12 411 11 11
również w
Niedziele i Święta 12 658 21 11

z Krakowa



Drobne

Handlowe

ANTYKI

OBRZY zegary inne kupię 602395456

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna oraz oprządkowanie do
maszyn. Tel. 782-592-790

Motoryzacja

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl,
min. 40-letni. Może być niekompletny
lub uszkodzony, 609-499-555.

ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW,
wydawanie zaświadczeń 12681-01-41

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO
8,3%. Tel. 730 809 809

POŻYCZKI 32/260-00-33,
516-516-611, Pośrednik CDF S.C.
firmy MATPOL FINANCE Sp. z o.o.

Praca

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYKÓW, pracowników
ogólnobudowlanych i do robót
ziemnych oraz operatorów sprzętu
budowlanego firma zatrudni. N.Śącz
tel. 519-532-202

KIEROWCĘ kat. C+ E zatrudnię.
Samochód MAN 4-osowy+ przyczepa.
Praca głównie w delegacji od pon.-
pt.- region południowa Polska, noclegi
w hotelach. 519-532-202

MURARZ - cieśla praca
w Niemczech. Firma TOP BUD
2 w Nowym Sączu zatrudni do
pracy na budowach. Zapewniamy
umowy o pracę, ubezpieczenie
społeczne w Niemczech, dojazd
i zakwaterowanie. Wymagamy
potwierdzenie posiadanych
kwalifikacji. Kontakt 18 449 08 30 /
449 08 31 / e-mail biuro@topbud2.pl
lub przy ul.1 Maja 5 w Nowym Sączu.

NIEMCY, murarze, cieśle, malarze,
elektrycy, spawacze: 730-011-300.

OCHRONA (z orzeczeniem) Słomniki,
784-074-035

PRACA dla Opiekunów seniorów w
Polsce z zamieszkaniami u
podopiecznego. Wymagane
doświadczenie w opiece.
Promedica24; Tel. 514 781 072

PRACOWNIKA technicznego, złotą
rączkę zatrudnię - Kraków. Tel.
515130001

STOLARZA zatrudnię. Okolice
Nowego Sącza. Tel. 698-998-933

ZATRUDNIĘ murarzy i pomocników,
tel 516-193-823

ZATRUDNIMY szwaczki i kaletników
do montażu pokrowców na telefony.
Praca stała, jednozmianowa
w stabilnej firmie. Kraków-Podgórze.
Wynagrodzenie 3300-3800 brutto. Tel.
663-150-335.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

KRYNICA Gór. - PROMOCYJNE ceny
od 75 zł/os. w cenie 2 posiłki. DW Iskra
883-394-470, www.iskra-krynica.pl

Komunikaty

W Sądzie Rejonowym
w Wodzisławiu Śląskim Wydział
I Cywilny, pod sygnaturą akt I Ns
300/19, toczy się sprawa spadkowa.
Wzywa się wszystkich
spadkobierców zmarłego
Stanisława Głogowskiego, aby
w terminie 3 miesięcy od daty
ukazania się tego ogłoszenia
zgłosili się do Sądu Rejonowego
w Wodzisławiu Śląskim i udowodnili
swoje prawa do spadku.



CZYTAJ

strefa**AGRO**



**Grunt
to biznes**

Serwis nowoczesnego rolnika

strefa**agro.pl**



Asysta „Grosika”, Milik utknął w Napoli

Tomasz Dębek
Twitter: @themback



Piłka nożna

Miniony weekend przyniósł kolejną bramkę Roberta Lewandowskiego, z dobrej strony w Pucharze Anglii pokazali się też Kamil Grosicki i Przemysław Płacheta. Mimo wielu ofert coraz bardziej komplikuje się za to sprawa odejścia Arkadiusza Milika z Napoli.

Większość zawodników reprezentacji Polski grających na co dzień w zagranicznych klubach miało w weekend okazję do występu w lidze lub meczu pucharowym. Kilku zaprezentowało się z korzystnej strony, sytuacja niektórych piłkarzy walczących o powołanie na mistrzostwa Europy jest jednak nie do pozazdroszczenia.

Kolejną bramkę zdobył Robert Lewandowski. W piątek napastnik Bayernu Monachium trafił do siatki w wyjazdowym spotkaniu z Borussią Mönchengladbach. Bawarczyści przegrali 2:3, ale dzięki porażce RB Lipsk utrzymali się na pozycji lidera Bundesligi. „Lewy”, który dzień po meczu odebrał statuetkę dla Sportowca Roku 2020 w plebiscycie „Przeglądu Sportowego”, ma już na koncie 20 ligowych goli w tym sezonie. Do połowy rekordu Gerda Müllera z sezonu 1971/72 dotarł więc na dwie kolejki przed półmetkiem sezonu.

Jeśli utrzyma wysoką formę i ominą go kontuzje, może pokusić się o pobicie niesamowitego wyczynu sprzed prawie pięćdziesięciu lat.

Na Wyspach w weekend Premier League ustąpiła miejsca rozgrywkom Pucharu Anglii. Wiele polskich zawodników dostało wolne, co nie skończyło się najlepiej dla ich drużyn. Leeds United (Mateusz Klich) i Derby County (Krystian Bielik i Kamil Jóźwiak) odpadły z drużynami z niższych klas rozgrywkowych. Pawie przegrały 0:3 z Crawley Town (czwarta liga), a Barany 0:2 z Chorley FC (szósta liga).

West Ham United daje za Arkadiusza Milika 7 mln euro, Napoli odrzuca jednak wszystkie oferty i żąda aż 15 milionów

Awansu nie wywalczyli też zawodnicy West Bromwich Albion, który po 120 minutach remisowali z III-ligowym Blackpool FC 2:2, a w karnych przegrali 2:3. Całe spotkanie dla gości rozegrał Kamil Grosicki, który tym samym przebywał na boisku prawie dwa razy dłużej niż przez cały dotychczasowy sezon w WBA. Jeśli ktoś zasłużył sobie w sobotę na kolejną szansę od Sama Allardyce’a, to właśnie Polak. „Grosik” zaliczył asystę i wywalczył rzut karny, a w konkur-



Kamil Grosicki zagrał dobry mecz w Pucharze Anglii, ale jego przyszłość w WBA jest niepewna

sie jedenastek podszedł do piłki jako pierwszy i nie spudłował. W normalnych okolicznościach powinno to predysponować go do gry w zespole, który w 17. kolejkach ligowych wygrał tylko raz. Nowy trener WBA sprowadził jednak z West Hamu Roberta Snodgrassa i wydaje się, że Polakowi o regularną grę będzie bardzo trudno. Prawdopodobnie będzie szukał szczęścia w Championship, ponieważ jego transferem zainteresowane są m.in. Nottingham Forest i Middlesbrough.

Z kolei w barwach spadkowicza z Premier League, Norwich City, znów błysnął Przemysław Płacheta, który zaliczył asystę w pucharowym spotkaniu z Coventry (2:0).

Angielskie kluby są zainteresowane Arkadiuszem Milikiem, który w tym sezonie dla Napoli nie zagrał nawet minuty. W niedzielnym programie telewizji Rai „La Domenica Sportiva” dziennikarz Ciro Venerato potwierdził, że z transferu Polaka zrezygnowało Atletico Madryt. Olympique Marsylia jesz-

cze o niego walczy, ale Francuzi nie chcą zgodzić się na klauzulę zapewnijającą Napoli procent z ewentualnego kolejnego transferu Polaka. Ofertę złożył też West Ham United. Klub Łukasza Fabiańskiego, według Venerato, wykłada na stół 7 mln euro. Dla Aurelio De Laurentiisa to jednak wciąż za mało. Prezydent Napoli chce za napastnika, którego kontrakt wygasa z końcem sezonu, 15 mln euro.

Kolejczy z drużyny Milika rozegrali kolejne przeciętne spotkanie, ale rzutem na taśmę poko-

nali Udinese 2:1. Niezłe noty zebrał Piotr Zieliński, któremu „La Gazzetta dello Sport” wystawiła 6 (skala 1-10). Tylko trzech graczy Napoli dostało wyższe oceny.

Bohaterem meczu Fiorentina - Cagliari został z kolei Bartłomiej Dragowski, który obronił już piąty rzut karny w Serie A. „LGdS” oceniła go na 7,5 - najwyższej wśród zawodników obu drużyn. ©

Polacy za granicą:

Bramkarze: Bartłomiej Dragowski (Fiorentina) 90 minut i obroniony rzut karny z Cagliari 1:0, Łukasz Fabiański (West Ham) mecz ze Stockport County w Pucharze Anglii zakończył się po zamknięciu wydania, Łukasz Skorupski (Bologna) kontuzja, poza kadrą z Genoą (0:2), Wojciech Szczęsny (Juventus) 90 minut z Sassuolo (3:1). **Obroncy:** Jan Bednarek (Southampton) mecz z Shrewsbury Town FC został przełożony, Bartosz Bereszyński (Sampdoria) mecz ze Spezią zakończył się po zamknięciu wydania, Paweł Bochniewicz (Heerenveen) 90 minut z Fortuna Sittard (1:3), Kamil Glik (Benevento) 90 minut z Atalantą (1:4), Robert Gumny (Augsburg) od 66. minuty z VfB Stuttgart (1:4), Sebastian Walukiewicz (Cagliari) 90 minut z Fiorentiną (0:1).

Pomocnicy: Krystian Bielik i Kamil Jóźwiak (obaj Derby) poza kadrą z Chorley FC (0:2), Kamil Grosicki (West Brom) 120 minut i asysta z Blackpool FC (2:2 po dogrywce, karne 2:3), Damian Kądzior (Eibar) na ławce z Levante (1:2), Mateusz Klich (Leeds) poza kadrą z Crawley Town (0:3), Karol Linetty (Torino) od 45. minuty z AC Milan (0:2), Jakub Moder (Brighton) poza kadrą z Newport County (1:0), Przemysław Płacheta (Norwich) 90 minut i asysta z Coventry (2:0), Arkadiusz Reca (Crotone) 90 minut i żółta kartka z Hellasem Werona (1:2), Piotr Zieliński (Napoli) do 92. minuty z Udinese (2:1), Krzysztof Piątek (Hertha) od 64. minuty z Arminią Bielefeld (0:1).

Domżała i Marton mieli pecha, muszą odrabiać stratę

Rajd Dakar

Tomasz Biliński
tomasz.bilinski@polskapress.pl

Dakar, uznawany za najtrudniejszy rajd na świecie, od lat przyciągał gwiazdy z innych dyscyplin sportu oraz dzieci. Ale w tym roku próżno ich szukać w stawce. Wśród powodów jest koronawirus, który zatrzymał w domu również świetnych kierowców.

Wśród faworytów do zwycięstwa w kategorii quadów był dakarowy mistrz z 2015 r. - Rafał Sonik. Rok temu, gdy rywalizacja po raz pierwszy została zorganizowana w Arabii Saudyjskiej, biznesmen zajął trzecie miejsce. Był zgłoszony do udziału w trwającej edycji, ale pod koniec listopada podjął decyzję o rezygnacji ze startu. - Serce ciągnie mnie na Rajd Dakar, ale rozsądek każe zostać. Sport musi zejść na drugi plan, gdy na szali jest zdrowie i dobro

bliskich, członków teamu czy pracowników - uzasadnił 54-letni quadowiec.

W tej kategorii w trwającym rajdzie mamy jednego reprezentanta. To Kamil Wiśniewski, który po ośmiu etapach jest ósmy w klasyfikacji generalnej. Do lidera traci pięć i pół godziny. W poniedziałek - po drugiej połowie odcinka maratońskiego - też był ósmy. - Jest dobrze, choć mogło być dużo lepiej. W niedzielę złapałem kapię, a właściwie rozerwałem oponę. Straciłem około 15 minut na jej łataniu. W poniedziałek co jakiś czas łaty puszczały i straciłem kolejne 20 minut. Mimo wszystko jestem zadowolony, że dojechałem do mety - nie krył kierowca Orlen Teamu.

On stabilizację otrzymał rok temu, gdy dołączył do orlenowej karawany. Część sponsorów jednak ograniczyła wydatki z powodu pandemii, stąd m.in. w stawce brak uczestni-



Kamil Wiśniewski to jedyny Polak jadący na quadzie w tegorocznym Dakarze

ków z innych dyscyplin czy dziedzin.

Pecha na etapie maratońskim - podczas którego ekipy nie mogą korzystać z serwisu, a wszelkie naprawy wykonywać we własnym zakresie - mieli dotychczasowi liderzy

kategorii SSV Aron Domżała i Maciej Marton (syn Rafała). W niedzielę usterce uległ przedni napęd. Udało się go naprawić, ale w poniedziałek padł tylny drążek w zawieszaniu.

- Naprawa zajęła nam pół godziny, a na dokładkę chwilę później złapał się kapcie. W rezultacie straciliśmy ponad pół godziny i spadliśmy na trzecie miejsce w „generalce”. Przed nami jeszcze cztery dni ścigania, więc od jutra odrabiamy - zapowiedział kierowca załogi Monster Energy Can-Am.

Szósty na etapie i czwarty w klasyfikacji generalnej jest Jakub Przygoński. Motocyklista Maciej Giełma był 16., dzięki czemu w „generalce” awansował na 17. pozycję. Coraz lepiej radzi sobie Konrad Dąbrowski z Duust Rally Team. 19-letni syn wielokrotnego uczestnika Dakaru, Marka, zajął 32. miejsce i na cztery etapy do końca rajdu w ogólnej awansował na 36. ©

REKLAMA 019999659

PIĄTEK 8.01.2021 26. KOLEJKA			
CIARKO STS SANIK	2:1	GKH STOCZNIOWIEC GDAŃSK	
GKS TYCHY	7:3	ZAGŁEBIE SOSNOWIEC	
RE-PLAST UNIA GSIWIEC	3:2	KH ENERGIA TORUŃ	
JKH GKS JASTRZEBIE	2:1 D.	COMARCH CRACOVIA	
GKS KATOWICE	1:2	TRUBON PODHOLE NOWY TARG	
NIEDZIELA 10.01.2021 27. KOLEJKA			
TRUBON PODHOLE NOWY TARG	1:3	CIARKO STS SANIK	
COMARCH CRACOVIA	2:5	GKS KATOWICE	
KH ENERGIA TORUŃ	4:1	JKH GKS JASTRZEBIE	
ZAGŁEBIE SOSNOWIEC	3:2	RE-PLAST UNIA GSIWIEC	
GKH STOCZNIOWIEC GDAŃSK	0:2	GKS TYCHY	

POLSKI HOKAJ TV

TO I OWO NA SPORTOWO

Piłka nożna

Grzegorz Żmija nie jest już trenerem bramkarzy Wisły Kraków, jego umowa została rozwiązana za porozumieniem stron. W sztabie zwolnionego w listopadzie trenera Artura Skowronka Żmija pracował przez rok. Jego miejsce zajął Maciej Kowal, który jako piłkarz repre-

zentował barwy Stadionu Śląskiego Chorzów, Gwarka Zabrze i Polonii Bytom, a jako trener bramkarzy pracował w GKS Tychy, Chrobrym Głogów, rezerwach Legii Warszawa oraz - jako koordynator - w Akademii Legii. Nowy szkoleniowiec Wisły pracuje również z golkipierami reprezentacji Polski U-19, a wcześniej robił to w kadrze U-20. (BK)

Polecamy w TV

Wtorek, 9 Canal+ Sport tenis: turniej ATP w Abu Zabi, **13.45 i 22.45 Eurosport 1** snooker: turniej Masters w Londynie, **17.30 Polsat Sport** siatkówka kobiet: Chemik Police - Developers SkyRes Rzeszów, **17.50 i 20.35 Eurosport 2** narciarstwo alpejskie kobiet: 1. i 2. przejazd slalomu PŚ we Flachau, **18.55 Canal+ Sport** piłka nożna: Sheffield

- Newcastle, **18.55 Eleven Sports 1** piłka nożna: Granada - Osasuna, 19 Eurosport 2 snowboard: PŚ w Bad Gastein, **20.30-23 Polsat Sport** siatkówka kobiet: Jastrzębski Węgiel - Verva Warszawa, **20.40 Eurosport 1** piłka nożna: Bayer Leverkusen - Eintracht Frankfurt, **20.40 TVP Sport** piłka nożna: AC Milan - FC Torino, **20.55 Eleven Sports 4** piłka nożna: Atletico Ma-

dryt - Sevilla, **21 Polsat Sport Extra** tenis: turniej ATP, **21.10 Canal+ Sport** piłka nożna: Wolverhampton - Everton, (KRZYK)

Lotto

Niedziela, 10.01. Multi Multi, 21.40: 1, [5], 12, 13, 16, 17, 22, 24, 37, 42, 45, 52, 58, 61, 63, 67, 68, 74, 76, 79; **Ekstra Pensja:** 8, 13, 24, 27, 33 - 2; **Ekstra Premia:** 6, 10, 24,

25, 31 - 2; **Mini Lotto:** 1, 13, 15, 31, 41; **Kaskada, 21.40:** 2, 7, 10, 11, 13, 14, 17, 18, 19, 22, 23, 24; **Super Szansa, 21.40:** 6611495.

Poniedziałek, 11.01. Multi Multi, 14: 7, [8], 22, 26, 28, 29, 40, 41, 45, 47, 49, 51, 56, 58, 60, 62, 68, 72, 78, 79; **Kaskada, 14:** 1, 5, 7, 8, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 19, 21; **Super Szansa, 14:** 2761570.

Jan Szturc, pierwszy trener Małysza: W skokach Kamila Stocha nie ma się do czego przyczepić

Rozmowa

Tomasz Biliński

tomasz.bilinski@polskypress.pl

Kiedy mieliśmy małyszomanię, dziś mamy stocho-, kubacko- i żyłomanię - nie ma wątpliwości Jan Szturc, który kiedyś pracował w kadrze, a dziś szkoli młodych skoczków narciarskich w KS Wisła. Z wujkiem i pierwszym trenerem Adama Małysza rozmawiamy o świetnym występie Biało-Czerwonych w Turnieju Czterech Skoczni i dalszej części sezonu.

Fajny komentarz pojawił się w internecie - Kamil Stoch jest najlepszy, a Adam Małysz najważniejszy.

Sukcesy Adama w 2001 r. sprawiły, że rozpoczęła się małyszomania. Najpierw wygrał Turniej Czterech Skoczni, później zdobył medale mistrzostw świata w Lahti i Krynicy. Zainteresowanie było tak duże, że mieliśmy problemy w klubach. Na treningi przychodziło po 90 dzieciaków. Musieliśmy podzielić ich na grupy. Jedni ćwiczyli, drudzy czekali, aż pierwszy przekażą im narty, buty, kombinezon. Później oni oddawali sprzęt kolejnej grupie i tak dalej. Nie byliśmy przygotowani na takie zainteresowanie. Trening potrafił trwać sześć godzin albo i więcej. Oczywiście większość chętnych się wykruszyła, ale najlepsi albo najbardziej cierpliwi zostali. Gdziekolwiek była jakaś górką, to robiono skocznię, bo każdy chciał być Adamem Małyszem.

Kamil Stoch i Piotr Żyła mieli wtedy po 14 lat.

Zaczęli skakać jeszcze przed małyszomanią. Choć jak dla mnie, to większe zainteresowanie skokami zaczęło pojawiać się, gdy Adam wygrał w Holmenkollen w marcu 1996 r. To w tamtym okresie Kamil i Piotrek zaczęli trenować. Jeszcze bardziej skorzystali, zresztą jak pozostali zawodnicy, którzy są dziś w kadrze, gdy w 2004 r. powstał narodowy program skoków narciarskich grupy Lotos pod hasłem szu-



Kamil skoki w Bischofshofen zakończył z telemarkiem, odjazdem, nie można było się przyczepić do czegokolwiek, w locie to samo. Powinien otrzymać pięć dwudziestek - uważa Jan Szturc

kania następców mistrza. Program się sprawdza, trwa do tej pory. Zaczęła się stochomania. W tej chwili mamy jeszcze kubackomanię i żyłomanię. Naprawdę! Każde dziecko ma swojego idola, jedno chce być Kamilem, drugie Dawidem, a trzecie Piotrkim. Cieszymy się, że mamy kontynuację tych „manii”.

Trenuje pan dzieci. Obecnie więcej jest chętnych ze względu na sukcesy, czy jest trudniej, bo jest więcej możliwości i rozpraszaczy?

Zainteresowanie jest, ale nie takie, jak na początku XXI wieku. Rozwój technologii sprawił, że niektórzy wolą skakać na nartach czy uprawiać inną dyscyplinę sportu w grze komputerowej. Poza tym dzieci zamiast z nartami na ramieniu wchodzić na skocznię, wolą przejechać się z rodzicami wyciągiem i pojeździć, nie męcząc się. Za to podziwiam tych, którzy chcą trenować i widzą w tym swoje marzenia. Może nie wszystkie się spełnią,

ale trzeba dać im szansę i próbować. Dla mnie to bodziec do dalszej pracy. Są dzieci, które dojeżdżają do nas do Wisły po 100 km i tak dwa, trzy razy w tygodniu.

Ostatnie pięć lat Turnieju Czterech Skoczni to cztery wygrane Polaka, z czego trzy Kamila Stocha. Skąd ta dominacja akurat w tej imprezie?

To kwestia planu przygotowań. Kamil jest typem zawodnika, któremu jeśli zacznie funkcjonować noga, czyli ma stabilną pozycję dojazdową i czuje próg, to skacze wyśmienicie. W poprzednim sezonie coś takiego miał Dawid. Właściwy rytm złapał podczas TCS i wygrał we wspaniałym stylu. Teraz powtarzalność znów wiadać u Kamila.

Co się zmieniło, bo wcześniej skakał nierówno?

Jeszcze w Planicy było widać, że jego pozycja dojazdowa jest niestabilna. Stąd brały się problemy z odbiciem i wyko-

rzystaniem potencjału, który ma w nogach. W Engelbergu to zostało poukładane i dał sygnał, że powinno być coraz lepiej. Po konkursie w Oberstdorfie zadzwonił do mnie przyjaciel, który grywa u bukmachera. Zapytał, na kogo postawić w Turnieju Czterech Skoczni. Zasugerowałem mu Kamila, a on wątpił, bo kurs był sześć do jednego i nie był przekonany wcześniejszymi startami. Nie wiem, czy w końcu przyjaciel postawił, bo nie rozmawialiśmy od tamtego czasu.

To musi się pan upomnieć!

Ha, ha! Nie o to chodzi, rzecz w tym, że lepsze skoki nie były przypadkiem, a Kamil potwierdził swoją stabilizację.

Stoch nie tylko najdalej skacze, lecz także najładniej?

Zgadza się, ale u Kamila, jeśli jest w bardzo dobrej formie, to norma. Skoki w Bischofshofen zakończył z telemarkiem, odjazdem, nie można było się przyczepić do czego-

kolwiek, w locie to samo. Żadnego wahaniecia, powinien otrzymać pięć dwudziestek, a że ich nie dostał... To już zostawiam sędziom, którzy czasem chyba mają problemy ze wzrokiem.

Choć Halvor Egner Granerud podważył umiejętności Kamila Stocha. Wprawdzie później przeprosił, ale niesmak pozostał?

Nie będę wchodził w jego myśli, ale podszedł do wszystkiego zbyt emocjonalnie. Jego zarzuty były nietrafione. Wiatr pod narty jeszcze niczego nie gwarantuje. Granerud przekonał się o tym podczas mistrzostw świata w lotach. Nie chcę mu niczego ujmować, bo to wspaniały skoczek, więc wszystko przed nim, jednak rywalizacja powinna ograniczyć się do skoczni.

Z kolei fińskie media obawiają się, że Stoch dogoni Janne Ahonena, rekordzistę Turnieju Czterech Skoczni, który wygrał pięć razy.

Nie wiemy, jakie plany ma Kamil. Za rok będą zimowe igrzyska, co będzie po nich? Zobaczymy, jaką Kamil podejmie decyzję. Patrząc obecnie na naszą „starą” gwardię, dogonienie Ahonena jest możliwe.

Choć o mały włos - przez zamieszanie z testami na obecność koronawirusa u Klemensa Murańki - nie mielibyśmy powodów do radości w tym roku. Widział pan w tej aferze drugie dno?

Nie, wykluczam zagrywki przeciwko Polakom. Testy wykonane przez niemieckiego sanepid - z tego co czytałem i wiem - nie do końca były jasne. Można było je podważyć i dobrze, że sztab szkoleniowy i rząd zareagowały. Ważne, że testy zostały powtórzone i wyniki były ujemne. Po tym, jak koronawirusa wykryto u niemieckiego fizjoterapeuty organizatorzy też zastanawiali się, co z tym fantem zrobić. Nie ma co tego rozdmuchiwać, bo to nie sprzyja atmosferze wśród ekip.

Jak ocenia pan występy Polaków poza Stochem?

Duży sukces osiągnął też Dawid. Imponujące było zwycięstwo w Ga-Pa. To może zwiastować wspaniały rok. Piotrek był tam trzeci, w Innsbrucku czwarty, a Turniej zakończył na piątej pozycji, co również pokazuje wejście na wysoki poziom. Andrzej Stękała z dobrej strony pokazał się już w Planicy, a do TCS przystąpił bez respektu dla najlepszych. Bardzo dobrze rozpoczął zawody. Trochę słabiej skoczył w finałowej serii w Innsbrucku. Szkoda, bo to sprawiło, że w klasyfikacji generalnej zajął dopiero szóste miejsce, choć ono i tak jest dla niego świetne. Bardzo podobała mi się też wewnętrzna i przede wszystkim zdrowa rywalizacja w zespole o Złotego Bażanta. Potwierdziła świetną atmosferę w drużynie, którą obserwujemy od lat. Cała akcja pozytywnie wszystkich nakręcała. Jeśli chodzi o Klemensa Murańkę, pokazał się z dobrej strony w dwóch pierwszych konkursach. Później pojawiły się błędy, ale może wpływ na to miało oczekiwanie na potomka. Odpoczynek w minio-ny weekend i pobyt z nowonarodzonym synem powinno na niego dobrze wpłynąć. Olek Zniszczoł miał dobre skoki treningowe w Oberstdorfie i Ga-Pa. Później chciał coś zrobić lepiej, ale skoki mają to do siebie, że trzeba robić swoje, tak jak w treningach i kwalifikacjach. Dokładanie zwykle przeszkadza. Analiza ze sztabem w Innsbrucku przyniosła korekty i już inaczej leciał za progiem, co zaowocowało miejscami w finałowej trzydziestce. Choć myślę, że jego celem jest miejsce w drugiej dziesiątce, a nie trzeciej. I Maciek Kot, który kończył każdy konkurs po pierwszej serii. Gdzieś ciągle czegoś szuka w technice, zwłaszcza za progiem. Odnawiają się stare nawyki i nie potrafi sobie z nimi poradzić. To źle wpływa na jego samopoczucie. Oby wyszedł z tego koła.

Rozmawiał Tomasz Biliński